

Blog naczelnego

Już nie dumny, biały orzeł w koronie ma symbolizować nasz kraj, ale słodkie króliczki, które żyją sobie bez troski, jedzą marchewkę i rozmnażają się z wielkim zapałem. Spece od rządowego marketingu znowu ponieśli widowiskową i zawstydzającą wpadkę, serwując nam w mediach kuriozalny spot reklamowy za naprawdę duże pieniądze. Mówi się o 2 milionach 700 tysiącach złotych, wyrzuconych tak naprawdę w błoto. Nie wiem, czy ktokolwiek podejmie decyzję o świadomym rodzicielstwie po „konsumpcji” owego filmiku, którego ilość odsłon w internecie bije rekordy, ale są to raczej spektakle żenady i braku dobrego smaku.

Konotacje znaczeniowe skądinąd sympatycznych króliczków nie są najbardziej trafne. Można się bowiem „mnożyć jak króliki”, ale generalnie nigdy w tym momencie nie mamy na myśli odpowiedzialnej decyzji o poszerzeniu rodziny. Bardziej przychodzi nam do głowy kompulsywne, nieodpowiedzialne zachowania, na dodatek nie zawsze, jakby to powiedzieć delikatnie... w obrębie własnej rodziny. To zapewne wina króliczków z Playboya, które panom kojarzą się z zachowaniami niestandardowymi, aczkolwiek niepozabawionymi radością życia. Czyżby nastąpiła jakaś kolejna „dobra zmiana”, tym razem w sferze zachowań obyczajowych, promowanie postaw nie tyle liberalnych, co nawet i libertyńskich? Dla tych, którzy czekają na nowe odsłony tej kampanii społecznej i liczą na to, że powstaną nowe filmiki, emitowane tylko po godzinie 22.00, mam złą wiadomość. To nie obyczajowa rewolucja i zmiana wektora wartości, tylko zwykłe polskie partactwo, braki w edukacji oraz seksistowskie wzorce kształtowania smaku estetycznego i poczucia humoru. Co jest oczywiście dopuszczalne, jeżeli mamy do czynienia z reklamą produktu. W tym zakresie króluje hasło „kto bogatemu zabroni”, tyle że rachunki regulują podmioty prywatne i to ich sprawa, na co wydają kasę. Gorzej, kiedy pieniądze idą z publicznych zasobów, i to z Ministerstwa Zdrowia, w którym się przecież podobno nie przelewa. Można by w tym przypadku wykorzystać ulubioną retorykę polityków i policzyć, ile zabiegów np. zabiegów okulistycznych czy wstawienia endoprotezy biodrowej dałoby się sfinansować za 2,7 miliona złotych. Ale uważam, że państwo powinno prowadzić różne kampanie społeczne. Jeszcze lepiej by było, gdyby wspierało te, które odniosły już duży sukces i są realizowane np. przez organizacje pozarządowe. Byłaby to swoista nagroda dla tych, którzy robią coś dobrego dla pożytku publicznego. A rząd przy okazji nie musiałby się tłumaczyć z kampanii nietrafionych, niemądrych czy zwyczajnie spartolonych. Proste? Proste. Trzeba po prostu zaufać obywatelom, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Święto Niepodległości powinno łączyć a nie dzielić

- Wspominając 11 listopada, powinniśmy pamiętać, że wrogowie polityczni, Józef Piłsudski i Roman Dmowski, byli w stanie zagrać w jednej drużynie po to, by Polska odzyskała niepodległość - mówił prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawiła podczas sobotnich (11 listopada) obchodów 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W ten sposób nawiązał do trwającej wojny polsko-polskiej. W podobnym tonie wypowiadali się inni, nawołując do porozumienia ponad podziałami.

Tradycyjnie tego dnia odbył się uroczysty apel na placu Ratuszowym. Uczestniczyli w nim wielu oficjeli: byli parlamentarzyści, władze miasta. Przyszło też sporo mieszkańców, m.in. harcerzy.

- Trzeba sobie uświadomić, że jesteśmy dojrzałym narodem, który jest w stanie politycznie wynegocjować niepodległość - mówi Marcin Zawiła. - W historii Polski mieliśmy dwa takie momenty, kiedy bez gwałtownego przelewu krwi, milionów ofiar, odzyskaliśmy niepodległość bądź niezależność. Jeden to 11 listopada, a drugi to działania Solidarności i Okrągłego Stołu.

W podobnym tonie wypowiadał się przewodniczący Rady Miejskiej Konrad Sikora. Wspomniał odbywający się w MDK „Mufion” konkurs twórczości patriotycznej i podkreślił, że dzieci i młodzież potrafią w prostych słowach powiedzieć, dlaczego to święto jest ważne. A ważne jest m.in. dlatego, że powinniśmy poszukać porozumienia ponad podziałami politycznymi.



Marcin Zawiła przyznał, że nie podoba mu się, gdy ktoś próbuje zawładnąć prawem do opowiadania historii. - To, co wielu nazywa dzisiaj polityką historyczną, można przyrównać do modniśki, która otwiera szafę z ubraniami, wybiera z niej jakiś kawałek, który jej pasuje. I ma czelność twierdzić, że będzie wychowywała dorosłych ludzi, pokazując jedynie ten wybrany fragment - mówi obrazowo prezydent Jeleniej Góry. - We mnie wzbudza to wściekłość, bo sam jestem historykiem. Historia jest bardzo poważną nauką.

Same obchody rocznicy odzyskania niepodległości przebiegły spokojnie i bez większych złośliwości czy podtekstów ze strony polityków. Po oficjalnych przemówieniach był wystrzał z armaty bractwa kurkowego, a następnie zgromadzeni przeszli w okolice Kościoła Łaski (dawny Kościół Garnizonowy).

Tam złożyli kwiaty pod pomnikiem „Niepodległość i Wolność”, a potem uczestniczyli we mszy świętej w intencji Ojczyzny.

Program tegorocznego Święta Niepodległości był bardzo bogaty. W piątek (10 listopada) w MDK „Mufion” odbył się wspomniany przegląd twórczości patriotycznej a także koncert w Filharmonii Dolnośląskiej. W sobotę przed apelem wystartował IV Bieg Niepodległości. W niedzielę z kolei odbył się Dolnośląski Festiwal Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej.

- To bardzo przyjemne, że święto narodowe spędzamy nie tylko martyrologicznie, poważnie, ale pokazujemy, że o patriotyzmie można mówić także w kontekście kultury fizycznej, zabawy - powiedział Marcin Zawiła.

Fotorelacje z tych wydarzeń znajdują się na www.nj24.pl.

(ROB)

Rewolucja przy urnie

Większa kontrola przebiegu głosowania, kontrola społeczna wybranych władz, likwidacja JOW-ów czy wprowadzenie tzw. dwukadencyjności - to propozycje zmian w prawie, jakie proponuje Prawo i Sprawiedliwość przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi. - Jest to pakiet demokratycznych zmian - ocenił senator Krzysztof Mróz. - Sztuka dla sztuki - oceniają samorządowcy.

- Pierwszą kwestią jest zwiększenie kontroli społecznej nad samorządami - mówi senator Mróz. Chodzi m.in. o obowiązek prowadzenia budżetów obywatelskich. Dzisiaj jest to dobra wola wójtów, burmistrzów czy prezydentów. Po zmianach każdy samorząd będzie musiał przeznaczyć na to minimum pół procenta wydatków budżetowych. - Wprowadzamy też inicjatywę uchwałodawczą obywatelską. Po to, by obywatele, a nie tylko radni, mieli możliwość łatwego składania swoich uchwał - mówi senator Mróz. Wszystkie sesje samorządowe będą musiały być transmitowane on-line na stronach internetowych tych samorządów. Interpelacje i zapytania radnych zyskają status urzędowy, jak interpelacje poselskie. W jednostkach samorządu terytorialnego będą powoływane komisje skarg i wniosków. W sejmikach wojewódzkich funkcja przewodniczącego komisji rewizyjnej obligatoryjnie będzie musiała trafić do przedstawiciela opozycji. - Nie proponujemy tego zapisu w gminach, gdyż tam kwestia, kto jest w koalicji, a kto w opozycji, jest często płynna - mówi senator Mróz.

Nowością będzie debata nad samorządem, organizowana raz w roku. Każdy

chętny będzie mógł zabrać głos, bez ograniczeń czasowych. Debata zakończy się głosowaniem o wotum zaufania dla wójta, prezydenta czy burmistrza. Głosują radni. Skutek tego wotum będzie taki sam, jak w przypadku absolutionum.

Kolejnym nowum jest to, że każdy radny uzyska uprawnienia kontrolne. PIS chce też wyodrębnić ze struktur urzędów biura rad miejskich czy gminnych. Będą one podlegały bezpośrednio przewodniczącemu danej rady. Obecnie jest tak, że pracownicy biura rady, choć na co dzień pracują z radnymi, zatrudniani są przez prezydenta.

PIS wprowadza dwukadencyjność, ale liczoną do przodu. - Byliśmy za tym, aby zaliczyć obecnym wójtom czy burmistrzom obecną kadencję, ale spotkało się to z dużym sprzeciwem, dlatego odstąpiliśmy od tego - mówi Krzysztof Mróz. - Kadencje będą liczone od przyszłorocznych wyborów.

Zdementował też pogłoski, że w wyborach będą mogły startować jedynie partie polityczne. Nadal będzie możliwość zarejestrowania Komitetu Wyborczego Wyborców. PIS zlikwiduje też Jednomandatowe Okręgi Wyborcze. Senator Mróz uważa, że one promują liderów, a nie odzwierciedlają preferencji społeczeństwa. Podał przykład Lubina, gdzie na 23 radnych 22 jest z komitetu obecnego prezydenta. - Wygląda, jakby ponad 90 procent społeczeństwa popierało obecnego prezydenta. A przecież tak nie jest - mówi senator Mróz.

Zniesiona będzie też możliwość organizowania wyborów dwudniowych - w praktyce był to martwy zapis. Nie

będzie natomiast możliwość jednoczesnego kandydowania na wójta, burmistrza czy prezydenta oraz do rady powiatu czy sejmiku. - Dotąd było to przedmiotem swoich oszustw - mówi Krzysztof Mróz. - Kończymy z tym, że ktoś, kto kandyduje na burmistrza, jednocześnie „ciągnie” listę swojego ugrupowania do sejmiku, choć nie zamierza tam w ogóle zasiadać.

Kandydat na wójta, burmistrza czy prezydenta będzie mógł startować jednocześnie tylko w wyborach do rady tej gminy.

Nie będzie już zapychania na siłę list wyborczych. Obecne przepisy mówią, że kandydatów na liście powinno być dwa razy więcej niż miejsc w okręgu. Teraz wystarczy, że będzie o dwóch więcej niż miejsc. Utrzymany zostanie obowiązek parytetu - przynajmniej 30 procent kobiet na listach. Kandydat na radnego nie będzie musiał zamieszkiwać na terenie swojej gminy. Wystarczy, że będzie zamieszkiwał na terenie danego województwa.

Sporo zmieni się w samym przebiegu głosowania. Lokale wyborcze będą monitorowane, a nagranie będzie przechowywane przez 2 lata od wyborów. PIS chce zwiększyć uprawnienia mężów zaufania, będą mogli brać udział we wszystkich czynnościach komisji. Liczenie głosów będzie musiało odbywać się w obecności całej komisji. W trakcie głosowania w lokalu powinno być co najmniej 2/3 członków obwodowych komisji wyborczych.

- Kończymy ze zwyczajem, że część członków komisji jest tylko do południa, a część tylko po południu - mówi K. Mróz.

W każdym obwodzie będą działały po... dwie komisje. Jedna będzie pracowała w trakcie głosowania. Druga przyjdzie po zamknięciu lokali i będzie liczyła głosy. - Chodzi o to, że członkowie komisji po całym dniu pracy są zmęczeni, przez co się

mylą, podejmują decyzję na szybko, byle już skończyć - wyjaśnia K. Mróz.

Protokoły z liczenia głosów muszą być bezwzględnie wywieszane w widocznym miejscu, np. na drzwiach lokalu wyborczego. Wyborów samorządowych nie będą organizowali wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci, ale Krajowe Biuro Wyborcze.

Sporo zmiany PIS planuje też w Państwowej Komisji Wyborczej. - Tyle, że te zostaną wprowadzone po wyborach samorządowych - mówi senator Mróz.

Zmiany są różne oceniane. Wielu samorządowców odetchnęło z ulgą przede wszystkim dlatego, że kadencyjność nie będzie obowiązywała wstecz. No i że będzie możliwość rejestrowania komitetów lokalnych, a nie tylko partii politycznych. Ale są i głosy krytyki. - Publiczne debaty będą przerażać się wiece czarownic. Na tego typu spotkania zwykle przychodzą osoby sfrustrowane, niezadowolone ze wszystkiego - mówi nam jeden z samorządowców. - W efekcie powstanie fałszywy obraz oceny władzy. Trudno mi wyobrazić sobie, że przyjdą rzesze zadowolonych z pracy danego wójta czy burmistrza.

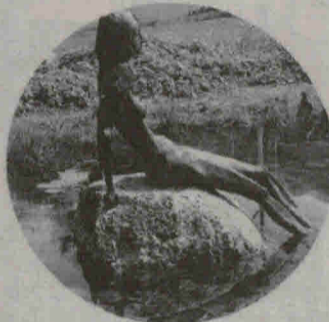
Poza tym, niektóre zmiany są kosztowne. - Trzeba zatrudnić ludzi do transmitowania sesji on-line, trzeba pieniędzy na podwójne komisje wyborcze itd. - podkreślają nasi rozmówcy.

Senator Mróz zapowiedział, że projekty zmian zostaną poddane szerokiej konsultacji, z samorządowcami, innymi klubami parlamentarnymi, związkami miast, powiatów. - Jeżeli będą jakieś nowe propozycje albo zmiany, to jesteśmy otwarci - deklaruje. - Chcemy jednak uchwalić ostateczne zmiany do końca roku, by wszyscy mogli się przygotować do przyszłorocznych wyborów samorządowych.

Robert Zapora



Zagłodzić się na śmierć



Jak alarmują lekarze, do jeleniogórskiego szpitala coraz częściej trafiają pacjenci w skrajnym stanie zagrożenia życia i zdrowia, którzy wcześniej odmówili leczenia i zaufali niekonwencjonalnym metodom walki z chorobą. A tych współczesny rynek, najczęściej poprzez ogłoszenia zamieszczone w sieci, oferuje coraz więcej. Takie osoby w skrajnych przypadkach do szpitala trafiają w stanie krytycznym.



Do jeleniogórskiego szpitala rodzice przywieźli dwudziestokiluletnią dziewczynę w stanie skrajnego niedożywienia. Przy wzroście metr siedemdziesiąt ważyła... 23 kilogramy!

Przed dwoma laty, w 2015 roku, ta sama dziewczyna była już pacjentką szpitala w Jeleniej Górze. Wówczas jej stan był alarmujący, lecz niebezpiecznie zagrożający życiu. Podejrzenia lekarzy o anoreksję, które wymagałyby dodatkowych badań specjalistycznych, nie można było zweryfikować z prostej przyczyny. Pacjentka nie wyraziła na to zgody. Odmawiała przyjmowania posiłków, żywiła się tylko wybranymi produktami - warzywami. Przedstawiała wyniki medyczne wykonane w ośrodkach zagranicznych, świadczące o zaburzeniach metabolicznych i alergii pokarmowej. Jej dieta polegała na eliminacji z posiłków kolejnych produktów spożywczych i przejście na radykalny, wręcz skrajny i nieracjonalny weganizm. To odpowiedź pacjentki na pytanie, dlaczego odmawia pożywienia. Rodzice pełnoletniej dziewczyny podtrzymywali ją w tej decyzji. Pacjentka odmawiała współpracy przy próbach lekarzy wprowadzenia innego żywienia.

- Analizując przedstawiane badania zaburzeń metabolicznych, którymi zaślaniała się pacjentka, nie było możliwe doprowadzenie do tak dramatycznego wyniszczenia organizmu bez innej, ukrytej przyczyny, polegającej na ce-

lowym ograniczeniu kaloryczności posiłków - mówi zastępca ordynatora oddziału wewnętrznego Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej, Przemysław Chmielewski. Szpital wystąpił wówczas z wnioskiem do prokuratury, a ten do sądu o przymusowe żywienie. Sąd uznał, że nie ma takiej konieczności. Wniosek został oddalony. Dziewczyna wypisała się na własne żądanie ze szpitala. Wróciła do domu.

Kiedy przed dwoma miesiącami (po dwóch latach) trafiła znów do szpitala, po ataku drgawkowym spowodowanym skrajnymi zaburzeniami elektrolitowymi i wagą 23 kilogramów, stan pacjentki - co potwierdzają lekarze - można było określić: „na skraju śmierci głodowej”. Nie oponowała tym razem, lekarze mogli wprowadzić własne procedury medyczne i żywieniowe. Tym bardziej, że stan był tak dramatyczny, iż pacjentka miała zaburzenia świadomości, karmiono ją przez sondę. W momencie, kiedy wyrównano zaburzenia elektrolitowe i poprawił się jej stan neurologiczny, pacjentka... odmówiła dalszej współpracy. Brak zgody na proponowane leczenie znów doprowadził do dramatycznych chwil - zatrzymanie oddechu spowodowało konieczność podłączenia pacjentki do respiratora. Kiedy ponownie stan się poprawił - pacjentka po raz kolejny wyraziła swój sprzeciw wobec zastosowanych w szpitalu procedur medycznych

(min. żywienia dietą przemysłową). Usunęła min. sondę odżywczą, ostro zaznaczając w ten sposób swoje prawo do nieleczenia.

Szpital po raz kolejny wystosował do sądu wniosek o zgodę na przymusowe leczenie pacjentki. Powołano biegłych: alergologa, psychiatrę, którzy wykluczyli alergię i nietolerancję pokarmową jako powód tak skrajnego wyniszczenia chorej. Ponownie wysunięto podejrzenie anoreksji.

- Sąd ostatecznie zezwolił, ze względu na skrajne wycieńczenie organizmu i obawę utraty życia, na czasowe, przymusowe żywienie pacjentki w szpitalu. To był ważny krok, w Polsce bowiem nie ma przymusu leczenia anoreksji. Jednocześnie sąd nie zezwolił na przymusowe zatrzymanie pacjentki w szpitalu. Pacjentka, kiedy tylko dostała wniosek sądu do rąk własnych..., wypisała się ze szpitala na własne żądanie. Przez okres hospitalizacji udało się podnieść jej wagę do 29 kilogramów, ale i tak, w momencie opuszczenia szpitala, była nadal w stanie skrajnego, zagrożającego życiu niedożywienia - informują lekarze.

Dziewczyna nie jest w stanie w domu funkcjonować samodzielnie. Nie chodzi. Leży w łóżku, zdana na całkowitą opiekę mamy.

Pacjentka nie przyjmuje do wiadomości konieczności diagnozy psychiatrycznej, nigdy nie korzystała z takiego leczenia, upiera się, że jej

skrajny weganizm wynika z zaburzeń metabolicznych. Rodzice nie podważają decyzji córki. Wielokrotnie z nimi rozmowy, że najpierw trzeba poprawić stan odżywienia chorej, aby zmniejszyć ryzyko zgonu z powodu skrajnego niedożywienia, a dopiero później prowadzić badania w kierunku zaburzeń metabolicznych, na nic się zdały. Lekarze obawiają się, że za jakiś czas ponownie trafi ona do szpitala. I historia kolejny raz się powtórzy, ale tym razem może być już za późno na pomoc. Ponadmiesięczna batalia o dożywienie dziewczyny po raz kolejny została przerwana brakiem zgody pacjentki na leczenie.

Kilka lat temu trafił do szpitala młody chłopak, u którego również podejrzewano anoreksję. Wychodząc do domu, dostał adresy specjalistycznych ośrodków zajmujących się takim leczeniem. Nie przyjmował do wiadomości, że to może być anoreksja. Miał własne teorie na ten temat. Odmówił leczenia. Niestety, już nie żyje.

- Ale poważny problem z tymi, co odmawiają leczenia, nie dotyczy tylko osób z podejrzeniem o anoreksję. To szersze zjawisko - tłumaczy doktor Przemysław Chmielewski. Pracuje w jeleniogórskim szpitalu od kilkunastu lat. Coraz częściej notuje przypadki pacjentów, którzy odmawiają leczenia klinicznego, a eksperymentują z różnymi terapiami niekonwencjonalnymi.

Kolejna historia szpitalna. Młoda dziewczyna z diagnozą przewlekłego zapalenia tarczycy typu Hashimoto. Nie przyjmowała do wiadomości, że lekarze nie są w stanie zaproponować leczenia, które może zahamować postęp jej choroby, i musi nauczyć się żyć ze świadomością potrzeby okresowych kontroli lekarskich.

- Zaczęła stosować inne, niekonwencjonalne i niesprawdzone klinicznie terapie (między innymi preparaty jodu). W końcu doprowadziła do ciężkiego powikłania pod postacią bardzo poważnej nadczynności tarczycy. Wówczas zwróciła się o pomoc lekarską, jednakże próba leczenia nadczynności tarczycy spowodowała bardzo ciężkie upośledzenie funkcji szpiku kostnego. Trafiła do naszego szpitala w bardzo ciężkim stanie, z wysoką gorączką i podejrzeniem sepsy - mówi doktor - Ledwo udało się wyprowadzić ją ze stanu zagrożenia życia. Wtedy przyznała się..., że dalej planuje niestandardowe leczenie. Na nic zdały się próby przekonania chorej, aby zaufała konwencjonalnej medycynie.

Dwa skrajne przykłady odmowy leczenia.

- Jest coraz więcej osób, zwłaszcza młodych kobiet, negujących współczesną medycynę. Odmawiają leczenia, szukają - najczęściej poprzez internet - niekonwencjonalnych metod leczenia. Często doprowadzają swój organizm do stanu wyniszczenia i do nasilenia choroby - potwierdza zjawisko doktor Chmielewski.

Czy coraz większe zaufanie pacjentów do niesprawdzonych klinicznie metod leczenia, których teraz na rynku jest bardzo dużo, oferowanych poza obiegiem tradycyjnej służby zdrowia, może oznaczać kryzys konwencjonalnej medycyny?

- Nie sądzę - odpowiada mój rozmówca - Choć zdumiewa mnie i naprawdę poważnie martwi naiwna ufność wielu pacjentów do niesprawdzonych informacji, niekonwencjonalnych metod i teorii, w tym spiskowych, umieszczanych na stronach internetowych. Dziś każdy szaleniec może stworzyć własną stronę internetową i propagować własne metody leczenia, nie ponosząc za zamieszczone treści żadnej odpowiedzialności i konsekwencji. Stąd mój apel: nie wierzcie we wszystkie cudowne metody niekonwencjonalnego leczenia! Nie wyłączajcie racjonalnego myślenia. Nie odrzucajcie konwencjonalnej medycyny, która proponuje terapię opartą na wynikach wielu zobiektywizowanych badań klinicznych i latach obserwacji, w przeciwieństwie do metod niekonwencjonalnych, których skuteczności leczenia nie da się obiektywnie zweryfikować. Podane wyżej przykłady pacjentów jeleniogórskiego szpitala pokazują dobitnie, iż ślepa wiara w niekonwencjonalną medycynę może mieć opłakane skutki.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Na marginesie

JELENIA GÓRA

20 kg krajanki tytoniowej bez opłaconej akcyzy przewoził w swoim mercedesie 54-letni mieszkaniec powiatu jeleniogórskiego. Został zatrzymany przez drogówkę i policjantów z Wydziału dw. z Przystępnością Gospodarczą na terenie powiatu. Dwa worki krajanki miał w bagażniku. Wstępnie straty, jakie poniósł Skarb Państwa z tego tytułu, oszacowano na blisko 16 tysięcy złotych. Obecnie policjanci wyjaśniają szczegółowo okoliczności tej sprawy, m.in. skąd pochodził zabezpieczony towar i gdzie miał trafić

Choć ukradli produkty wartości 138 zł, grozi im do 10 lat odsiadki, bo kradzież miała charakter rozbójniczy. Do zdarzenia doszło w jednym z jeleniogórskich dyskontów. 22-

127-latek ukradł dwie butelki whisky oraz 2 tusze do rzęs. Kradzież zauważył pracownik ochrony, ale gdy próbował odebrać towar, sprawcy zaczęli się szarpać, a jeden z nich uderzył ochroniarza w twarz. Wezwana policja zatrzymała złodziei. Okazało się, że alkohol zamierzali skosztować, a tusze do rzęs podarować dziewczynie.

Decyzją Sądu Okręgowego jednak do aresztu trafi Grzegorz W., sprawca rozbój, wymuszenia i zastraszania. Kilka tygodni temu w Olszynie i Krzewiu Wielkim Grzegorz W. dopadł rzekomego sprawcę zniszczenia jego automatów do gier hazardowych. Żądał 40 tys. zł tytułem rekompensaty; groził pozbawieniem życia. Miał nóż, kij bejsbolowy oraz przedmiot wyglądający jak broń palna. Wielokrotnie bił swoją ofiarę po głowie i całym ciele. Poszkodowanemu udało się uciec, a sprawcę wkrótce złapała policja. Prokurator lubański wnioskował o tymczasowe aresztowanie, ale sąd rejonowy pozwolił sprawcy opuścić areszt

za kaucją w kwocie 30 tys. zł. Odwołanie prokuratora do SO okazało się skuteczne - Grzegorz W. trafi na 3 miesiące do aresztu.

KAMIENNA GÓRA

Krótko cieszyli się wolnością sprawcy rozbój w Kamiennej Górze. Kilka dni po pobiciu i ograbieniu mężczyzny zostali namierzeni przez policję. Do zdarzenia doszło 2 listopada nad ranem. Dwóch 19-latków upatrzyło samotnego mężczyznę - łatwy cel w ciemnościach poranka i w odosobnionym miejscu. Zaatakowali 22-letniego mieszkańca Kamiennej Góry; bijąc go pięściami po twarzy i krępując jego ruchy, doprowadzili do stanu bezbronności. Z kieszonki odzieży ukradli pieniądze, telefon komórkowy i uciekli. Zostali schwytani po trzech dniach. Policjanci odzyskali skradziony telefon komórkowy, który wciąż miał jeden ze sprawców. Trafili do aresztu, za rozbój grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Ponad promil alkoholu w organizmie miał operator koparko-ładowarki, który wykonywał prace ziemne na drodze publicznej w jednej z miejscowości gminy Kamienna Góra. 62-letni mieszkaniec powiatu jeleniogórskiego został zatrzymany przez policjantów z drogówki. Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia, usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym na drodze publicznej po spożyciu alkoholu, za co grozi mu kara do dwóch lat.

MARCISZÓW

Trzy miesiące po odebraniu prawa jazdy stracił je 18-latek spod Kamiennej Góry za piracką jazdę. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy drogówki na terenie Marciszowa, gdy swolm samochodem pędził 110 km/h, przy ograniczeniu dozwolonej prędkości do 50 km/h. Mężczyzna posiadał prawo jazdy od 3 miesięcy. Za szybką jazdę kierującemu (niezależnie od mandatu i punktów karnych) zatrzymano prawo jazdy na trzy miesiące.

ZGORZELEC

Do dwóch groźnych wypadków (jednego ze skutkiem śmiertelnym) doszło w odstępie kilku godzin w powiecie zgorzeleckim. Najpierw w nocy, w Zgorzelsku, na ulicy Słowińskiej 62-letni obywatel Czech, kierujący autobusem, potrafił pieszo, który przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych. Niestety, 30-letni mieszkaniec powiatu zgorzeleckiego zginął. Kierowca autobusu w chwili zdarzenia był trzeźwy. Tego samego dnia po południu, w Ruszowie, 32-letnia mieszkanka powiatu zagańskiego, kierująca samochodem volvo, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w prawidłowo poruszające się rowerzystki - matkę i córkę. 11-letnia dziewczynka doznała ogólnych stłuczeń ciała, natomiast 32-letnia matka doznała poważniejszych obrażeń ciała. Badanie wykazało, że kierująca volvo miała 1,7 promila alkoholu w organizmie. (mal)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis Nie zawsze da się pomóc

Ostatni środowy dyżur tradycyjnie przyniósł wiele kontaktów z naszymi Czytelnikami, którzy skarżyli się na irytujące ich sprawy. Najwięcej było, jak zwykle, spostrzeżeń kwestionujących otaczający nas porządek, jakość obsługi w urzędach, czy sklepach, także uwag dotyczących ludzkich zachowań. Nie brakło też jednak problemów wymagających bardziej wnikliwego zaangażowania, czego na przykład wymaga zgłoszenie ze Świeradowa - o rodzinie żyjącej w tragicznych warunkach, i podobna w treści prośba o pomoc z Mysłakowic.

Nie zawsze pomóc jednak jesteśmy w stanie. W minioną środę - dziwnym trafem - na dziennikarską interwencję liczyło kilka osób znajdujących się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. W każdym jednak z tych przypadków mogliśmy jedynie współczuć. Bo jak pomóc kobiecie po przejściach, która od wielu miesięcy spotyka się z wrogością własnej siostry, spowodowaną sporem o spadek po matce? Albo staruszcze, która z płaczem opowiadała o swej samotności i depresji, w Świeradowie Zdroju, po wyprowadzce córki i wnuczki do Jeleniej Góry? Mówi, że zrobiłaby wszystko żeby móc się przeprowadzić za dzieckiem, ale jak zdobyć choćby najskromniejszą kawalerkę...?

Inne zgłoszenia nie były już tak dramatyczne, choć dramatem poprzedzone było zgłoszenie naszej Czytelniczki z Za-

obrza, która wraz z mężem była świadkiem potrącenia pieszej na pasach, przy rondzie koło zabobrzańskiego rynečku.



Tabliczka informacyjna na ulicy Szkolnej wisł za nisko i jest zagrożeniem dla przechodniów.

- Ten, kto wymyślił to rondo i likwidację świateł, powinien przez 8 godzin dziennie przechodzić tam za karę przez jezdnię. Położył na szali życie starszych osób, które korzystają z rynečku i muszą przechodzić przez ulicę. Dobrze

wiem, jakie to trudne - irytowała się nasza Czytelniczka.

Ale punkt widzenia zależy od... Tuż przed panią z Zabobrza zadzwonił kierowca, który dużo jeździ po Jeleniej Górze. Chciał ocenić wprowadzone ostatnio zmiany w organizacji ruchu na jeleniogórskich ulicach. I właśnie rondo na Zabobrze ocenił jako jedno z najlepszych rozwiązań. Równie dobrą ocenę wystawił zmianom od ul. Mostowej do galerii „Nowy Rynek”. Natomiast wyodrębnienie pasów ruchu przy skrzyżowaniu z Bankową określił jako katastrofalne. W jego opinii ta zmiana, zamiast ułatwić przejazd, tylko go utrudniła. - Kiedyś korki były udręką przy galerii. Teraz są utrapieniem od galerii do wjazdu w ul. Wolności - podsumował.

Pewnie oboje mają rację, bo w przypadku ronda na Zabobrze sprawniejszy przejazd nie idzie w parze z komfortem i bezpieczeństwem pieszych. Jakims rozwiązaniem - to już nasza sugestia - mogłoby być odseparowanie przejścia dla pieszych (o kilka metrów) od wjazdu na rondo.

Spory rezonans musiał mieć nasz tekst o księdzu kulturyście, skoro nasz Czytelnik pofatygował się, by opowiedzieć, co o tym sądzi. Oburzyły go sankcje nałożone na księdza. Jak to określił - grubasy z kurii nie mogą patrzeć, że jakiś ksiądz, dba o swoją sprawność, więc mu brudzą. Ale, gdy

ksiądz z Kasiny Wielkiej rozbija się orszakiem, to jakoś żaden biskup tego nie widzi... (Jak czas pokazał, kuria jednak zareagowała i w tym przypadku, ale dopiero po nagłośnieniu tej sprawy przez media).

Bolesny problem zgłosiła nam Czytelniczka ze śródmieścia Jeleniej Góry. Dostownie... Idąc ulicą Szkolną (zaraz od Bankowej), uderzyła głową w tabliczkę informacyjną przy znaku drogowym. - Zauważyłam psie odchody na chodniku (co zresztą też jest godne napiętnowania), chciałam je ominiąć i łup... Głowa rozcięta, okulary pęknięte. To naprawdę nie do przyjęcia, aby taką tabliczkę montować na wysokości metra z kawalkiem. To objaw głupoty i lekceważenia obowiązków, bo są zasady montowania takich tabliczek. Dodam jeszcze, że takie zderzenia zdarzają się na pewno częściej; gdy chwilę później wracałam tą samą ulicą, w tabliczkę walnął chłopak.

Panią Zofię zastanawia, co stało się z pojemnikami na odzież i dlaczego niepotrzebnych ciuchów nie zbiera już PCK. - Nie mam sumienia wyrzucać nieużywanych, ale dobrych rzeczy na śmietnik. Na pewno mogłyby się komuś jeszcze przydać.

(mal)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020

powiat lubański

- 601 543 538

- 602 439 924

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 601 543 538

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Przez niezrozumiałe, niezyciowe procedury RZGW potok Piastówka zalewa pola i dociera do domostw w Cieplicach Ludzi mają w nosie?

Mieszkańcy z okolicy ul. Dolnośląskiej i Sadowej w Cieplicach skarżą się na działanie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który nieskutecznie chroni tutejszy obszar przed zalaniem po większych opadach.

- To się powtarza raz, dwa razy w roku, od wielu już lat. A wystarczyłoby odpowiednio zamykać śluzy i wykorzystać suchy zbiornik Sobieszów. Nie myślą o ludziach - skarży się Grzegorz Błaszczuk, przedsiębiorca poszkodowany przez niepotrzebne i łatwe do uniknięcia wylania. - Właśnie podjęliśmy decyzję o zmianie sposobu manewrowania przepustem wałowym na potoku Piastówka - uspokaja Paweł Banasik, rzecznik prasowy RZGW.

Przy dużych opadach, a takie były właśnie dwa tygodnie temu, rzeka Kamienna szybko przybiera. Przybiera też boczny potok Piastówka. Właśnie za tamą sobieszowską rozlewa się na pola i łąki, powodując straty i narażając rolników oraz mieszkańców na niepotrzebne koszty oraz kłopoty. - Tam mają swoje procedury. Dopiero przy wysokim poziomie Kamiennej na głównej tamie zamykają boczną śluzę. Oznacza to, że nas zalewa. A wystarczyłoby zamknąć boczną śluzę - opowiada Grzegorz Błaszczuk, rolnik i przedsiębiorca, mieszkający

w zasięgu tych regularnych wylewów. O absurdalnej sytuacji świadczy też to, że podczas gdy woda niszczy uprawy i dociera do domostw, suchy zbiornik przed tamą jest właśnie suchy, nie spełniając tym samym swojej roli przyjmowania nadwyżki wody. W zwykłych warunkach Piastówka to trzydziestocentymetrowy potok, ale przy większych opadach robi się z niego rzeka, na 12 metrów szeroka i 2,5 m głęboka. Ta wezbrana fala przelewa się przez drogę, która prowadzi na Wojcieszycę, zalewa pola, magazyny, maszyny, zboże, dociera do domostw. - Po ostatnim zalaniu pod wodą znalazły się ponad dwa hektary pszenicy. To wyginię. Moja strata tylko z tego tytułu sięga około 5 tys. zł - mówi Grzegorz Błaszczuk. Tak się dzieje każdego roku, czasem dwa razy.

Przed laty mieszkańcy, kiedy zbliżało się zagrożenie, interweniowali w pobliskim oddziale RZGW i pracownicy opuszczali tamę, zapobiegając problemom. - To się zmieniło od 2010 r. Wrocław od tego czasu bardziej pilnuje przyjętych procedur i nawet przy wysokich poziomach wody trzyma otwartą śluzę na wysokość 40 cm. Swoje robi i to, że Piastówka nie była czyszczona od 40 lat, a jeszcze potok Wojcieszka doprowadza swoją wodę ze strony Wojcieszyc - mówi przedsiębiorca.

Mieszkańcy ul. Sadowej i Dolnośląskiej od dłuższego czasu zabiegają o to, aby administrator wyczyścił Piastówkę. Ostatnio, wobec kolejnych niepotrzebnych strat i kłopotów, rozważali też, czy nie zgłosić sprawy do prokuratury. Ostatecznie stanęło na tym, że mieszkańcy wystąpili z pismem do RZGW o zmianę procedury postępowania przy obsłudze tamy w Sobieszowie, przy większych opadach.

- Wszelkie czynności podejmowane przez RZGW we Wrocławiu na przedmiotowym obiekcie pozostają w zgodzie z instrukcją gospodarowania wodami, zatwierdzoną 26 września 2007 roku - poinformował nas Paweł Banasik, rzecznik prasowy RZGW we Wrocławiu. Wyjaśnił, iż przyczyną podtopień mieszkańców ulicy Sadowej jest mała przepustowość koryta potoku Piastówka oraz istniejących przepustów na cieku, których nie są administratorem. To ciekawe, bo z pism, które wysłał do RZGW Grzegorz Błaszczuk wynika, że potok Piastówka pozostaje pod opieką tej instytucji. - Odpisali mi, że na czyszczenie tego potoku nie mają pieniędzy - mówi mieszkaniec Cieplic. To go oburzyło tym bardziej, że RZGW, zamiast przeznaczać środki na właściwe utrzymywanie rzek, potoków, rowów melioracyjnych itd., zakupił sobie w tym czasie drogie samochody terenowe.



- W chwili obecnej będziemy w trybie pilnym starać się o udrożnienie wskazanego potoku celem bezpiecznego spływu wód powodziowych. Do tego czasu podjęliśmy decyzję o zmianie sposobu manewrowania przepustem wałowym na potoku Piastówka - zapewnia rzecznik Banasik. W tej sprawie planowane są także spotkania

z władzami Jeleniej Góry. - Sprawa dotyczy mieszkańców Jeleniej Góry, a my jesteśmy odpowiedzialni za zarządzanie kryzysowe. Chcemy pomóc, aby podobne wydarzenia jak ostatnio już się nie powtarzały - powiedział Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Tekst i zdjęcie: (sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Sprostowanie

Syndyk masy upadłości P.P.U.H. „Żaneta” Jan Kowalski z siedzibą w Karpaczu informuje, iż w ogłoszeniu, które ukazało się dnia 31.10.2017r. w nr 44 (3044) „Nowin Jeleniogórskich” wystąpił błąd w wysokości ceny wywoławczej oraz wysokości wadium.

1. właściwa cena wywoławcza to - 529.000,00 zł

(słownie: pięćset dwadzieścia dziewięć tysięcy zł),

2. właściwa kwota wadium to - 52.900,00 zł

(słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset zł).

MPP

Mężczyzna, który adoptował dwuipółletnie dziecko, ukrywa je teraz przed kuratorem i policją

Ocalić Karolinę

Chałupa z boku, w małej wsi w powiecie lwóweckim. To tutaj pojawiła się ostatnio pani kurator z policjantami, żeby zabrać dwuipółletnią Karolinę. Wychowuje ją 54-letni Zbigniew. Choć nie jest biologicznym ojcem, w sądzie zabiegał o przyznanie prawa do wychowania dziewczynki i danie jej swojego nazwiska. Skutecznie. Teraz chcą mu dziecko odebrać - przez warunki i podejrzenia nieobyczajnego zachowania, łącznie z molestowaniem - a on z Karoliną ukrywa się. - Niech pan powie: mam się zgłosić czy nie? - pyta dziennikarza.

Kiedy rozmawiamy w chałupie we wsi, Karolinka z nami nie ma. Jest u biologicznej matki w pobliskim miasteczku. Upieram się, żeby zobaczyć dziecko. Jedziemy. Sylwetka w kolorowym skafanderku odrywa się od zbierania liści, gdy Zbigniew woła do niej. Dziewczynka chwilę stoi, a po chwili rzuca wszystko i biegnie w jego kierunku. Mężczyzna bierze ją na ręce, a ona przytula się do niego z całych sił.

- Jesteśmy bardzo ze sobą związani - mówi Zbigniew. Dziecko trzyma się go kurczowo. Nie chce nawet podać ręki na przywitanie, tylko robi mi pa pa. Zbigniewowi stają łzy w oczach. Wzrusza się najwyraźniej kolejnym dowodem przywiązania i tym, że obcy jest tego świadkiem.

Tego dnia, w czasie mojej wizyty, Zbigniew już raz miał szkliste oczy. W pokoiku na piętrze, gdzie mieszka razem z małą. Jego tapczan jest ustawiony tak, że leżąc głowę ma tuż przy szczebelkach łóżeczka Karolinki. - Kiedy się budzi, zagląda do mnie, a przed zaśnięciem kładę rękę na jej główce. Jest wtedy spokojniejsza - opowiadał. Raz dziecko było w szpitalu i przez kilka dni pobytu strasznie płakało. To wspomnienie też wzrusza Zbigniewa.

- A teraz chcą mi ją zabrać. Nie mogę na to pozwolić - opowiada.

Chałupa, w której mieszkają Zbigniew i Karolinka, należy do dziadka małej. Matką dwuipółlatki jest córka gospodarza. Podobno dokładnie nie wiadomo, kto jest ojcem dziewczynki, choć jeden z rówieśników przynosi jakieś słodczyce dziecku. W chałupie jest biednie. Schody na górę ledwo się trzymają, nie ma łazienki, wychodek na zewnątrz. To tutaj młoda matka przyjechała ze szpitala z Karoliną.

- Ona stwierdziła, że nie chce tego dziecka, że nie jest gotowa - opowiada Zbigniew. Tak wyszło, że to właśnie on zajmował się nią na co dzień. Bał się, żeby Karolinki nie zabrali. - Powiedziałem, że ja zaadoptuję, dam nazwisko, żeby nie wzięła się po obcych ludziach. Matce Karolinki powiedziałem, że jak się nie zgodzi, to kiedyś będzie płakać, że dziecka nie zatrzymała - opowiada. Przed urzędnikiem stanu cywilnego unormowali sytuację. Zbigniew bardzo dba, aby Karolinka miała kontakt ze swoją matką - dla dobra obu.

- Dziecku nie brakuje dosłownie niczego. Jest czyste, najedzone, chodzimy do lekarza i na szczepienia. Jest kochane, mówi do mnie „tata”, wyczekuje, kiedy wrócę do domu. Kocham ją jak własną córkę. Dała mi powera, mam dla kogo żyć - opowiada „prawny” ojciec, który sam ma dwoje dorosłych dzieci i od lat jest rozwiedziony. Zbigniew do pracy jeździ nieregularnie, ma status bezrobotnego. Jeśli jednak dostaje fuchę, to z małą zostaje dziadek. Czasem pomoże nieletni wujek lub ciocia, którzy jeszcze mieszkają w gospodarstwie.

rodzicielskiej, nakazał natychmiast odebrać Karolinę Zbigniewowi i oddać ją pod pieczę zastępczą. Na rozprawie matka Karolinki zaproponowała, że zabierze dziecko do siebie, ale nie było na to reakcji. Mężczyzna złożył wniosek o wstrzymanie wykonania tej decyzji, jednocześnie wywołując dziecko spod znanego sądowni adresu.

Równocześnie kurator złożył do prokuratury wniosek o wytoczenie powództwa w sprawie zaprzeczenia ojcostwa.

- Taką możliwość dają zmienione niedawno przepisy. Kiedyś zakładano, że nikt inny, poza biologicznym ojcem, nie będzie chciał uznania ojcostwa

i życie robi się beznadziejne. Lepiej dać dziecku szansę - mówi kobieta. W jej opinii uzależnić od siebie emocjonalnie malutkie, odrzucone dziecko, nie jest trudno.

Dla Zbigniewa opinie zawarte w dokumentacji sporządzonej przez kuratora są niedorzeczne. Przesyła mi je, żebym sam ocenił. Ocenic osobie postronnej, nawet jeśli próbuje zgłębić temat, jest bardzo trudno. Dojść do prawdy, co się dzieje w codzienności małego dziecka, można po pewnych oznakach, pośrednich czynnikach, obserwacjach, wskazówkach, które

w nowe relacje z mężczyznami. Aktualnie związana jest z partnerem, który był karany. To on w wywiadzie powiedział, że partnerka boi się Zbigniewa. Kuratorka ocenia, że matka dziecka nie ma warunków, aby przyjąć do siebie córkę. Nie ma też stałych dochodów.

Zbigniew zżyma się, że te osądzenia są bzdurne a on nigdy nie był za nic karany. To jego brat był skazany za pedofilię, ale teraz mieszka gdzieś na Pomorzu. Kiedyś przyjeżdżał tu. Czy teraz bywa tutaj? - Nie nie było go od dawna. Ludziom się myli, bo



Trudno zakwestionować silną więź dziecka z jej opiekunem Zbigniewem. Kurator i sąd oceniają jednak, że pozostawienie dziecka w dotychczasowym środowisku rodzi dla niego zagrożenie.

Kłopoty zaczęły się, gdy Zbigniew złożył wniosek o 500+ na Karolinę. Wtedy w opiece społecznej zalecili, aby starać się od matki o alimenty.

- Złożyłem taki wniosek, ale to tylko formalność, nie chciałem pieniędzy od matki Karolinki - opowiada. Wskutek tych działań sąd zainteresował się losem dziewczynki i jej sytuacją. Przyjechała pani kurator. Domownikom wydawało się, że wizyta przebiegła pozytywnie, ale potem w protokole okazało się, że „warunki są złe”. Kluczowy dla całej sytuacji okazał się jednak wywiad z matką Karolinki. - Ona się w końcu przyznała, że to nie ja jestem ojcem dziecka, i zaczął się cały galimatias - mówi Zbigniew.

Sąd rodzinny we Lwówku Śląskim pod koniec października, na rozprawie o ingerencję w wykonywanie władzy

- mówi Tomasz Skowron, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. To będzie jedyna rozmowa z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie. Kiedy zabiegam o przejrzenie akt, sędzia wyłącza jawność postępowania, a przedtem rozmowy na ten temat odmawia pani kurator. Dowiaduję się jedynie, że nie z powodu biedy dziecko będzie odebrane.

Pytam dalekich sąsiadów o rodzinę, w której żyje Karolinka. Mówią niechętnie, nie chcą się mieszać. Ale przyznają, że dziecko trzeba zabrać. - Tam się źle dzieje, słyszałam coś o pedofili, pornografii. Dziecko pójdzie na zmarnowanie. Znam takie sytuacje, gdy rodzi się niechciane dziecko i robi mu się krzywdę. Wszystko wychodzi, jak dorasta, wtedy schodzi na złą drogę

zinterpretować trafnie mają szansę jedynie specjaliści. Z punktu widzenia kuratora dziecko, jak na swój wiek, słabo się rozwija - prawie nie mówi i wciąż nosi pampersy. Warunki bytowe w domu są kiepskie, a Zbigniew nie ma stałych dochodów. Rodzina niechętnie współpracuje z ośrodkiem pomocy społecznej. Najgorsze są jednak innego rodzaju podejrzenia. Sąsiedzi i środowisko szkolne źle się wypowiadają o domu, w którym mieszka Karolinka. Kuratorka pisze o „nieakceptowanym społecznym modelu i strukturze rodziny”. Chodzi o relacje między dziadkiem a Zbigniewem oraz tym ostatnim a nieletnimi, mieszkającymi w tym domu. Sam Zbigniew ma opinię bajeranta, bywa traktowany z przymrużeniem oka.

Matka Karolinki ma złą opinię osoby zbyt łatwo wchodzącej

on jest fizycznie bardzo podobny do mnie - mówi Zbigniew. Przyznaje, że w tej sytuacji nie pomaga mu i inna sprawa. Do niedawna pracował dla jednego człowieka, a ten zaczął przysyłać sprośne, seksualne smsy do 14-latki, córki dziadka Karolinki. - Sam powiadomiłem policję i zerwałem współpracę - opowiada.

Zbigniew zaprzecza, jakoby tkwił w „nieakceptowanym modelu”.

- Staram się o mieszkanie komunalne. Obiecali mi do końca roku. Pozostaję w związku z partnerką, z którą chcemy razem zajmować się Karoliną - zapewnia.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

PS. Niektóre szczegóły pozwalające zidentyfikować bohaterów tekstu zostały zmienione.

Okiem Kubka

NA ZAKOŃCZENIE CYKLU

Z dumio -
ny przecierasz-
oczy, Czytelniku
- a może pukasz
się w czoło?
- czytając ostatnie
felietony: POZIO-
MY ŚWIADOMO-
ŚCI i NA SZCZYTACH DUCHOWOŚCI.
Ubiegam Twoje pytanie - sam siebie
zapytałem: W jakim ja świecie żyję?



Nie widzę tego, co się wokół
dzieje? - Widzę. W stosunkach międ-
zyludzkich - w rodzinach, w partiach,
w zakładach pracy - tyle zażyłości,
wściekłości i podłości. Szykan, kopania
dołków i niesprawiedliwości. Wyrządza-
nych krzywd, upokorzeń
i poniewierania.

Można odnieść wrażenie, że Ziemia
jest spętana mocami zła. A ludzkość
zaczadzona oparami nienawiści. Na
dodatek - tym nas karmią na co dzień
media. Pławiący się w tych wieściach
z upodobaniem - wcale nie załamują
rąk. Są siewcami grozy.

Najpierw - obiektywne spostrze-
żenie: Wcale nie cała Ziemia. I nie
cała ludzkość.

Po pierwsze. Zgadza się: Są miej-
sca na Ziemi - gdzie bieda, lzy,
smutek, wojny, terroryzm. Gdzie
rządy niesprawiedliwe, brak wolno-
ści. Gdzie partie, religie podsycają
niepokoje na tle rasowym, etnicznym,
nacjonalistycznym i wyznaniowym.

Owszem, są ludzie: Liderzy partyjni
i religijni, politycy i rządzący, ateści
i wierzący - wykorzystujący rozum,
władzę oraz możliwości techniczne,
ażeby czynić zło. Aby wymyślać, pro-
dukować i wykorzystywać narzędzia
zbrodni. Często stoją za tym cyniczni
gracze, robiący kokosowe interesy.

Za wszelkim złem - stoją konkretni
ludzie. Niektórzy z nich są chorzy
psychicznie albo nawiedzeni, i psy-
chopaci. Czasem stwarzają system,
przy pomocy którego łatwiej mąca
ludziom w głowach. Potrafią omamić
i otumanić - zdobyć zwolenników.
Sprawdzają na manowce i zniewalają.

Po drugie. Również takie są fakty:
Istnieją międzynarodowe instytucje
w służbie dobra i pokoju. Organiza-
cje świeckie i religijne - Lekarze bez
Granic, Caritas, Czerwony Krzyż czy
Półksiężyc - usiłujące solidarnie, na
różny sposób zaradzać wszelkim
nieszczęściom i kataklizmom.

W każdej religii są wyznawcy,
w każdym państwie obywatele - ty-
siące wolontariuszy, którzy ofiarnie
wspierają będących w jakiegokolwiek
potrzebie. Dzięki nim świat istnieje -
dzieje się wiele dobra - jest nadzieja
dla ludzkości.

I to również trzeba widzieć: Wokół
nas dużo ludzi żyjących przykładnie
- uczciwych, dzielących się swoim
czasem, pracą i groszem z bliskimi,
z obcymi. - Ewangelia o nich powia-
da: Są dla innych, nawet dla wrogów,
bliźnim.

Więc: W jakim ja świecie żyję?
W takim, jaki mi się marzy - jaki,
wydaje mi się, powinien być. I jaki
przecież naprawdę JEST w wielu
miejscach na Ziemi, także wokół nas.
To dobro mnie cieszy. Zło - smuci.

Tak. Tyle w świecie dobra i zła.
Obok siebie. Czasem dobro, niekiedy
zło bierze górę. Także w Twoim życiu,
Czytelniku - każdego dnia.

- Czego więcej...?

KUBEK

Producenci śmierci pod kluczem. Sprzedali metamfetaminę za miliony...

Zatrzymanie 11 osób z grupy
przestępczej, zajmującej się
dystrybucją na ogromną skalę
jednego z najsilniejszych narko-
tyków: metamfetaminy - w tym
najprawdopodobniej 2 szefów
gangu - to kolejny sukces poli-
cjantów jeleniogórskiego i wro-
cławskiego CBŚP, którzy od 2
lat rozpracowują metamfetami-
nowe podziemie w okolicach
Bogatyni.

Do zatrzymań doszło 6 listopa-
da w Bogatyni i okolicach. Rzecznik
jeleniogórskiej Prokuratury
Okręgowej, Tomasz Człuchowski
informował wtedy o ustaleniach
śledztwa, wedle których sprawcy
w ciągu sześciu miesięcy
sprzedali około 10 kilogramów
metamfetaminy o wartości oko-
ło 1 miliona złotych. W wyniku
przeprowadzonych przeszukań
zabezpieczono między innymi
pieniądze w kwocie około
100.000 złotych.

Zatrzymanym przedstawiono
zarzuty udziału w zorganizowa-
nej grupie przestępczej i wpro-
wadzania do obrotu środków
odurzających. Wobec siedmiu
podejrzanych, skierowano - za-
akceptowane przez sąd - wnioski
o tymczasowe aresztowanie.

Wobec pozostałych prokurator
zastosował środki zapobiegaw-
cze o charakterze wolnościowym,
w tym poręczenie majątkowe
w kwocie 60.000 złotych.

Funkcjonariusze jeleniogór-
skiego i wrocławskiego Central-
nego Biura Śledczego Policji
zajmowali (i zajmują) się tą sprą-
wą od niemal dwóch lat, odkąd
ustalili, że skala, z jaką środki
odurzające zaczęły pojawiać się
w Bogatyni i okolicach, wskazuje
na funkcjonowanie w regionie
nielegalnych laboratoriów wytwa-
rzających metamfetaminę. Z ich
ustaleń wynikało, że prawdopo-
dobnie od 2015 r. prowadzi je
zorganizowana grupa nadzoru-
jąca produkcję i wprowadzanie
narkotyku do obrotu. Wyprodukowa-
ne narkotyki trafiały do dilerów,
a następnie były sprzedawane
na terenie województwa dolno-
śląskiego, lubuskiego, a nawet
Niemiec.

Pierwszym policyjnym sukcesem
w tej sprawie było zlikwidowa-
nie, w marcu ubiegłego roku,
w okolicach Bogatyni takiego
laboratorium. Policjanci zabez-
pieczyli wtedy 700 ml metamfe-
taminy w fazie płynnej, 42 gramy

gotowego produktu, odczynniki
chemiczne, półprodukty oraz
szklane naczynia. Produkowano
tam 1000 porcji metamfetaminy
miesięcznie. Podczas działań
zatrzymano cztery osoby, którym
przedstawiono zarzuty.

Kolejne trzy laboratoria produ-
kujące metamfetaminę policjanci
zlikwidowali w kwietniu tego
roku. Działy w Ocicach (pow.
bolesławiecki), Starym Zawidowie
i miejscowości Posada koło
Bogatyni. Zabezpieczono kil-
kadziesiąt kilogramów odczyn-
ników chemicznych, służących
do wytworzenia tego narkotyku,
i zatrzymano 6 osób, w tym „che-
mika”. Podczas likwidacji miejsc
produkcji funkcjonariusze CBŚP
odkryli dwa zakonspirowane
miejsciska, w których członkowie
grupy przechowywali broń gazo-
wą służącą do ochrony przestęp-
czych interesów. Gang wynajął
dom jednorodzinny, w którym
piwnice przystosowano do po-
trzeb produkcji, izolując ściany,
instalując m.in. profesjonalne
naczynia służące do produkcji
narkotyków, odpowiednie oświe-
tlenie i wentylację, zapewniając
tym samym optymalne warunki
sprzyjające wytwarzaniu me-

tamfetaminy. Dodatkowo, jak
ustalili śledczy, „producenci”
kradli energię elektryczną. Na
pozostałych kondygnacjach
domu, w celu konspiracji, tętniło
normalne życie, niewzbudzające
podejrzeń sąsiadów. Narkoprze-
stępcy mogli wyprodukować na-
wet kilkanaście kilogramów nar-
kotyku.

Wielomiesięczna, intensyw-
na praca policjantów pozwoliła
ustalić kolejne osoby podejrzane
o udział w zorganizowanej
grupie przestępczej. Należało je
jednocześnie zatrzymać. Dłate-
go też do realizacji 6 listopada
policjanci z CBŚP z Jeleniej Góry
i Wrocławia poprosili o wsparcie
funkcjonariusze z zarządu w Go-
rzwie Wielkopolskim oraz dolno-
śląskiego Urzędu Celno-Skarbo-
wego. W akcji brało udział około
60 funkcjonariuszy, którzy w tym
samym czasie, bardzo wcześnie
rano, weszli do kilkunastu domów
i zatrzymali 11 osób. Zdaniem
policji, wśród zatrzymanych są
dwie osoby podejrzane o kie-
rowanie zorganizowaną grupą
przestępczą.

Jak zaznacza prokurator, śledz-
two ma charakter rozwojowy.
(mal)

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2018 Rainbow i Itaka
i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!
Rabaty do 40% i pakiety benefitów gratis.**

Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich,
samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie,
cena od 2199 PLN - last minute - listopad, wylot z Wrocławia.
Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii,
Dominikany, Meksyku, Kuby!
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia
oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes,
Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.
Zapraszamy do biura lub kontaktu

U Nas
zapłacisz
kartą

Dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety w Miłkowie
Pracownicy i Pacjenci

składają serdeczne podziękowania

FUNDACJA POLSKA MIEDŹ

FUNDACJI POLSKA MIEDŹ

za przekazanie darowizny na zakup
sprzętu fizjoterapeutycznego
niezbędnego do usprawniania i rehabilitacji
pacjentów, korzystających z opieki,
leczenia i rehabilitacji
w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym
naszego NZOZ-u.

Dzięki otrzymanej darowiźnie zakupiony sprzęt
fizjoterapeutyczny
znacznie podniósł i rozszerzył
standard udzielanych świadczeń
zdrowotnych przez Zakład.

EXPRESS

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojo-
we, 70 m kw. IV piętro, bardzo ładne,
509-279-161; 662-050-123.K1451-G

WYNAJMĘ mieszkanie 56 m kw.
Kilińskiego, 507-097-950.K1455-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerki meblowej, 781-88-36-88.
K1339-G

TOWARZYSKIE

PAWEŁ dla pań. Tel.
739-280-127. K1453-G

Bistro STACJA

#PoDrodzeZeSmakiem
Kuchnia tradycyjna
w nowoczesnym wydaniu

f @bistrostacja.jg www.bistrostacja.pl +48 75 75 48 924

Szukamy osobę na stanowisko pracy: **KUCHARZ**
Miejsce pracy: Jelenia Góra

BISTRO STACJA - restauracja zlokalizowana
między Jelenią Górą a Karpaczem, nastawiona
na kreatywność smaku oraz jakość podawanych dań.

OBOWIĄZKI:

- przygotowanie dań wg przepisów
- zachowanie estetyki dania oraz powtarzalność
- przygotowanie półproduktów
- prawidłowe magazynowanie żywności
- obsługa urządzeń gastronomicznych

WYMAGANIA:

- doświadczenie zawodowe na stanowisku kucharz w restauracji
- umiejętność organizacji pracy
- umiejętność pracy samodzielnej i w zespole
- aktualne badania i książeczka sanepidowska
- dyspozycyjność, entuzjazm, kreatywność

OFERTA:

- umowa o pracę
- system zmianowy
- szczegóły podczas rozmowy kwalifikacyjnej

CV prosimy przysyłać na adres: restauracja@proincm.pl z dopiskiem „KUCHARZ - CV”

PROSIMY NIE ZAPOWNIĆ O KLAUZULI:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla
potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych
Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. U. z 2002r. nr 103, poz. 926, ze zm.)

Nadleśnictwo zlikwidowało mieszkańcom dojazd do posesji, z którego korzystali przez kilkadziesiąt lat

Sprawy w sądzie trwają, a płot już stoi

Ziemowit Pielas i Henryk Werchowicki od kilku lat walczą z Nadleśnictwem Śnieżka o prawo korzystania z drogi, którą dojeżdżali do domu od kilkadziesiąt lat. Walka z instytucją jest trudna i nierówna. - Nadleśnictwo Śnieżka już postawiło ogrodzenie blokujące przejazd, choć trwają jeszcze dwie sprawy sądowe dotyczące tej sytuacji.

- Pytanie, czy jeśli orzeczenie sądu będzie nie po myśli nadleśnictwa, ten, kto zdecydował o postawieniu ogrodzenia, zwróci państwowej firmie pieniądze ze swoich poborów - zastanawiają się mieszkańcy. - Nadleśnictwo Śnieżka jest właścicielem nieruchomości i jako właściciel ma prawo dysponować swoim gruntem. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze prawomocnym orzeczeniem oddalił wniosek mieszkańców o stwierdzenie zasiedzenia służebności drogi koniecznej, a zatem mieszkańcy nie posiadają tytułu prawnego do władania nieruchomością oraz korzystania z niej - zapewnia Aurelia Koksztys-Łuć, adwokat reprezentująca Nadleśnictwo Śnieżka.

- Z tej drogi moja rodzina korzysta od 1946 r. Innego wjazdu tutaj nie ma, bo trzeba przejechać przez dwie inne działki - mówi Ziemowit Pielas, lokator z budynku przy ul. Bronka Czecha 9 w Jeleniej Górze-Sobieszowie. Za rodziną Pielasów mieszka jeszcze Henryk

niczego to nie zmieniło. Choć wtedy ustalił się status tego kawałka terenu, jako własności Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych. Panowie Pielas i Werchowicki podkreślają, że to zawsze oni i ich ojcowie dbali o ten dojazd - wyrównywali, zasypywali tłuczniem dziury itd.

Kłopoty zaczęły się kilka lat temu, kiedy Nadleśnictwo Śnieżka w Kowarach wyburzyło stary obiekt i postawiło nowy, efektowny budynek mieszkalny. - Poprzedni nadleśniczy robił wszystko, żeby trzy ary, które zajmuje nasza droga dojazdowa, dołączyć do swojej działki. Jeszcze gdy mierzyli teren, na etapie budowy, usłyszeliśmy od pani z nadleśnictwa, że musimy z tej drogi zrezygnować - przypomina Ziemowit Pielas. Wtedy podjął decyzję o wystąpieniu do sądu o zasiedzenie drogi koniecznej. W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze sprawę o zasiedzenie wygrał pan Pielas. W sprawie odwoławczej rzecz potoczyła się jednak inaczej. - W Sądzie Okręgowym sędzina uznała, że nie mam żadnego prawa do tej drogi, ponieważ warunkiem zasiedzenia jest

rejonowym swoją sprawę wygrał sąsiad, poszedł jego śladem, a tamtą zamknął. Po przegranej Pielasa w drugiej instancji dowiedział się w sądzie, że także los jego sprawy będzie podobny.

W tej sytuacji sąsiedzi postanowili działać razem. - Wynajęliśmy adwokata i założyliśmy nadleśnictwu razem sprawę o służebność drogi koniecznej - opowiadają panowie. Sprawa trwa od jesieni 2016 r. Tymczasem

na uboczu. Ale i to trwało do czasu, bo wkrótce dyrektor MPGK, najwyraźniej po rozmowie z nadleśnictwem, wziął stronę leśników i nakazał przeszkodę przenosić z powrotem na drogę.

Kiedy nadleśnictwo zagroziło mieszkańcom dojazd do ich posesji „kozłem”, założyli jej firmie - za radą adwokackiej - sprawę o przywrócenie posiadania. To nieco mylące określenie, w każdym razie chodzi o stworzenie możliwości

mecenas Koksztys-Łuć mieszkańcy, którzy dotąd korzystali z tego dojazdu, mają możliwość dotarcia do swoich posesji bezpośrednio z drogi publicznej. - W opinii nadleśnictwa oraz zgodnie z zapadłym prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego państwo Pielasowie mogą urządzić wjazd na swoją posesję od strony ul. Bronka Czecha, natomiast do działki pana Werchowickiego istnieje dojazd od strony ul. Heleny

Kilkanaście dni temu Nadleśnictwo Śnieżka postawiło płot. - Dziwi nas, że nie poczekano z tym do zakończenia spraw sądowych - mówią pozostający w sporze z przedsiębiorstwem mieszkańcy Sobieszowa.



Henryk Werchowicki i Ziemowit Pielas na drodze, z której korzystali oni sami i ich rodzice od kilkadziesiąt lat.



Werchowicki, który w razie, gdyby zamknięto dotychczasowy dojazd, byłby, jak przekonuje, w jeszcze gorszej sytuacji, bo musiałby pokonać trzy inne prywatne działki.

Ta droga przez dziesiątki lat nie budziła żadnych emocji, nikt nie zgłaszał żadnych pretensji. W sąsiedztwie Nadleśnictwo Śnieżka posiadało stary budynek, a ich posesja w tamtym czasie była od drogi odgródzona płotem. W swoim czasie Werchowiccy mieli nawet oficjalny dokument od nadleśniczego, pozwalający na korzystanie z dojazdu. Mieszkańcy dwóch zagrożonych odcinkiem od dojazdu posesji podkreślają, że droga widniała na starych mapach geodezyjnych. - W 1981 r. robiono pomiary geodezyjne wszystkich działek w Sobieszowie i wtedy ta droga zniknęła z map - mówi pan Ziemowit. Praktycznie

użytkowanie i wybudowanie widocznego urządzenia na nieruchomości. Wystarczyłoby utwardzenie żwirami, tłuczniem. Myśmymy to zrobili, ale sędzina nie zbadala tego - opowiada. Ziemowit Pielas wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sędzina przytoczyła słowo do słowa argumenty nadleśnictwa, nie dbając nawet o usunięcie oczywistych błędów w oznaczeniu numeracji budynków, które zamieścili leśnicy. W ocenie mieszkańców były wszelkie szanse, aby uzyskać kasację w Sądzie Najwyższym. - Samo napisanie wniosku kosztowało jednak 6 tys. zł. Nie miałem takich pieniędzy - mówi pan Ziemowit.

Swoją batalię sądową z nadleśnictwem toczył też Henryk Werchowicki. Początkowo założył sprawę o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Kiedy jednak zobaczył, że w sądzie

w styczniu tego roku nastąpiły zmiany kadrowe w nadleśnictwie, zmienił się szef. Nadzieja na zmianę podejścia do użyczenia drogi sąsiadom szybko okazała się płonna. - Mimo wielokrotnych prób nie udało mi się umówić z panią nadleśniczynią. Wciąż była zajęta, raz usłyszałem, że zostanie przyjęty za półtora miesiąca - twierdzi pan Ziemowit. W lutym tego roku nadleśnictwo podjęło nową inicjatywę - zagroziło Pielasom i Werchowickim drogę dojazdową ciężką drewnianą konstrukcją, czymś na kształt „kozła”. Osadzono ją na stałe w gruncie. Kłopot mieli mieszkańcy, ale jeszcze większy pracownicy MPGK, którzy ostatecznie usuwali drewnianą przeszkodę, po czym dojeżdżali do posesji. Taka zabawa ciągnęła się przez długie tygodnie, z tym, że potem, na prośbę pana Ziemowita, „kozła” pozostawiano

użytkowania drogi, z której mieszkańcy od zawsze tu korzystali. Tę rozprawę zaplanowano na 27 października. Odbyła się, ale na wyrok trzeba jeszcze poczekać do 10 listopada.

W ostatnim czasie nadleśnictwo postawiło solidne ogrodzenie, które definitywnie zablokowało dojazd do posesji przy Bronka Czecha 9 i 11. To bulwersuje mieszkańców tym bardziej, że przecież sprawa w sądzie jeszcze się nie zakończyła (następna rozprawa zaplanowana jest na 4 grudnia). - Są duże szanse na naszą wygraną, bo Werchowiccy w ogóle nie będą mieli dojazdu, a pomysł, żeby wjeżdżali od strony ul. Marusarzówny, korzystając z trasy nartorolkowej pod Chojnikiem, wszystkim wydaje się nie do przyjęcia - mówi pan Ziemowit. To byłoby tym dziwniejsze, że, według ustaleń mieszkańców, droga gminna kończy się kawałek przed płotem posesji Werchowickich, a dalej jest droga wewnętrzna, zagospodarowana czysto rekreacyjnie. Do tego jest tam wąsko i trudno sobie wyobrazić wjazd ciężarówki, a nawet mniejszego dostawczaka.

W opinii Aurelii Koksztys-Łuć, adwokat reprezentującej w sprawie Nadleśnictwo Śnieżka, zasadniczy spór został już przez sąd rozstrzygnięty. - W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia służebności drogi koniecznej zostało dowiedzione i ustalone, że mieszkańcy mają bezpośredni dostęp do drogi publicznej, co również niweczy zasadność roszczenia o ustanowienie służebności drogi koniecznej - twierdzi. Przyznaje też, że mieszkańcy od lat korzystali z przejazdu przez działkę nadleśnictwa, podobnie jak pracownicy tego przedsiębiorstwa, ale nie jest to droga, a jedynie część nieruchomości, której właścicielem jest nadleśnictwo. W opinii

Marusarzówny. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego ulica ta, w części przylegającej do nieruchomości pana Werchowickiego, jest drogą publiczną. Potwierdził to MZDIM oraz biegły w opinii w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności - przekonuje pełnomocniczka Nadleśnictwa Śnieżka.

Mecenas Koksztys-Łuć jest zdania, że toczące się kolejne dwa postępowania w sprawie nie zmienią sytuacji. W sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej, która odbędzie się w grudniu, sąd dopuścił dowody z dokumentów z poprzedniego postępowania. - Nie da się przecież teraz wykazać, że nieruchomości nie mają bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, skoro to zostało już prawomocnie przesądzone - tłumaczy. W sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania pełnomocniczka nadleśnictwa przekonuje, że pan Pielas i pan Werchowicki nie byli posiadaczami samoistnymi (kategoria, która uprawnia do wysuwania podobnych roszczeń, gdzie ktoś włada jak właściciel i wykonuje czynności właścicielskie). - Byli jedynie dzierżycielami, czyli korzystali z cudzego gruntu - wyjaśnia.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

Z ostatniej chwili

Mieszkańcy wygrali z Nadleśnictwem Śnieżka sprawę o przywrócenie posiadania. Na sprawie, która miała swój finał 10 listopada, sąd nakazał umożliwienie przejazdu mieszkańcom przez użytkowaną przez nich od lat drogę. Oznacza to, że nadleśnictwo musi natychmiast zdemontować część ogrodzenia.

Lawina zgłoszeń na „Superkierowcę”

To już II edycja naszego plebiscytu, w którym możemy wybrać najbardziej lubianego i najwyższ cenionego kierowcę MZK. Każdy może zgłosić swojego kandydata. Wystarczy podać, którego dnia korzystano z usług przewoźnika, o której godzinie, numer linii oraz (najważniejsze!) boczny numer autobusu. To nam pozwoli na identyfikację kierowcy. Kandydatów można zgłaszać do 15 listopada.

Czekamy na Państwa zgłoszenia listowne, na adres redakcji bądź mailowo: konkurs@nj24.pl

Na kierowców można głosować przy pomocy kuponu zamieszczonego obok albo wysyłając sms na numer 7255 o treści: kierowca (+ numer przypisany danemu kierowcy, czyli np. kierowca55. Wielkość liter w treści sms nie ma znaczenia, między słowem kierowca a numerem nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms to 2,46 brutto. Nie ma ograniczeń co do wysłanych przez jednego Czytelnika ilości sms-ów czy kuponów.

Głosować będzie można do 26 listopada. Nagrodzonych zostanie 10 kierowców z największą ilością głosów.



Józef Stoppel
sms:kierowca1

Kierowca w MZK od 11 lat. To właśnie on reprezentuje zaawansowany MZK w ogólnopolskich konkursach dla kierowców autobusów miejskich. Zawsze stara się być uśmiechnięty i życzliwy wobec pasażerów. Przez wszystkie lata pracy nie było na niego ani jednej skargi.



Krzysztof Kostrzewski
sms:kierowca2

Kierowca MZK od 3 lat. Najbardziej lubi jeździć autobusami na linii nr 6. Bardzo odpowiedzialny i za to właśnie jest ceniony. Zna ją doskonale podróżujący „hybrydą”.



Mariusz Rafalski
sms:kierowca3

Kierowca MZK od prawie 3 lat. Lubi kierować autobusami wszystkich linii. Twierdzi, że najważniejsze dla niego jest bezpieczeństwo pasażerów, a „przekleństwem” są piraci drogowi.



Wojciech Maksymowicz
sms:kierowca4

Kierowca MZK od 11 lat. Zgłosiła go jedna z pasażerek, doceniając jego opanowanie i... elegancję. Najbardziej lubi kierować autobusami kursującymi na liniach 4 i 15, szczególnie zimą.



Rafał Wojtasiak
sms:kierowca5

Kierowca MZK od półtora roku. Najbardziej lubi kierować autobusami linii 3. W pracy podoba mu się kontakt z pasażerami oraz możliwość prowadzenia autobusu.



Roland Olszak
sms:kierowca6

Pan Roland jest bardzo sympatycznym, zawsze uśmiechniętym kierowcą, uczynnym i pomocnym pasażerom. Jakiś czas temu, kiedy znalazł w autobusie dokumenty jednej z pasażerek, odniósł jej do domu.



Sławomir Galos
sms:kierowca7

Tego kierowcę cenimy za uśmiech i życzliwość. Zawsze punktualnie i bezpiecznie, bez względu na warunki atmosferyczne, dowiezie nas do celu. Jako kierowca sprawdza się w każdym calu. Cenimy go również za to że jest sympatycznym i życzliwym człowiekiem.



Cezary Szymański
sms:kierowca8

Jest to kierowca zawsze uśmiechnięty, wesoły, pogodny oraz pomocny, służący radą i informacją. Poza tym punktualny i obowiązkowy. Profesjonalizm sprawia, że zawsze bezpiecznie dowiezie pasażerów na czas do szkół i pracy. Lubiany przez pasażerów.



Dariusz Obiała
sms:kierowca9

Już ćwierć wieku za kółkiem w jeleniogórskim MZK. Jego ulubione linie to „siódemka” i „siedemnastka”. Bardzo lubi pracować z ludźmi.



Tadeusz Rabów
sms:kierowca10

Kierowca MZK od 20 lat. Wyróżniony srebrną odznaką „Wzorowego Kierowcy”. Najczęściej jeździ autobusami linii nr 12, 3 i 9. Jego pojazdy z MZK miesięcznie „zaliczają” ponad 5 tys. kilometrów. Obce mu są konflikty i zatargi z pasażerami. Uśmiechnięty i wesoły.



Marek de Ville
sms:kierowca11

W MZK od 13 lat. Ma 20-letni staż kierowcy w Narodowym Banku Polskim. Jeździ na różnych trasach, czasem podczas jednej zmiany na 5 lub 6 liniach MZK. Miesięcznie przejeżdża po 3 tys. kilometrów. Sam mówi: - Lubię tę pracę. Apeluję do starszych wiekiem pasażerów, aby trzymali się uchwytów i poręczy, bo zdarzają się nagłe hamowania pojazdu (nie z winy kierowcy), stąd bolesne upadki i stłuczenia.



Mariusz Nowak
sms:kierowca12

Kierowca MZK od 2 lat, wcześniej 3 lata jeździł w PKS-ie. Lubi dłuższe trasy, linie nr 33 do Grabarowa i nr 3 do Bukowca. Absolwent „Norwida”. Pasażerowie chwalą go za profesjonalizm za kierownicą i uśmiech na co dzień.



Józef Michałek
sms:kierowca13

Uśmiech, pogoda ducha, życzliwość, chęć niesienia pomocy - te cechy wyróżniają p. Michałka. Trzeba też wspomnieć o jego punktualności, solidnym podejściu do obowiązków w pracy - jest profesjonalistą w pełnym tego słowa znaczeniu.



Janusz Dziedzinski
sms:kierowca14

„Chciałabym zgłosić do konkursu przemiłego kierowcę pana Janusza. Zawsze pomocny, punktualny, czeka na spóźnialskich, jazda z nim to przyjemność. Jeżdżę autobusami kilka razy dziennie i uważam, że ten pan zasługuje na wyróżnienie.”



Ryszard Jarzemiński
sms:kierowca15

Kierowca MZK od 10 lat. Ukończył technikum samochodowe. Wcześniej pracował w gdyńskim MZK. Zawodowe prawo jazdy posiada od 1978 roku. Głównie jeździ na liniach nr 9 i nr 2. Po pracy najlepiej relaksują go górskie wędrówki po Karkonoszach.



Tomasz Herba
sms:kierowca16

W MZK od 15 lat, po służbie wojskowej w Oleśnicy. Lubi jeździć po górskich trasach autobusami linii nr 15 i 9. Zawsze bardzo punktualny, aby pasażerowie, zwłaszcza rano, zdążyli na przesiadki. Mieszkaniec Piechowic.



Andrzej Szewczyk
sms:kierowca17

W MZK od ponad 10 lat. Praktycznie jeździ na wszystkich liniach. Za kółkiem „zaliczył” już łącznie ponad milion kilometrów. Pasażerowie są różni, ale, jak sam mówi, trzeba robić swoje i przyzwyczaić się do zaskakujących niekiedy zachowań i reakcji.



Ryszard Załucki sms:19

W MZK pracuje od 2004 roku. Jeździ na różnych liniach, najczęściej autobusami nr 8 i 9. Bardzo życzliwy dla pasażerów. Zawsze poczeka na osoby spóźnione.



Bartosz Szumny sms:20

„Jestem mile zaskoczony, że tacy doświadczeni kierowcy są pracownikami MZK. Znam tego kierowcę jeszcze z innej firmy i jestem pełen podziwu dla tego Pana. Spokojny opanowany i przede wszystkim wiadły dla pracy, doświadczenia w prowadzeniu autobusów.”



Tadeusz Felicki sms:21

Kierowca MZK od 21 lat. Sam mówi, że lubi pracować na wszystkich liniach i nie ma swojej ulubionej. Największą frajdę w pracy sprawia mu sytuacja, gdy pasażerowie są zadowoleni.



Andrzej Miedziak sms:22

Od 19 lat pracuje w MZK. Najbardziej lubi kierować autobusami linii 2 i 9. W swojej pracy ceni kontakt z ludźmi i fakt, że może im pomagać.



Krzysztof Prask
sms:kierowca23

W MZK jest kierowcą drugi rok, wcześniej przez 23 lata pracował w PKS-ie. Jak sam zapewnia, z przyjemnością przychodzi do pracy, którą lubi. „Robi” wszystkie jeleniogórskie trasy, głównie jeździ na liniach nr 17, 7 i 16.



Krzysztof Kurowski
sms:kierowca24

Kierowca MZK od sześciu lat. Był instruktorem nauki jazdy. Z wykształcenia magister filozofii po studiach na szczecińskim uniwersytecie. Polubił trasy z tzw. długimi przebiegami, od 30 do 33 km w jedną stronę.



Grzegorz Chmielewski
sms:kierowca25

Jest w czwórce kierowców MZK z najdłuższym stażem, pracuje 34 lata. Nigdy nie miał na drodze nawet jednej kolizji, jest kierowcą bez mandatów i punktów karnych. Posiada brązową, srebrną i złotą odznakę „Wzorowego Kierowcy”. W 2005 roku otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Transportu RP”. Obsługuje linie nr 16, 33 i 10.

Plebiscyt przeprowadzamy przy współpracy z MZK. Patronat nad nim objęli władze miasta: prezydent Marcin Zawia oraz zastępca prezydenta Jerzy Luźniak.



Leszek Rząca
sms:kierowca26

W MZK ma pięć pełnych lat pracy. Jeździ autobusami linii nr 4, 15, 9 i 19. Lubi trasy górskie. Bo choć zimą jest trudniej, to można podziwiać piękne krajobrazy i ciekawą przyrodę. Łącznie przejechał ponad dwa miliony kilometrów.



Jarosław Miziołek
sms:kierowca27

W MZK ma 29-letni staż. Rozpoczął jako mechanik, potem był kierowcą pogotowia technicznego, od 2000 roku jest kierowcą autobusów MZK. Ukonował brązową i srebrną odznaką „Wzorowego Kierowcy”.



Dariusz Niewadzisz
sms:kierowca28

Kierowca MZK od 13 lat, za kółkiem od 25 lat, pracował w pogotowiu ratunkowym. Z wykształcenia mechanik samochodowy. Jeździ „Solarisem”, wcześniej autobusem marki Volvo, na stałych liniach nr 4, 15, 11 i 9. Lubi górskie trasy do Przesieki, Borowic i Michałowic.



Grzegorz Kraskowicz
sms:kierowca29

W MZK pracuje ponad 16 lat, w zawodzie kierowcy 34 lata. Z zawodu mechanik. Nie ma szczególnie ulubionych linii autobusowych. Posiada brązową i srebrną odznakę „Wzorowego Kierowcy”.



Magdalena Michalak
sms:kierowca30

Jedyna z MZK kobieta - kierowca. Prawo jazdy kategorii B posiada już od 18. roku życia. Teraz ma I kategorię zawodową. W MZK ponad 3 lata. Codziennie „zalicza” po 120-150 kilometrów. Nie ma jednej ulubionej linii.



Jarosław Andarało
sms:kierowca31

Kierowca MZK od 11 lat. Najbardziej lubi jeździć na liniach nr 2 i 9, ponieważ dobrze mu się jeździ w terenie miejskim.

SUPERKIEROWCA



Głosuję na:

Samochodowa ośmiornica

Włamywali się zestawem do awaryjnego otwierania, usuwając zamek bądź tłukąc szybę. Ukradli kilkadziesiąt samochodów, a może ponad sto? Tak naprawdę trudno to policzyć, bo działali nie tylko w Jeleniej Górze. Pierwsi oskarżeni usłyszeli już wyroki, ale osób zamieszanych w ten proceder jest bardzo dużo.

Przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze zakończyła się jedna ze spraw dotyczących kradzieży samochodów na dużą skalę.

Zarzuty usłyszało pięcioro oskarżonych. Jeden z nich, Marcin K., ma na koncie 28 zarzutów kradzieży z włamaniem bądź usiłowania kradzieży samochodów. W tym 8 renaultów megane, 7 fordów kuga, 3 renaulty clio, 2 renaulty captur itd. Pozostała czwórka ma po kilka bądź kilkanaście zarzutów. Kradzieży dokonywali od marca do września ubiegłego roku. Głównie na Dolnym Śląsku: w Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie, Wrocławiu, Świeradowie. Zdarzały się wyjazdy poza województwo.

Z akt sprawy wynika, że kradzieże były zaplanowane i zorganizowane z dużą starannością i na dużą skalę. Istotną rolę w tym procederze odegrał Mateusz M. Na początku ubiegłego roku nawiązał on kontakt z Markiem C. ze Świeradowa, który - jak dowodzą śledczy - posiadał zbyt na kradzione auta. Z analizy akt jawi się on jako mózg całej operacji. To on dawał „zlecenie” złodziejowi, na konkretny model pojazdu a często i na konkretny kolor. Przeważnie zamawiał prawie nowe renaulty oraz ford.

Mateusz M. pierwszej kradzieży przy współpracy z Markiem C. dokonał w marcu 2016 roku w Szklarskiej Porębie. Był to ford kuga. Wykorzystał do tego zestaw do awaryjnego otwierania auta, dostarczony przez Marka C.

Potem były kolejne kradzieże. Złodzieje mieli dwa punkty zbytu. Auta przewożone były do Cigacic pod Zieloną Górą bądź też do Konina. Odbierał je łącznik, którego oskarżeni nazywali

„Ukraińcem”. Nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście był obywatelem Ukrainy, czy Rosji. Wiadomo tyle, że auto trafiło na wschód Europy.

Złodzieje upatrywali sobie auto, a potem planowali kradzież. Zaraz po włamaniu samochodu były przewożone do miejsca czyszczenia. Tam Mateusz M. usuwał ze środka wszystkie przedmioty osobiste i inne, które mogłyby identyfikować byłego właściciela z tym pojazdem. Zakładał też podrobione tablice rejestracyjne, zamówione wcześniej w jednej z dolnośląskich firm. Numery też nie były przypadkowe. Często wskazywał je Marek C. Na jakiej podstawie je dobierał? Oglądał w internecie zdjęcia z wypadków samochodowych i spisywał numery rozbitych aut o takim samym modelu jak ten, który ma być ukradzony, często też o takim samym kolorze. Wszystko po to, by w razie kontroli drogówki nie wzbudzać podejrzeń policjantów, którzy sprawdzają pojazdy w bazie CEPIK. W takiej sytuacji, aby zorientować się, że kierowca jedzie kradzionym autem, musieliby sprawdzić numery VIN. Policjanci nie zawsze to robią, co jest zrozumiem.

Mateusz M. nie przewoził sam skradzionych samochodów. Zwykle na akcję brał jednego lub dwóch kierowców, którzy odjeżdżali otwartym przez niego autem do miejsca czyszczenia, a potem transportowali do miejsca zbytu.

Wokół Marka C. skupiali się też inne osoby, zajmujące się kradzieżami. Jednym z nich był Adam R. On preferował znacznie mniej wyrafinowane metody kradzieży. Otwierał auta, wybijając szybę. Kierowcy niechętnie jeździli z nim na kradzieże, bo nikt nie chciał ryzykować jazdy autem noszącym widoczne ślady włamania. Ryzyko wpadki było dużo większe w razie kontroli policyjnej.

Jak ustalili śledczy, proceder ten trwał dobrych kilka miesięcy. W tym czasie Mateusz M., gdy poznał miejsce zbytu kradzionych aut, zaczął dokonywać kradzieży na własną rękę, wspólnie

nie ze wspomnianym na początku Marcinem K. oraz Piotrem Z. Jadąc na akcję, Mateusz M. często brał ze sobą dwóch kierowców. Chodziło o to, by jednej nocy ukraść dwa auta. Później do tego procederu dołączyła Agata P., jego dziewczyna. Z czasem dołączyli do nich inni: Kamil M. oraz Seweryn W. W końcu cała grupa wpadła, przy okazji innej sprawy, rozpracowywanej przez policję.

W procesie, który zakończył się we wrześniu, na ławie oskarżonych stanęło 5 osób, mieszkańców regionu lubańskiego i bolesławieckiego. To m.in. wspomniany Marcin K., a także Seweryn W., Agata P. oraz Przemysław H. Byli to kierowcy, czyli najbardziej wysunięta macka tej samochodowej ośmiornicy. Ich zadaniem podczas kradzieży było stanie na czatach, a potem przewożenie skradzionych pojazdów we wskazane miejsca. Dostawali za od 500 do 1200 złotych za przewiezione auto. To niewiele, zważywszy na skalę całego procederu. Trzeba też wziąć pod uwagę, że często na akcję jechało dwóch kierowców, a udało się ukraść tylko jedno auto. W takiej sytuacji tylko jeden kierowca dostawał zapłatę, drugi - symboliczne 200 czy 300 złotych albo i nic. To też było źródłem konfliktów i nieporozumień w tej grupie.

Kiedy sprawą zainteresowała się policja, cała wspomniana piątka przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia. Podczas przesłuchań przyznawali się nie tylko do kradzieży, o które pytała policja. Niektórzy wskazywali na zdarzenia, wobec których postępowania były już umorzono ze względu na niewykrycie sprawców lub też takie, których policja nie łączyła z tą sprawą. Sam Mateusz M. ma ponad 50 zarzutów. Markowi C. z kolei przedstawiono 48 zarzutów. Ich sprawy prowadzone są w oddzielnym postępowaniu. Marek C. nie przyznaje się do winy. Zznał, że nie uczestniczył w procederze kradzieży aut, nie sprzedawał ich, nie posiadał zestawu do awaryjnego otwierania samochodów, itd.



Grupa specjalizowała się m.in. w kradzieżach nowych renaultów.

Za to Marcin K., Agata P., Seweryn W., Przemysław H. i Marlena A. (pełniła rolę pasera, uczestniczyła też w jednej kradzieży) złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze.

Z tego sąd uwzględnił tylko wniosek wobec Agaty P. Została ona skazana na 6 miesięcy więzienia, 2 lata ograniczenia wolności, prace społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, ma także obowiązek naprawienia szkody.

Wnioskowi Marcina K. sprzeciwił się prokurator. Początkowo zgodził się on na ukaranie Seweryna W. bez prowadzenia całego postępowania, jednak podczas wrześniowej rozprawy doszło do kuriozalnej sytuacji. Mężczyzna ten, wychodząc na przerwę z sali rozpraw, miał powiedzieć jednemu z pokrzywdzonych: i tak nie odzyskacie swoich pieniędzy. Pokrzywdzony ten zgłosił to po przerwie i prokurator sprzeciwił się, aby Serweryn W. dobrowolnie poddał się karze. W tej sytuacji cała czwórka będzie musiała jeszcze raz stanąć przed sądem, bo ich sprawy wyłączono do oddzielnego postępowania.

O skali kradzieży świadczy fakt, że w sprawie tej jest aż 58 świadków. Większość to pokrzywdzeni - czyli właściciele skradzionych aut. Osoby prywatne bądź przedstawiciele funduszy leasingowych.

Trzeba przyznać, że większość właścicieli odzyskała sporą część pieniędzy od ubezpieczycieli. Przed sądem domagają

się jedynie zwrotu różnicy pomiędzy ceną, jaką zapłacili za auto, a zwrotem uzyskanym od ubezpieczycieli.

Problem w tym, że zapis o naprawieniu szkody będzie w praktyce trudny do wyegzekwowania. W przypadku choćby Agaty P. - kobieta nie za bardzo ma z czego płacić. Ma niezbyt wysoką pensję i praktycznie żadnego majątku. Podobnie jest z innymi oskarżonymi: albo mają niskie dochody, albo w ogóle nie pracują. A do oddania jest sporo. Tylko w przypadku Agaty P. jest to kwota blisko 130 tysięcy złotych.

- Raczej nieprędko odzyskamy te pieniądze - mówi nam jeden z pokrzywdzonych, były właściciel renaulta clio. W jego przypadku sąd oszacował straty na 16 tysięcy złotych. Mężczyzna nie chce być oskarżycielem posiłkowym, ale zamierza złożyć wniosek do komornika o ściganie Agaty P. - Zrobię to bardziej dla zasady. Żeby nie myślała, że takie przestępstwo ujdzie jej płazem - mówi nam mężczyzna.

Pozostaje jeszcze wiele pytań bez odpowiedzi. Po pierwsze: ile konkretnie aut ukradziono w wyniku działania tej grupy? Po drugie - gdzie dokładnie trafiali? I kim był mężczyzna, nazywany przez niektórych „Ukraińcem”? Miejmy nadzieję, że sąd wyjaśni to w pozostałych postępowaniach, które toczą się w tej sprawie.

OBE

Kolejowe wieści. Wszystkie dobre.

Po dekadach marazmu w ostatnich latach na kolei dzieje się wiele dobrego. Dotyczy to z jednej strony gigantycznych inwestycji, które przeprowadzono na szlakach kolejowych, z drugiej - ilości i jakości połączeń kolejowych. Wieści na najbliższy czas dla naszego regionu też są znakomite, zarówno biorąc pod uwagę kolejne inwestycje kolejowe, jak i gdy chodzi o ilość i jakość połączeń.

Koleje Dolnośląskie

10 grudnia zaczyna obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów, który dla większości pasażerów w województwie oznacza zmiany na lepsze. Koleje Dolnośląskie od dłuższego czasu są najdynamiczniej rozwijającą się spółką kolejową w Polsce - w trzy lata podwoiły liczbę pasażerów, których liczba powinna przekroczyć w tym roku 22 miliony podróży. I to widać w zapowiadanych rozkładzie jazdy - liczba pociągów znacząco wzrosła: na 10 tras aglomeracji wrocławskiej i 13 tras w pozostałych częściach województwa wyjedzie 36 par pociągów więcej. Wprowadzie połączeń przybywa przede wszystkim na terenie aglomeracji wrocławskiej, a do Jeleniej

Góry z Wrocławia nie przyjedzie ani jeden skład KD więcej, ale też chyba już nie jest to wielkie zmartwienie, bo nie ma takiej potrzeby - ze stolicą województwa, w ciągu doby, mamy aż 18 połączeń (a z zapowiadanyymi nowościami PKP Intercity będzie 20).

Przybędzie natomiast kursów w drugą stronę, bo pojawiają się dwa nowe połączenia z Jeleniej Góry do Goerlitz przez Zgorzelec (zmiana relacji), co da łącznie aż 7 okazji do podróży w kierunku zachodnim. Generalnie Koleje Dolnośląskie zaczynają chyba wreszcie dostrzegać transgraniczny, turystyczny potencjał w kolejowym ruchu pasażerskim, bo zmian w relacjach pociągów przekraczających granicę jest więcej.

U nas przybędzie połączeń sezonowych Sędziszów - Trutnov (4 pary, 1 para więcej) i wszystkie będą skomunikowane w kierunku Jeleniej Góry i Wrocławia. Rozszerzone też zostaną terminy kursowania pociągów sezonowych ze Szklarskiej Poręby do Liberca o dodatkowe dni w okresie zimowym i wiosennym, co pozwoli po raz pierwszy objąć ofertą przewozową pełen okres polskich ferii zimowych. Ale pozytywne zmiany dotyczą także innych połączeń Polska - Czechy i Polska - Niemcy, m.in.

w relacjach Wałbrzych - Mieroszów - Meziměstí/Adrspach, Międzyzlesie - Lichkov, czy Legnica - Forst

Zyskują też (po jednej parze pociągów więcej) Węgliniec ze Zgorzelcem, Węgliniec w połączeniu z Żarami i Bolesławiec z Legnicą.

I jeszcze jedna dobra wiadomość dla podróżujących na trasie Jelenia Góra - Wrocław: będą na niej jeździły najnowsze, nowoczesne i komfortowe, pięciocłonowe Impulsy.

PKP Intercity

Świetne dla Jeleniej Góry są też zapowiedzi rozkładowych zmian w PKP Intercity. W grudniu, po 13 latach, mieszkańcy regionu Jeleniogórskiego zyskają możliwość bezpośredniej podróży na wschód, pod granicę ukraińską, pociągiem intercity Hetman relacji Jelenia Góra - Kraków - Zamość - Hrubieszów. Nowym połączeniem będzie też nocny pociąg do Łodzi, Warszawy i Białegostoku obsługiwany składami DART (niezależnie od dziennego pociągu tej relacji). Do tego dorzucić należy połączenie ze Szczecinem (jako przedłużenie trasy IC Barnim) i połączenie Jelenia Góra - Bydgoszcz pociągiem TLK Halny.

Inwestycje

Równie dobre są prognozy natury inwestycyjnej. Trzy linie kolejowe - nr 283 łącząca Jelenią Górę z Lwówkiem, nr 284 z Lwówka do Złotoryi i nr 285 prowadząca ze Złotoryi do Legnicy - znalazły się na liście inwestycji, które mają być zrealizowane w najbliższych latach. To nie jest jeszcze przesądzone, ale właśnie to przedsięwzięcie uzyskało drugi wynik punktowy wśród zamierzeń inwestycyjnych w „Projekcie aktualizacji planu inwestycji transportowych o znaczeniu regionalnym w województwie dolnośląskim realizowanych ze środków EFRR 2014-2020”.

Pomysł, by reaktywować te linie, pojawił się kilka lat temu, ale nawet po spotkaniu w tej sprawie samorządowców i przedstawicieli kolei w styczniu tego roku, traktowany był raczej jako mało prawdopodobny, z uwagi na koszty, szacowane na ponad 65 mld zł. Wojewódzcy stratedzy docenili jednak znaczenie 81-kilometrowego szlaku kolejowego dla potrzeb transportu osobowego oraz towarowego i wysoko punktowali w większości kryteriów. Wyższe notowania uzyskał tylko projekt rewitalizacji linii Wrocław - Świdnica.

Można więc mówić o realistycznym projekcie inwestycyjnym, który ma być zrealizowany do 2021 r. Jeśli się to powiedzie, trasę z Jeleniej Góry do Legnicy będzie można pokonać w 90 minut - szacując, że odcinek z Legnicy do Złotoryi da się przejechać w 22 minuty, ze stacji Złotoryja do Lwówka Śląskiego w 27 minut, a ze Lwówka Śląskiego do Jeleniej Góry w 36 minut....

Rewitalizacja szlaku Jelenia Góra - Lwówek - Złotoryja - Legnica to niejedyna inwestycja w naszym regionie, która znalazła się na liście projektów kolejowych. Pod uwagę jest też brana elektryfikacja i modernizacja linii kolejowych Jeleniej Góra - Lubań - Zgorzelec (realizacja do 2023 r.); rewitalizacji linii Jelenia Góra - Kowary - Mysłakowice - Karpacz (realizacja do 2020 r.); rewitalizacji linii kolejowych Gryfów - Mirsk - Świeradów (realizacja do 2019 r.); budowa nowych przystanków na szlaku Jelenia Góra - Wrocław (2021 r.).

Dokument jest jeszcze tylko projektem. Aktualnie znajdują się na etapie konsultacji, ale przedsięwzięcia sklasyfikowane najwyżej na liście mają duże szanse realizacyjne.

(mal)

Rykoszetem

Jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych pokazuje właśnie kolejną ważną, jeśli nie bardzo ważną, wystawę. Po dopiero co zdjętym z ekspozycji „Krajobrazie z jeleniem”, od minionego piątku za sprawą tej samej galerii sztuki mamy prezentację „Abraham Ostrzega” w Jeleniej Górze. Ten drugi projekt bardziej udany jest od poprzedniego. Dlatego tym bardziej spieszyć się należy, by koniecznie zobaczyć go w stolicy Karkonoszy, póki jest na to szansa. I tyle na temat wartości prezentacji, o której pospiesznie piszemy obok.

Ów pośpiech jest, niestety, niezbędny, choć zupełnie niewskazany w kontekście „konsumowania” efektów twórczego działania artystów, które, nie wiedząc czemu, przelatują przez kalendarz imprez, nie zajmując w nim miejsca, na jakie zasługują.

Obie wspomniane wystawy mają bowiem tę samą, bolesną wadę, jakiej przyczynę trudno zrozumieć. Ta poprzednia udostępniona była a ta obecna jest dramatycznie krótko, czyli raptem przez około trzy tygodnie, w biurowych godzinach pracy (z przerwami, oczywiście na dni wolne od pracy, przeznaczone na relaks i obchody świąt wszelakich).

Wystawy oparte na dobrych pomysłach, niosące istotne treści, mogące powodować intelektualny, twórczy ferment, prezentacje, nad którymi napracowało się wiele osób, wydarzenia, wokół których można by osnuć serię innych, wynikających z nich działań i gorących (a może nawet owocnych) sporów, pojawiają się na chwilę i po tej chwili znikają z przestrzeni publicznej. A powinny tę przestrzeń wypełniać o wiele dłużej. Także po to, by móc w pełni wykorzystać tkwiący w nich potencjał, by stanowić pretekst do targ i głośnych dyskusji, których tam naprawdę brakuje w spowitym atmosferą towarzyskiego przyklaskiwania, kulturalnym sercu Kotliny Jeleniogórskiej.

Szkoda, że ważne i potrzebne działania budżetowych instytucji kultury nie mają szans odpowiedniego wybrzmienia. Szczególnie jeśli dzieje się tak za sprawą organizacyjnej słabości ich animatorów, albo niemądrej pogoni za statystycznym wskaźnikiem pożądanej aktywności publicznych jednostek budżetowych, rozliczanych z ilości, a nie jakości działania.

Bo chyba nie chodzi tylko o to, by odhaczyć kolejną pozycję na liście zadań mniej i bardziej dofinansowanych projektów. Szkoda sił i środków, których nie potrafimy mądrze spożytkować i w pełni wykorzystać. Szkoda, że podając cenne myśli pod rozważę, tak często nie zwraca się uwagi na to, że do kogoś powinny być one skierowane. No chyba, że nie ma to już najmniejszego znaczenia.

Daniel Antosik

Abraham Ostrzega w Jeleniej Górze

Po prezentacji w Zachęcie - Narodowej Gallerii Sztuki w Warszawie, wystawa „Abraham Ostrzega”, wzbogacona o lokalny kontekst, od piątku 10 listopada do oglądania w jeleniogórskiej galerii BWA.

Punktem wyjścia wystawy jest twórczość żydowskiego rzeźbiarza i animatora kultury działającego w przedwojennej Warszawie - Abrahama Ostrzega (ur. 1889). Uczeń Henryka Kuny znany był przede wszystkim jako autor rzeźby sepulkrальной - nagrobków, z których kilkadziesiąt przetrwało na Cmentarzu Żydowskim na Woli. Zginął w Treblince w 1942 roku, stając się jedną z tysięcy ofiar bez grobu.

Na wystawie nie zobaczymy rzeźb Abrahama Ostrzega. Są za to dzieła współczesnych artystów posługujących się różnymi mediami. Ekspozycję prezentowaną na początku tego roku w warszawskiej Zachęcie, w Jeleniej Górze oglądamy wzbogaconą o fotografie Tomasza Mielecha, fotografa dokumentującego od lat, pozostałości głównie ewangelickich cmentarzy w Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie, Gierczynie, Chełmsku Śląskim i Grudzy. Uzupełnieniem wystawy „Abraham Ostrzega” jest także multimedialny pokaz dotyczący obecności żydowskiej społeczności w Jeleniej Górze, przygotowany przez szefa jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego, Ivo Łaborewicza. Integralną częścią całego projektu są wycieczki edukacyjne.

Ostrzega był aktywnym uczestnikiem życia artystycznego, działaczem zarówno środowisk żydowskich (Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych), jak i polskich (Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych). Jego nazwisko przewija się w różnych materiałach archiwalnych, choć rzadko na pierwszym planie. Jedyny „monograficzny” katalog, który sam wydał, był jednocześnie drukiem reklamowym jego Ateller Zdobnictwa Artystycznego, prospektem możliwych do zamówienia nagrobków. Był bohaterem jednego artykułu Władysława Zambrzyckiego w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz jednego eseju-wywiadu Isaaca Bashevisa Singera.

Artysta zadebiutował w Zachęcie w 1910 roku, potem wystawiał na licznych Salonach TZSP (głównie gipsowe główki i popiersia), a od 1925 roku był członkiem rzeczywistym Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Ostrzega, próbując przekraczać pewne granice w sztuce, wprowadzał do nagrobków motywy figuralne, co spotykało się z protestami ortodoksyjnych przedstawicieli Gminy Żydowskiej. Próbował omijać ten zakaz, „skupiając się na ekspresji postaci” lub ukrywając twarze z tyłu macewy, ale też zdarzyło się, że kilkakrotnie twarze i dłonie zostały skute lub zatarte. W literaturze podaje się, że albo niszczone fragmenty tych nagrobków potajemnie, albo do takich ingerencji zmuszano samego autora.

Artysta podejmował także próby tworzenia ikonografii nowo powstającego państwa. Ostrzega był m.in. autorem niezachowanej, tablicy upamiętniającej prezydenta Gabriela Narutowicza. Próbował też swych sił w projektowaniu pomników. Z fotografii znane są dwa projekty: *Zjednoczenia Polski* z figurą Józefa Piłsudskiego oraz pomnik Ludwika Zamenhafa w formie wieży Babel zwieńczonej sylwetką gryfa z gwiazdą Esperanto, przeznaczony dla Białegostoku (gdzie zresztą artysta uczył się za młodu w szkole żydowskiej). Ten model, na potrzeby ekspozycji, stworzyła Małgorzata Niedziółko.

Model Ostrzega znany jest tylko ze słabej jakości fotografii, a zatem mój model w jakiejś części został pomyślany od nowa. Pierwsza próba tej rekonstrukcji została zrobiona na wystawie *Czysty język* w Galerii Arsenał w Białymstoku.

Druga, nieco większa, wykonana została teraz — już po dokładnym obejrzeniu konserwowanych nagrobków Ostrzega i zapoznaniu się z używanym przez niego słownikiem rzeźbiarskim — mówi artystka.

— Staraliśmy się zaprosić artystów z różnych miast, z różnych generacji, działających w różnych mediach — opowiada szefowa Narodowej Gallerii Sztuki Zachęta w Warszawie, współkuratorka wystawy Hanna Wróblewska. — Chodzili z nami po cmentarzu żydowskim, szukali czegoś interesującego dla siebie w losach i dziełach tego artysty.

Hubert Czerepok zaproponował wejście w przestrzeń przed Zachętą - na napisie „Artibus” na elewacji umieścił biało-czerwony neon - imię i nazwisko żydowskiego rzeźbiarza. Ten sam neon wisi obecnie nad wejściem do

Jeleniogórska edycja wystawy, wzbogacona o lokalne wątki, zyskuje nową wartość, świetnie prezentując się w galerijnej przestrzeni - mówi obecna na otwarciu wystawy szefowa Narodowej Gallerii Sztuki Zachęta Hanna Wróblewska.

Kierująca jeleniogórskim BWA Janina Hobgarska dodaje, że zależało jej na pokazaniu ekspozycji, która może być podstawą do dyskusji o naszym krajobrazem kulturowym. - Wielokulturowość Dolnego Śląska, zapomniana, najczęściej widoczna bywa na zaniedbanych cmentarzach. To dzisiaj często już tylko ślady po cmentarzach żydowskich, ewangelickich czy rosyjskich.

W wystawie udział biorą: autor obiektów, filmów i fotografii Hubert Czerepok, fotograf Tomasz Mielech, rzeźbiarka Małgorzata Niedziółko, malarka Katarzyna Rot-



BWA w Jeleniej Górze. Fotograf Krzysztof Wojciechowski prezentuje zdjęcia z warszawskiego cmentarza żołnierzy radzieckich, gdzie na początku lat 90. XX w., na słupkach-pomnikach zaczęły się pojawiać tablice robione przez rodziny.

Bezimiennie groby zaczęły dostawać nazwiska, a przede wszystkim twarze - podobnie jak u Ostrzega. Na wystawie oglądamy także malarstwo Katarzyny Rotkiewicz-Szumskiej, głównie portrety.

Abraham Ostrzega nie mógł pokazywać twarzy na pomnikach, a ja przekornie starałam się znaleźć i przedstawić wizerunki osób, którym robił albo mógłby robić nagrobki - opowiada artystka.

kiewicz-Szumaska i tworzący w obszarze fotografii Krzysztof Wojciechowski. Kuratorami są: Janina Hobgarska (BWA), Hanna Wróblewska (Zachęta) i Michał Laszczkowski (Fundacja Dziedzictwa Kulturowego).

BWA przyjmuje jeszcze zgłoszenia na wycieczki edukacyjne: **21 listopada** - zespół kaplic nagrobnych przy dawnym Kościele Łaski w Jeleniej Górze, oprowadzanie przez konserwatora zabytków Wojciecha Kapalczyńskiego. **129 listopada** - cmentarz ewangelicki w Szklarskiej Porębie, oprowadzanie dr Przemysław Wiater. Wystawa „Abraham Ostrzega” w jeleniogórskim BWA czynna jest do **1 grudnia 2017 r.**

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

Koncertowy finał programu



Na finał cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuosi wiolinistyki”, pod dyrekcją Antoniego Wita, wspólnie z jeleniogórską orkiestrą wystąpiła Amelia Maszońska.

Cykl koncertów „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuosi wiolinistyki” w Filharmonii Dolnośląskiej, w piątek, 10 listopada miał spektakularny finał. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej zagrała pod batutą Maestro Antoniego Wita. W roli solistki wystąpiła młoda i utalentowana Amelia Maszońska. Koncert tuż przed świętami Odzyskania

przez Polskę Niepodległości nie mógł nie mieć akcentów patriotycznych. W programie znalazły się utwory wybitnych kompozytorów polskich. Rozbrzmiewała muzyka Stanisława Moniuszki, Henryka Wieniawskiego oraz Wojciecha Kilara.

Piękno muzyki polskiej, świetne wykonanie utworów Henryka Wieniawskiego przez młodą wirtuożkę skrzypiec i na finał

monumentalne - albo jak sam określił kompozytor: „utwór porządnie napisany w tradycyjnym stylu” - dzieło Wojciecha Kilara „September Symphony”. To był naprawdę znakomity koncert. A podsumowując cały cykl spotkań młodych artystów i mistrzów batuty z melomanami - dobry pomysł, który doskonale wybrzmiał na jeleniogórskiej scenie.

Pięć koncertów. Możliwość uczestniczenia w koncertach Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej, którą prowadzili tacy mistrzowie batuty, jak: Mieczysław Gawroński, Paweł Kotla, Wojciech Rajski, Czesław Grabowski i w finałowym koncercie Maestro Antoni Wit. Popisy młodych, utalentowanych skrzypczek: Sary Dragan, Doroty Gracy, Celiney Kotz, Anny Maleszy i wreszcie Amelii Maszońskiej. Wspaniale, że taki cykl miał miejsce. Każdy z koncertów z udziałem młodych artystów był na bardzo wysokim poziomie. Z wielką przyjemnością można stwierdzić, że obecni muzycy liderzy mają godnych następców. A szczęściem jeleniogórskiej publiczności jest to, że mogła poznać tak utalentowanych artystów. Młodych, a już ze sporym dorobkiem, z uzasadnionymi nadziejami na karierę muzyczną. Na jeleniogórską scenę artystki (w projekcie uczestniczyły same panie!) wniosły nie tylko kunszt gry, ale także powiew świeżości, muzycznej pasji, młodości i piękna. W zderzeniu z doświadczeniem i profesjonalizmem mistrzów batuty zrodziły się koncerty dające publiczności dużo przeżyć muzycznych.

Sprawdziły się słowa prowadzącej koncerty Elżbiety M. Terlegi, która na początku cyklu, zachęcając do niego słuchaczy, powiedziała: „Co koncert, to piękniejsza muzyka. I tak będzie do końca cyklu w listopadzie”.

Tekst i zdjęcie: MPP

Zbliża się mikołajkowa aukcja obrazu Dariusza Milińskiego „Dzieci z Pławnej” do wzięcia

Z kalendarza bije chłodem. Za oknami pierwszy śnieg. Powiało zimą, a to znak, że zbliżają się święta. Przed nami Mikołajki i Boże Narodzenie - magiczny czas, który powinien być pełen niezwykłych przeżyć, radości, niespodzianek i najróżniejszych prezentów. Znany artysta Dariusz Miliński od lat przekonuje, że w tym szczególnym okresie, nawet jeśli wokół szaro, smutno i mało powodów do uśmiechu, można wyzyskać piękny świat wokół siebie, by nie tylko maluchy mogły zanurzyć się w bajkowej kranie i czerpać z uroków prawdziwego dzieciństwa. Dlatego kolejny raz przygotowuje Mikołajki dla wszystkich dzieci z Pławnej. Od lat pomagamy w tym pięknym, dobroczynnym działaniu, organizując doroczną mikołajkową aukcję jednego z jego najnowszych obrazów. Dochód ze sprzedaży tego wyjątkowego, przygotowanego specjalnie na tę okazję dzieła przeznaczony jest właśnie na świąteczne prezenty dla maluchów z rodzinnej wsi artysty. W tym roku licytować będziemy obraz zatytułowany „Dzieci z Pławnej”.

Darek Miliński już trzecią dekadę zaklina świąteczny czas w Pławnej, malowniczej wsi koło Lubomierza, gdzie mieszka i tworzy. Każdego roku, wspólnie z rodziną i przyjaciółmi, przygotowuje niezwykle Mikołajki dla wszystkich dzieci z okolicy. Przez lata to wyjątkowe wydarzenie zmieniało swą formę i wędrowało z miejsca w miejsce, by w końcu osiąść na stałe w sercu stworzonej przez artystę kranii Zamku Śląskich Legend i stać się jej wspaniałą tradycją. Mikołajki w Pławnej przebiegają według różnych scenariuszy, niezmiennie zachowują jednak ten sam charakter. To przede wszystkim wspaniała akcja dobroczynna, wprowadzająca mnóstwo pięknych kolorów do nie zawsze kolorowej codzienności wielu maluchów mieszkających w Pławnej.

Jestem strażnikiem bajek, bez których nie wyobrażam sobie prawdziwego dzieciństwa - powtarza Darek Miliński. - Chodzi o to, by pobyć razem i wspólnie przeżyć coś pięknego, bez względu na to, jak żyje się nam na co dzień. Prawdziwej, dziecięcej radości często brakuje nie tylko tam, gdzie jest bieda. Dlatego zapraszamy do nas wszystkich

mieszkańców okolicy, bez względu na to, jak im się wiesz. To nasz wkład w ratowanie urody życia, świąteczna pochodnia, wycieczka do baśniowej krainy, pełnej cudów, na jakie czekamy. Nie wyobrażam sobie życia bez tych naszych mikołajkowych spotkań. Zawsze się na nich wzruszam. I nieustannie zastanawiam, kto czerpie z nich więcej przyjemności - rozdawane dzieciaki czy my, staruchy, widzące szczęście wymalowane na ich twarzyczkach?

Przygotowując Mikołajki, gospodarze Zamku Śląskich Legend myślą przede wszystkim o dzieciakach z tych rodzin, którym jest na co dzień ciężko. Do wspólnej zabawy zapraszają jednak wszystkich. Nie tylko dlatego, by ktoś nie poczuł się źle w bajkowym świecie. Mikołajki w Pławnej są czymś więcej niż tylko słodkimi prezentami rozdawanymi maluchom przez Mikołaja, który zawsze na finał pojawia się w Pławnej z mnóstwem podarków. Chodzi o wspólny czas i autentyczne przeżycia. Wystarczy choć na chwilę zajrzeć na Mikołajki w Pławnej, by zobaczyć, jak działa magia pięknego spotkania i przekonać się, jak bardzo dzieciaki czekają na ten dzień oraz ile radości sprawia wszystkim wspólna zabawa.

Od lat nasza redakcja wspiera szlachetną akcję Dariusza Milińskiego, organizując wspólnie z nim specjalną mikołajkową aukcję. Dochód z niej przeznaczony jest właśnie na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej. Podczas aukcji licytowane są zawsze wartościowe obrazy autorstwa Dariusza Milińskiego, przygotowane specjalnie na tę okazję. Idea aukcji jest wciągnięcie do wspólnego działania jak największej grupy osób, chętnych do budowania piękniejszego świata. Dlatego też ceny wywoławcze ustalamy zawsze na stosunkowo niskim poziomie.

Przebieg licytacji i jej finał jest zawsze niespodzianką. Również dlatego, że aukcja jest nie tylko okazją do szlachetnego uczynku, ale i szansą zdobycia wartościowego dzieła sztuki. I być może okazją do niezłego interesu. Licytujemy wszak dzieła wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie. A ponieważ nie sposób przewidzieć finału licytacji, może okazać się, że obraz sprzedany zostanie za cenę dużo niższą od jego rynkowej wartości, co zdarzało się już w przeszłości.

Aukcja, bez względu na jej efekt finansowy, zawsze kończy się sukcesem. Miliński, bez względu na to, za ile zlicytowany zostanie obraz, i tak przygotowują mikołajkową zabawę oraz prezenty dla maluchów. Już dziś wiadomo więc, że i w tym roku dla dzieciaków przygotowanych zostanie blisko 200 paczek z upominkami! Uczestników imprezy czeka jednak nie tylko spotkanie z Mikołajem rozdającym prezenty. Do Pławnej kolejny raz przyjadą też twórcy Teatru „Małe Mi” ze specjalnym programem. Oprócz spektaklu i wspólnych zabaw z artystami, będzie też występ zespołu Agatki ze szkoły w Płóczkach Górnych oraz rozstrzygnięcie dorocznego konkursu plastycznego dla uczniów miejscowej szkoły, zatytułowanego „Kosmiczne święta”. Podczas mikołajkowego spotkania jak zwykle nie zabraknie słodkiego poczęstunku oraz (jeśli tylko dopisze pogoda) dodatkowych atrakcji.

To, jak bogaty będzie ostatecznie zestaw mikołajkowych atrakcji i co znajdzie się w paczkach dla dzieciaków, istotnie zależy także od hojności tych, którzy zechcą wesprzeć akcję artysty, i wyniku licytacji. Jeśli obraz sprzedany zostanie za wysoką cenę, Dariusz Miliński zawsze dorzuci dodatkowe niespodzianki do zestawu prezentów. Finał aukcji znajduje także odzwierciedlenie w nagrodach, jakie otrzymują laureaci konkursu plastycznego, organizowanego wspólnie z artystą dla dzieci z wiejskiej szkoły w Pławnej.

Jak będzie w tym roku? Szykuje się gorąca aukcja, bowiem na uczestników licytacji czeka piękny, prawdziwie magiczny obraz zatytułowany „Dzieci z Pławnej”. To olej na płótnie formatu 70x80 cm, oprawiony w drewnianą ramę zdobioną również ręką artysty. Swoją opowieścią znakomicie wpisując się w charakter mikołajkowej akcji.

Nasz świąt ratują dzieciaki. Właśnie one pozwalają żyć pełnej tajemnic magicznej krainie baśni. To dziecięca wrażliwość rozpala wyobraźnię i powala wędrować nam do piękniejszego świata, w jakim pragniemy przebywać. Dzieci opiekują się księżycem i dbają o to, by nieustannie otulała nas cudowna księżycowa poświata - opowiada Darek o obrazie,



W tym roku Darek Miliński przygotował na licytację obraz „Dzieci z Pławnej” - olej na płótnie formatu 70x80 cm, oprawiony w drewnianą, ręcznie zdobioną ramę. Prezentowany na zdjęciu obraz czeka już na nowego właściciela w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć dzieło w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 16.00).

który namalował z myślą o licytacji. Obrazie, który powstał niedawno i od pierwszych chwil oczarowuje oglądających.

- Jest w nim coś niesamowitego, magicznego i zaskakującego również dla mnie. Ledwie kilka dni spędziłem w galerii, czekając na podróż do redakcji, i chyba każdy, kto w tym czasie nas odwiedził, natychmiast zwracał na niego uwagę. Nie wiadomo skąd pojawili się chętni, by kupić go od ręki. Trudno było im się oprzeć. Dopiero wyjaśnienia, że ten akurat obraz ma specjalne przeznaczenie i dlatego nie jest wystawiony na sprzedaż, studziły emocje - przekonuje autor „Dzieci z Pławnej”.

Mikołajki w Pławnej odbędą się w tym roku 5 grudnia. Żeby zdążyć z przygotowaniem, świąteczną aukcję przeprowadzimy telefonicznie, w środę, 29 listopada, w godz. od 10.00 do 16.00. Wszyscy, którzy chcą wziąć w niej udział, muszą wcześniej zgłosić swój akces. Najlepiej telefonicznie - dzwoniąc pod redakcyjny numer 756424420 lub 601572243. Zgłoszenia dokonać można też przez internet, wysyłając e-mail na adres: d.antosik@nj24.pl. Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest

podanie swojego imienia i nazwiska oraz numeru telefonu, za pośrednictwem którego kontaktować będziemy się z licytującym.

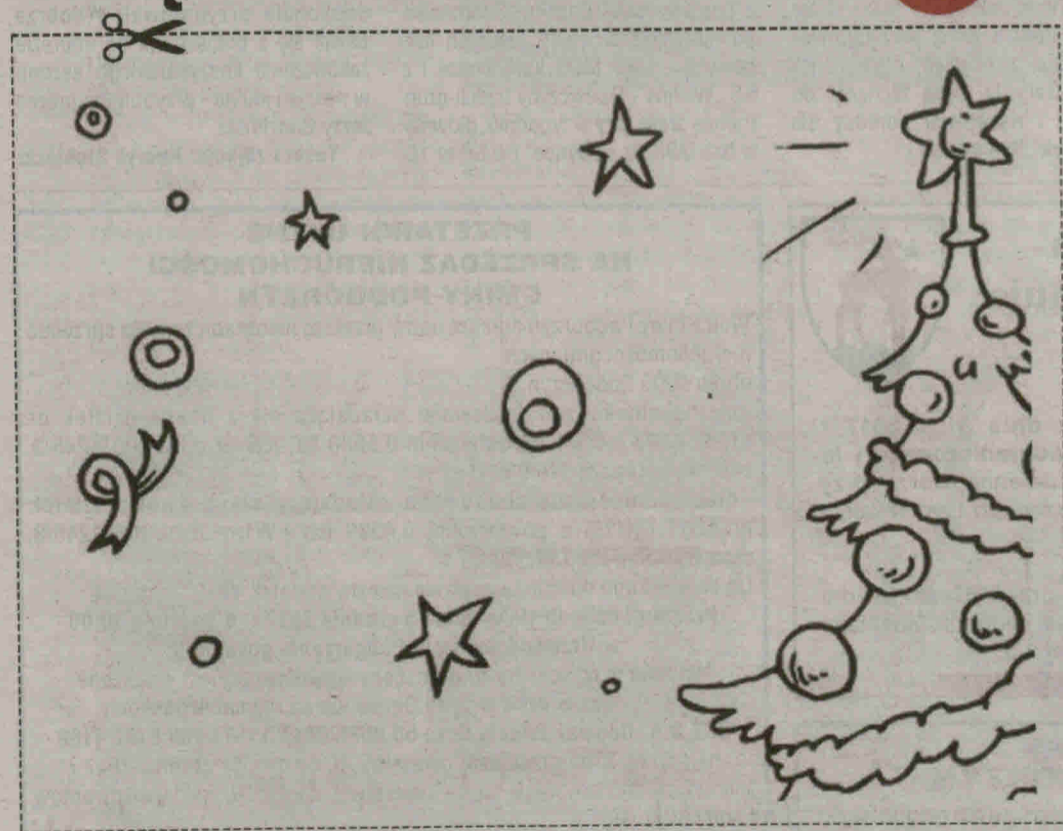
Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby natychmiast. Kolejność zgłoszeń decyduje o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z pytaniami o ich propozycje cen. Osoba, która zgłosi się jako pierwsza do licytacji obrazu, rozpocznie aukcję z ceną wywoławczą, która wynosi tradycyjnie 500 zł. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji wynosi 50 zł.

Uwaga! Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w licytacji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia. Jednocześnie poinformujemy szczegółowo o sposobie przeprowadzenia aukcji przed jej rozpoczęciem.

Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie! Stawką jest bezcenna radość dzieciaków oraz własna satysfakcja z osobistego udziału w dobroczynnej akcji. To, jak bogate będą prezenty dla dzieciaków, zależy od hojności uczestników licytacji!

Tekst i zdjęcie: Daniel Antosik

Święta z Nowinami



Zimowe święta zbliżają się wielkimi krokami. Nasza redakcja, jak co roku, organizuje mikołajkowo-bożonarodzeniowy konkurs plastyczny dla najmłodszych Czytelników „Nowin Jeleniogórskich”. Pragniemy mieć swój udział w tworzeniu świątecznego nastroju, zachęcić do rodzinnej zabawy i dorzucić też co nieco pod choinkę, dlatego ogłaszamy konkurs z nagrodami „Święta z Nowinami”. Do udziału w nim zachęcamy wszystkie dzieci, gotowe pochwalić się swoimi zdolnościami, fantazją i talentami plastycznymi.

Konkurs, podobnie jak przed rokiem, będzie odbywał się w dwóch kategoriach. Pierwsza z nich przeznaczona jest dla dzieci najmłodszych, w wieku od 3 do 10 lat. Zadaniem najmłodszych jest ozdobienie przygotowanego wcześniej obrazka. W czterech kolejnych wydaniach „Nowin” publikować będziemy kontury obrazka świątecznego, podzielonego na cztery części. Trzeba je wyciąć, odpowiednio poskładać, nakleić na kartkę, a następnie pokolorować bądź ozdobić dowolną techniką plastyczną. Gotowy obrazek należy przysłać pocztą bądź osobiście dostarczyć do naszej redakcji w wyznaczonym czasie. Pierwszy fragment obrazka publikujemy obok.

Druga kategoria konkursowa adresowana jest do starszych dzieci - w wieku do 15 lat, ale udział mogą wziąć także ci młodsi. Chodzi w niej o stworzenie kartki świątecznej „Nowin Jeleniogórskich”. Kartka może być wykonana dowolną techniką. Praca może mieć format A5, A4 lub A3, musi być jednak przygotowana w sposób pozwalający na jej wydrukowanie w standardowym formacie kartek pocztowych. Praca może zawierać elementy logotypów Nowin Jeleniogórskich (czyli winyety tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie” bądź portalu internetowego www.nj24.pl), ale nie musi. Tematycznie nie musi być też związana z naszą działalnością. Mile widziana będą jednak prace o charakterze nawiązującym do działalności redakcji NJ.

Konkurs trwa od 14 listopada do 12 grudnia 2017 r. W tym czasie czekamy w redakcji („Nowiny Jeleniogórskie”, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, od poniedziałku do piątku, od godz. 8.00 do 16.00) na gotowe prace plastyczne. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 19 grudnia 2017 r. na łamach „Nowin Jeleniogórskich”. Wtedy podamy listę laureatów konkursu oraz opublikujemy nagrodzone prace. Najlepsze prace opublikujemy także na naszym portalu internetowym www.nj24.pl.

Wyłonieniem najlepszych prac zajmie się redakcyjne jury. Najlepsze prace mogą zostać powielane i publikowane w formie papierowej lub elektronicznej, dlatego zgłoszenie udziału w konkursie oznacza jednocześnie zgodę na nieodpłatną publikację dostarczonych prac.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest załączenie do opisanej na odwrocie pracy danych osobowych (imię i nazwisko oraz wiek autora) wraz z oryginalnym, wyciętym z NJ, wypełnionym i podpisanym kuponem zgłoszeniowym, który publikujemy obok. Prosimy także o podanie numeru telefonu rodzica lub opiekuna dziecka. Podane informacje nie będą służyć tworzeniu zbioru danych osobowych i ich przetwarzaniu. Po zakończeniu konkursu zbiór danych zostanie zniszczony. Zgłoszenie w konkursie jest jednoznaczne z przyjęciem warunków określonych regulaminem. Każdy z uczestników może wziąć udział w jednej bądź dwóch kategoriach konkursowych. W każdej kategorii zgłosić można jedną lub więcej prac. Do każdej z prac dołączony musi być jednak osobny kupon zgłoszeniowy.

Wśród nagród są m.in. zaproszenia do Pizzy Hut, wejściówki do Kina Helios, vouchery do Term Cieplickich, słodkie paczuski z firmy Wawel, wejściówki do bawialni Stonoga oraz puzzle turystyczne i nagrody książkowe.

Więcej informacji na temat konkursu uzyskać można pod numerem telefonu: 75 64 24 480.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

(red)



Kupon zgłoszeniowy „Konkurs Świąteczny”

/imię i nazwisko dziecka/

/imię i nazwisko opiekuna/

/telefon opiekuna/

/podpis opiekuna/

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych, zawarte w nim dane przetwarzane będą wyłącznie na potrzeby konkursu. Kupon jest potwierdzeniem przyjęcia regulaminu konkursu.

KUPON WAŻNY do 20 listopada

Bunt po klubowej „wojence”

Na sportowej mapie Jeleniej Góry pojawił się już trzeci klub kobiecej koszykówki. To efekt kolejnego podziału po nieporozumieniach lub, jak chcą kibice, „wojence” ambitnych trenerów i działaczy z MKS MOS Karkonosze. Klubowe zatargi i klótnie zmobilizowały zbuntowanych rodziców młodych zawodniczek do działania. Reaktywowali Klub Sportowy Wielosekcyjny „Spartakus”. Dziewczeta wraz z zespołami KS „Wichoś” i „Karkonoszkami” rywalizują w Dolnośląskiej Lidze Młodziczek.

Sportowa awantura zaczęła się od zwolnienia trenerów MKS MOS Karkonosze, Adama Bartnickiego i Moniki Krawczyzsyn-Samiec. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że oboje byli członkami pięcioosobowego zarządu i pełnili w nim ważne funkcje. Pan Adam był wiceprezese ds. organizacyjnych i promocji, pani Monika wiceprezese ds. sportowych. Wymieniona dwójka wraz z Piotrem Lubeckim wygrywała klubowe głosowania wynikiem 3:2. Potem, jak mówią w klubie, pan Piotr w porę „przebudził” się i już głosował inaczej, na niekorzyść obu trenerów - wiceprezesów.

- Z trenerem Bartnickim nie przedłużyliśmy umowy, która kończyła się 30 czerwca, trenerka Krawczyzsyn-Samiec została zwolniona w lipcu - mówi prezes MKS MOS Karkonosze, Jerzy Gadziński. - Dalsza współpraca nie miała sensu. Mam do nich żal. Robili wszystko, aby wyrzucić mnie z funkcji prezesa klubu i jednocześnie trenera I-ligowej drużyny kobiet. Nowym szefem Karkonoszy miał zostać Łukasz Korczyk, szkoleniowcem Andrzej Radziwanowski.

Monika Krawczyzsyn-Samiec przyznaje, że w jeleniogórskim klubie były nieporozumienia szkoleniowe. Zrezygnowała z kolegi z funkcji wiceprezesa, gdyż decyzji tej dwójki nie respektowano. Ich rezygnację potem wykorzystano.

- Atmosfera na posiedzeniach zarządu była nie do zniesienia. Tak nie można pracować. Działacze chcieli połączyć grupy treningowe roczników 2004 i 2005, czyli moje i Adama. Myśleli, że zawodniczki od Adama wezmę z pocałowaniem ręki. Stwierdzili, że nie osiąga on dobrych wyników, a przecież nie miał pełnego rocznika do trenowania. Można wymagać sukcesów, ale trzeba stworzyć warunki, zorganizować treningi cztery razy w tygodniu. Dzieciaki dzielił na lepsze i gorsze, były buntowane. Powiedziałam, że koleżce Adamowi nie będę strzelać w kolano, czyli zabierać mu jego podopiecznych. Wyrzucili nas z MKS MOS Karkonosze dwa tygodnie przed letnim obozem. Jesteśmy trenerami klasy B (drugiej), po wyższych studiach, pedagogami zatrudnionymi w szkołach. Ponad trzydziestka rodziców młodych koszykarek pisemnie poprosiła o nadzwyczajne walne zebranie członków klubu. Zostało to „zamieciono pod dywan”.

- Klubowy rozłam rodzice zrobili od 12 października - podaje dokładną datę Cezary Stanowski, ojciec najwyżej na boisku (180 cm) w KSW Spartakus Wiktorii. - Przed wakacjami trochę poróżniliśmy się. Klubowi działacze nie chcieli pozwolić, aby na obóz sportowy pojechali trenerzy Bartnicki i Krawczyzsyn-Samiec. To była bezsensowna decyzja, gdyż oboje organizowali ten wyjazd. Do swoich szkoleniowców dziewczynki były bardzo przywiązane od kilku lat, od pierwszych dni treningów. Ostatecznie koszykarki na obóz do

Rewala pojechały. Z MKS MOS Karkonosze odeszło ponad 30 zawodniczek roczników 2004 - 2006 i młodszych. Rodzice mają swój rozum, zjednoczyli się i zmobilizowali do działania. Na walnym zgromadzeniu reaktywowa-

czyszyn-Samiec i Adam Bartnicki, członkami zarządu Spartakusa rodzice zawodniczek, Cezary Stanowski i Sławomir Zakrocki (ojciec Patrycji). Na bieżącą działalność klubu składają się rodzice. Jest kilku sponsorów, którzy

- Na braku porozumienia wśród dorosłych nie ucierpiały nasze dzieci - zapewnia mama Sandry (trenuje piąty rok), Ania Jaszczak. - Odejście z Karkonoszy to była dobra i sensowna decyzja rodziców. Bardzo zadowolone po

Młodych koszykarek w „Spartakusie” jest coraz więcej, będzie potrzeba zatrudnienia jeszcze jednego trenera. - Teraz każda z młodziczek ma szansę zagrać w pierwszym składzie zespołu z ligi wojewódzkiej. Dziewczyny mają fajne zajęcia, mają co robić. Głupoty im do głowy nie przychodzą. Rozwijają się sportowo, fizycznie i psychicznie - mówi Cezary Stanowski.

We wrześniu w gabinecie wiceprezydenta Jeleniej Góry, Piotra Paczuskiego, dwukrotnie zorganizowano mediacje zwaśnionych stron. Zbuntowanych trenerów, działaczy i rodziców usiłowano namówić do powrotu do klubu Karkonosze. Dla dobra młodych koszykarek, jak argumentował, prezes Jerzy Gadziński zgodził się na ponowne przyjęcie zawodniczek. Już na innych warunkach, ale, jak mówił, czasem trzeba zrobić krok w tył. Do zgody i porozumienia nie doszło. Takim obrotem sprawy nie byli zachwyceni miejscy radni oraz naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu UM Paweł Domagała. Bo w rozdziale budżetowej dotacji na sportowy 2018 rok trzeba będzie uwzględnić jeszcze jeden klub, KSW „Spartakus”.

- Nie będę oceniał postępowania i decyzji dwójki zwolnionych z MKS MOS Karkonosze trenerów i rodziców koszykarek. Czas pokaże, czy sportowy podział był dobry. Wszystkim „nowym” w Spartakusie życzę jak najlepiej. Jeszcze niedawno rodzice doskonale przygotowali i dobrze bawili się z pociechami na imprezie zakończenia koszykarskiego sezonu w naszym klubie - przypomina prezes Jerzy Gadziński.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



liśmy działający w zawieszaniu KSW „Spartakus”. Mamy w mieście nowe stowarzyszenie sportowe.

Prezeselem wybrano Łukasza Korczyca. To mąż znanej i cenionej koszykarki z ekstraklasy i z I ligi, w tym Karkonoszy z minionego sezonu, Natalii Korczyk (d. Małaszewskiej). Wiceprezesami są Monika Kraw-

czyzsyn-Samiec i Adam Bartnicki, członkami zarządu Spartakusa rodzice zawodniczek, Cezary Stanowski i Sławomir Zakrocki (ojciec Patrycji). Na bieżącą działalność klubu składają się rodzice. Jest kilku sponsorów, którzy już przekazują pieniądze albo obiecują, że to zrobią. Wcześniej klubowi partnerzy współpracowali z panią Moniką. Koszykarkom zakupiono nowe stroje. Rodzice dobrze znają jeleniogórskie środowisko biznesowe, dlatego, jak sami zapewniają, będą zachęcać do wsparcia i wszelakiej pomocy dla koszykarek „Spartakusa”.

letnim obozie koszykarki przekonały się, że warto było. Mocno wspieramy swoje pociechy. Córka była bardzo szczęśliwa z postawy całej drużyny Spartakusa po niezwykle zaciętych meczach derbowych z MKS MOS Karkonosze i z KS „Wichoś”. Dziewczyny trzech grup trenują sześć razy w tygodniu, głównie w hali MDK, w „Jedynce” i w SP nr 10.

REKLAMA I PROMOCJA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:



Obwieszczeniem nr 533.2017.VII z dnia 31.10.2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokalu użytkowego nr 2 położonego w Jeleniej Górze przy ul. Cieplickiej nr 27 wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.pl /prawo lokalne / zarządzenia zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 14 listopada 2017 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego.

PRZETARGI USTNE NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY PODGÓRZYN

Wójt Gminy Podgórzyn ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnych:

obręb 0005 Podgórzyn

- nieruchomość niezabudowana składająca się z trzech działek nr 417/2, 417/3 i 417/4 o powierzchni 0,5680 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wywoławcza 176.080 zł

- nieruchomość niezabudowana składająca się z dwóch działek nr 417/1 i 417/5 o powierzchni 0,4339 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wywoławcza 134.509 zł

Do ceny zakupu doliczony zostanie należny podatek VAT.

Przetargi odbędą się w dniu 15 grudnia 2017 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie pokój nr 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy:

BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 11 grudnia 2017 r.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 2147 z późn. zm.). Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 12), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie www.podgorzyn.pl w zakładce sprzedaż nieruchomości oraz bip Podgórzyn-inwestycje-przetargi/sprzedaż nieruchomości



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nie tylko dla biegaczy, na każdą okazję

Jesienna wycieczka pałacowa

Wystarczy niespełna godzina wolnego biegu, by zobaczyć cztery okazałe rezydencje z dawnych czasów, z których trzy zostały przywrócone do dawnej świetności. Ich atutem jest wspaniałe otoczenie - odnowione parki, wręcz idealne do biegania.

Zacząć można w Wojanowie pod pałacem - parking tu wygodny i darmowy, zawsze otwarty. Pałacowy park, znakomicie położony nad Bobrem, jest wymarzonym miejscem do biegania dla każdego, także dla tych zupełnie początkujących. Alejki parkowe są zadbane, ich nawierzchnia naturalna, teren płaski, a otoczenie rewelacyjne: potężne drzewa, pagoda, płynący spokojnie Bóbr i wojanowski pałac, który można podziwiać z różnych miejsc i perspektyw. Pod drugiej stronie rzeki widać Pałac Łomnica.

Park przy Pałacu Wojanów nie jest bardzo duży, więc nie sposób się tu zgubić, a co chwila natrafia się na ławki, na których biegacze czy spacerowicze o słabszej kondycji mogą odsapnąć. Choć naprawdę szkoda na to czasu - lepiej potruchtać dalej, by zobaczyć kolejne imponujące budowle.



Warto pobiec wokół stawów, by zobaczyć Zamek Karpniki z różnych punktów i jego odbicie w wodzie.

By dotrzeć pod pałac w Wojanowie-Bobrowie, musimy przebiec ponad kilometr szosą, na której ruch zwykle jest mały, i przeprawić się przez most na drugą stronę Bobru. Pałac w Bobrowie, niestety, nie miał i nie ma szczęścia do właścicieli. Od lat popada w ruinę i czeka na lepsze czasy.

Zerkamy na niego z oddali przez bramę i biegniemy dalej przez Bobrów - zielonym szlakiem rowerowym do Karpnik. Uwaga: tu łatwo zbłądzić, bo przez Bobrów prowadzi też zielony szlak PTTK (Szlak Zamków Piastowskich), ale tym razem on nas nie interesuje. Zielony PTTK skręca w lewo pod

górze, a rowerowy - po płaskiej drodze prosto. Dzięki temu jest świetny do biegania.

Najpierw prowadzi przez las, potem przez otwarty teren, nieco pofalowany. Generalnie jednak jest łatwy i dość krótki - po około trzech kilometrach wbiegamy do Karpnik. Ale uwaga: nie biegniemy zielonym rowerowym bez przerwy, lecz przed Karpnikami opuszczamy go na rozwidleniu dróg, trzymając się prawej (jeśli tego nie zrobimy, też dotrzemy do Karpnik, ale znacznie dalej od zamku). Na szosie w Karpnikach skręcamy w prawo, a potem - jak wskazuje tablica z napisem „Zamek Karpniki” - w lewo.

Jesteśmy na miejscu, ale oczywiście nie zatrzymujemy się: wokół tej imponującej budowli, bardzo starannie odnowionej, prowadzą płaskie ścieżki o świetnej, naturalnej nawierzchni. Warto pobiec wokół stawów, by zobaczyć zamek z różnych punktów i jego odbicie w wodzie.

W drodze powrotnej mamy dwie możliwości. Pierwsza: powrót tą samą drogą do Bobrowa, gdzie skręcamy w lewo, w asfaltową drogę, która nieco dalej staje się naturalna i prowadzi do szosy Karpniki-Łomnica (do tego miejsca prowadzi też zielony szlak rowerowy).

Szosa jednak nie biegniemy, bo niemal od razu skręcamy w ścieżkę w prawo w dół i prosto przez pole, nad Bóbr. Po kilku minutach biegu wzdłuż rzeki znajdziemy się na terenie parku przy pałacu w Łomnicy. Od tej strony nie jest ogrodzony. Z Łomnicy do Wojanowa już tylko kilkaset metrów.

Drugi wariant różni się tym, że z Karpnik do Łomnicy biegniemy szosą. Początkowo jest płasko, ale potem trzeba pomęczyć się nieco na dość długim podbiegu.

Wadą tego wariantu jest trudność (jeśli ktoś nie zna dobrze terenu) w znalezieniu ścieżki, która prowadzi nad Bóbr i do parku przy pałacu w Łomnicy. Ale strachu nie ma - w najgorszym razie dobiegniemy szosą do łomnickiego pałacu od frontu.

Trasa Wójanów-Karpniki-Łomnica ma około dziesięciu kilometrów długości. Jak na tak krótki dystans, atrakcji na niej sporo, co z pewnością zadowoli tych biegaczy, którzy czasem narzekają na nudę podczas treningów i „puste” kilometry. Tu nudy na pewno nie będzie, a każdy kilometr dostarczy interesujących wrażeń krajoznawczych.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Po kilku minutach biegu wzdłuż rzeki znaleźliśmy się na terenie parku przy pałacu w Łomnicy.



Bajkowy Jičín



Wejścia na jičínski rynek strzeże 53-metrowa Valdická Brama. Po prawej - fasada zamku.

Hasło - Jičín, odzew - Rumcajs! Tak przynajmniej skojarzą tę nazwę urodzeni w latach 60. czy 70. ubiegłego wieku, oglądający niegdyś, w porze telewizyjnej „Dobranocki”, świetną, animowaną serię przygód pocziwego szewca z Jičína, który osiedlił się w Řáholeckim lesie, wraz z żoną Hanką oraz synkiem Cypiskiem, i zbójował w Janosikowym duchu, czyli pomagał biednym, a bogatym - głównie panu staroście z Jičína - płatał prześmieszne psikusy.

Sława małego, liczącego około 16 tys. mieszkańców miasteczka w północnych Czechach, od polskiej granicy oddalonego o niespełna 50 km, jest dziełem pary XX-wiecznych, czeskich twórców - Radka Pilařa i Vaclava Čtvrťka. Ten pierwszy to żyjący w latach 1931-1993 czeski malarz i grafik, twórca niezapomnianego wizerunku filmowego Rumcajsa. Jednakże właściwym kreatorem tej postaci jest Vaclav Cafourek (Čtvrtek to artystyczny pseudonim), młodszy od Pilařa o całe pokolenie. Choć prażanin z urodzenia (w roku 1911), jednak dzieciństwo spędził u dziadka w Jičynie. Tam nasłuchał się bajek o rusałkach, ukrytych w kwiatach maku maleńkich dziewczynkach, dziwnych stworach leśnych, żyjących wśród mchu i paproci... Przygody rozbójnika Rumcajsa są najbardziej znanym dokonaniem zmarłego w 1976 r. Čtvrťka, lecz jego teksty posłużyły również ekranizacji „Makowej panienci”, „Bajek z mchu i paproci: o Muchomorku i Źwirku” czy opowieści o rusałce Amelce i żabce Marynce.

Postaci te, żywe do dziś w świadomości czeskiej, pracują na turystyczny sukces Jičína. Rusałka Amelka przez całe wakacje była...przewodniczką turystyczną dla rodzin z dziećmi po miasteczku i okolicach, prowadząc grupy m. in. do Muzeum Rumcajsa, czyli po prostu szewskiej izby. A najmłodszy, choćby nie wiadomo jak rozbrykani,

pilnie trzymali się przewodniczki lub rodziców, przestrzeżeni złowróżbnym napisem na drzwiach muzeum: „Dzieci błąkające się bez opieki zostaną sprzedane do cyrku!”

Kulminacją bajkowych wydarzeń w Jičynie był, jak co roku, drugi tydzień września. Od wtorku do soboty mieszkańcy miasta oraz przyjezdni, w wieku od 0 do... , świętowali „Bajkowe dni”. Zaczynają się one zazwyczaj korowodem postaci z bajek Čtvrťka, z Rumcajsem i jego rodziną na czele, obfitują w śpiewy, tańce, spektakle teatralne pod gołym niebem, warsztaty twórcze, koncerty. Na zakończenie, w sobotę, wielki pokaz sztucznych ogni na rynku, w historycznym centrum Jičína.

Jičín historyczny

„Bajkowe dni” są także okazją, by Czechom przypomnieć, a cudzoziemców zapoznać z historią Jičína - nieco paradoksalną, gdyż w czasach, kiedy pół Europy płonęło pożogą wojny 30-letniej (toczącej się w latach 1618-48), miasto rozkwitało najwspanialej w swych dziejach, a większość jego malowniczych budowli historycznych pochodzi z lat 1618-34, i na dodatek jest dziełem architektów włoskich. Wszystko to zasługa jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci w historii Czech - Albrechta Valdštejna, zwanego też Albrechtem von Wallensteinem, który w konflikcie pomiędzy protestancką w większości szlachtą czeską a katolickimi Habsburgami opowiedział się po stronie cesarza. Na polach bitewnych wojny 30-letniej zyskał nie tylko sławę niezwycięzonego dowódcy (żołnierze jego armii nie dostawali żołdu; wszystko, co było im potrzebne, musieli zdobyć, także łupiąc ludność cywilną), ale też zagarnął rozliczne posiadłości pokonanych arystokratów czeskich. Na stolicę utworzonego z nich księstwa upatrzył sobie istniejący od 1293 r. Jičín.

Parafrazując powiedzenie o polskim królu Kazimierzu Wielkim, można powiedzieć, że Wallenstein zastał Jičín drewniany, a zostawił murowany. Za jego rządów rynek obudowano renesansowymi i barokowymi domami. Zachowane do dziś, okalają rynek w całości charakterystycznymi podcieniami. W pierzei południowej wznosi się barokowy zamek, połączony z kościołem św. Jakuba, także w stylu

steina, otoczonego parkiem starszym o 60 lat od ogrodów w Wersalu! Teren ów służył zabawie oraz przyjmowaniu ważnych gości, a nazwano go Libosad.

Albrecht von Wallenstein - dowódca armii Świętej Rzeszy Rzymskiej, admirał floty cesarskiej Morza Północnego i Morza Bałtyckiego - stał się drugą osobą po cesarzu w państwie habsburskim. I to była przyczyna jego klęski. W r. 1634, mając 51 lat, został

Jičín turystyczny

Miasto, na szczęście, nie jest jeszcze „zadeptane” przez turystów. Na co dzień żyje w trochę sennym rytmie, lecz wędrowiec znajdzie zarówno miejsca, gdzie można w miarę tanio a dobrze zjeść, jak i bardzo profesjonalnie funkcjonującą informację turystyczną, zlokalizowaną w zamku, przy rynku. Można tam skorzystać z terminali



Muzeum Rumcajsa w Jičynie to po prostu domek szewca.

barokowym. Architektoniczne plany Wallensteina wychodziły poza ścisłe miejskie centrum - idąc 4-rzędową aleją lipową, obejmującą 900 drzew, można dojść do monumentalnego pawilonu ogrodowego, zwanego Loggią Wallen-

steinem, otoczonego parkiem starszym o 60 lat od ogrodów w Wersalu! Teren ów służył zabawie oraz przyjmowaniu ważnych gości, a nazwano go Libosad. Albrecht von Wallenstein - dowódca armii Świętej Rzeszy Rzymskiej, admirał floty cesarskiej Morza Północnego i Morza Bałtyckiego - stał się drugą osobą po cesarzu w państwie habsburskim. I to była przyczyna jego klęski. W r. 1634, mając 51 lat, został zamordowany w Chebie na polecenie Ferdynanda II Habsburga. Postać jego do dziś budzi emocje wśród Czechów, czego wyraz dał zresztą Vaclav Čtvrtek - Wallenstein posłużył za protoplastę pana starosty w bajce o Rumcajsie.

komputerowych, a na półeczkach leżą, dostępne za darmo, foldery oraz mapy prezentujące uroki Jičína i okolic, również w języku polskim.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik

POD HONOROWYM PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA JELENIĘJ GÓRY MARCINA ZAWIŁY

KONCERT

PIERWSZA W POLSCE PREZENTACJA MUZYCZNEGO OBLICZA POEZJI
UKRYTE PIĘKNO WARSTWY BRZMIENIOWEJ WIERSZY
CYPRIANA KAMILA NORWIDA I KAZIMIERZA PICHLAKA



2 GRUDNIA 2017 godz. 18.30
Sala Koncertowa JCK
ul. Bankowa 29/30

autor przedsięwzięcia **JÓZEF LIEBERSBACH**
kompozytor **ROMAN SAMOSTROKOV**
wykonanie **ORKIESTRA KAMERALNA
KLASSIK MODERN**

współpraca: **ANDRZEJ KOLAŚIŃSKI** prowadzenie: **DOMINIKA LUKASZEWICZ**

W PROGRAMIE TAKŻE SUITA „Z CZASÓW HOLBERGA” EDWARDA GRIEGA
I „ERLKÖNIG” FRANCISZKA SCHUBERTA

Czy można ukryte piękno warstwy brzmieniowej wierszy Cypriana Kamila Norwida i Kazimierza Pichlaka przełożyć na język muzyki? 2 grudnia o godzinie 18.30 w Sali Koncertowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury Orkiestra Kameralna Klassik Modern podejmie to wyzwanie i zagra niecodzienny koncert. Roman Samostrov komponował muzykę według warstwy brzmieniowej wiersza Norwida oraz Pichlaka. Będzie to pierwsza w Polsce prezentacja muzycznego oblicza poezji - nowatorskiego projektu, o którym niedawno pisaliśmy na łamach Nowin Jeleniogórskich.

PROMOCJA

Pomysłodawcą i moderatorem poetycko-muzycznego przedsięwzięcia jest Józef Liebersbach, klimatolog, społecznik, autor Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Chleba” w Muzycznym Radiu. W pamięci Jeleniogórskich melomanów zapisał się inny projekt Liebersbacha: koncert „Symfonia pogody”, skomponowany także przez muzyka i kompozytora Romana Samostrokov, na podstawie zapisu parametrów pogody w Karkonoszach, przełożonego na zapis nutowy.

Tym razem muzyka powstała na styku z poezją. Józef Liebersbach znalazł klucz do przełożenia głosek tekstu poetyckiego na nuty. Przy wykorzystaniu akustycznych właściwości głosek i przy współpracy z muzykiem Andrzejem Kolaśińskim, powstał zapis nutowy dwóch tekstów poetyckich: romantycznego, lirycznego i śpiewnego wiersza Cypriana Kamila Norwida „Moja piosnka 1” oraz pogodnego wiersza Kazimierza Pichlaka „Pod parasolem”. Stowarzyszenie Muzyczno-Wydawnicze Klassik Modern i Roman Samostrov tak przygotowany materiał wzięli na warsztat muzyczny. Efekt finalny usłyszymy 2 grudnia w Sali Koncertowej JCK.

Koncert poprowadzi Dominika Łukasiewicz. W programie znajdują się również dwa inne utwory, wykonane przez Orkiestrę Kameralną Klassik Modern: Suita „Z czasów Holberga” Edwarda Griega i „Erlkönig” Franciszka Schuberta.

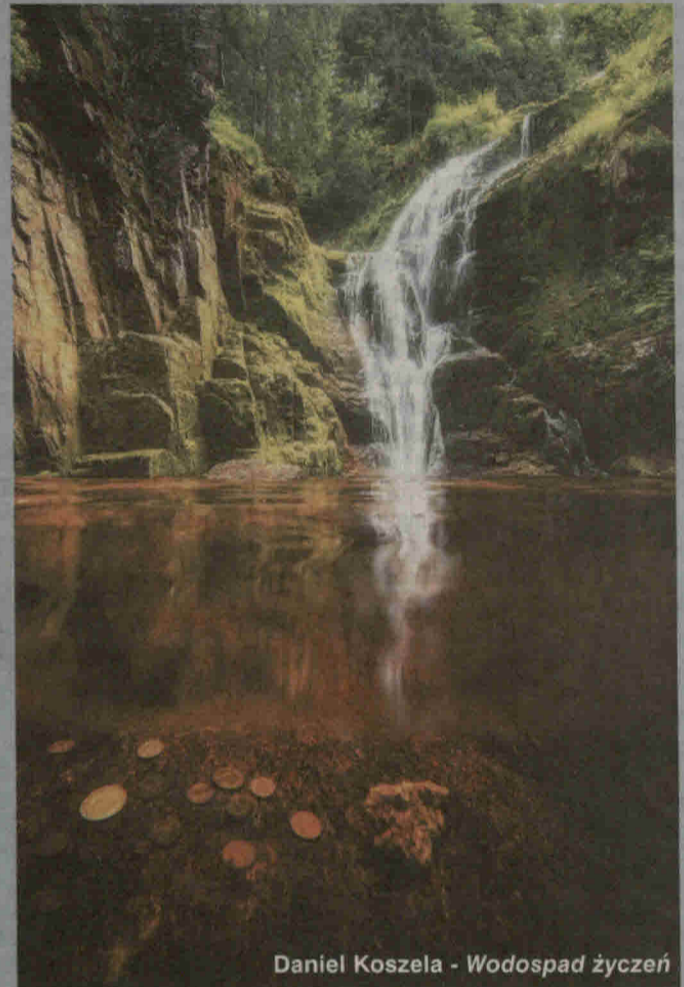
Finansowo przedsięwzięcie wsparło kilkanaście zaprzyjaźnionych osób i firm. Prezydent Miasta Marcin Zawila objął Honorowy Patronat nad koncertem. Część dochodów z koncertu przeznaczonych zostanie na Jeleniogórską onkologię.

Bilety (w cenie 40 zł) można kupić w kilku punktach: Agencji Reklamy TOP Muzycznego Radia, sklepie Antyki pod Arkadami, Jeleniogórskim Centrum Kultury, restauracji „Sorrento” oraz w cieplickim LaMonFashion.

MPP

ZOBACZ DUCHA GÓR 2017!

Przed nami rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Zobacz ducha gór 2017”, promującego wszelkiego rodzaju bogactwa naturalne i kulturowe, stanowiące atrakcje turystyczne naszego regionu. To już czwarta edycja wydarzenia organizowanego przez redakcję NJ i Fundację Nowin Jeleniogórskich, przy współpracy z wieloma partnerami - organizacjami i instytucjami. Gorąco zapraszamy na uroczyste ogłoszenie wyników, rozdanie nagród laureatom oraz wernisaż wystawy pokonkursowej, w sobotę, 18 listopada, o godz. 16.00 w „Galerii na Górze” Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. Pokonkursowa wystawa, na której zaprezentowanych zostanie 65 prac 26 autorów, czynna będzie do 14 stycznia 2018 r. Nagrodzone prace oraz laureatów konkursu i autorów wystawy zaprezentujemy na łamach specjalnego wydania „Kompasu Górskiego”, które opublikujemy w „Nowinach Jeleniogórskich” z 21 listopada 2017 r.



Daniel Koszela - Wodospad życzeń

Wystawa w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

Tyrolczycy w Karkonoszach

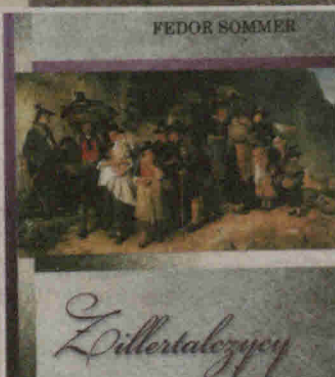


Od prawie dwóch wieków u podnóża Karkonoszy stoją domy, które, ze względu na swoją niespotykaną w tej części Europy architekturę, zwracają uwagę nie tylko mieszkańców Dolnego Śląska, ale i przyjezdnych. Zostały one wybudowane w pierwszej połowie XIX wieku przez emigrantów z austriackiego Tyrolu.

Z okazji 180. rocznicy przybycia ewangelickich Tyrolczyków, a ściślej, Zillertalczyków, w Karpaczu, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, instytucja kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego, przygotowało ekspozycję upamiętniającą to ważne w naszym regionie wydarzenie. Zorganizowana wystawa wpisana jest w program obchodów 500-lecia Reformacji na Dolnym Śląsku. Radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyjęli w listopadzie 2016 roku Rezolucję w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Pamięci o Reformacji, w której napisano między innymi: *Po roku 1945 polska tożsamość Dolnoślązaków, niosąca ducha wolności wyznania i religijnej tolerancji - tej samej, która*

w XVI i XVII w. pozwoliła uniknąć na ziemiach polskich wojen religijnych - sprawiła, że odbudowaliśmy Dolny Śląsk nie dyskryminując niczego, co było dorobkiem artystów, naukowców, inżynierów i kapitanów innych narodowości i wyznań” (...). „Gdy mija 500 lat od początku Reformacji, wyrażamy przekonanie, że Dolny Śląsk i jego obecni mieszkańcy, niezależnie od narodowości i religii, stanowiąc będą przykład wzajemnego zrozumienia, szacunku i współpracy dla dobra Polski.

Na wystawę składa się dwadzieścia plansz opisujących okres reformacji i kontrreformacji w Tyrolu, sytuację ewangelików, pozbawienie ich praw obywatelskich, prowadzone pertraktacje z Wiedniem i Berlinem oraz przygotowania do przesiedlenia, wędrówkę na Śląsk i przybycie do Kowar, warunki panujące wówczas w Kotlinie Jeleniogórskiej i budowę kolonii tyrolskiej, rozwój tej osady do 1945 roku, pamięć o Tyrolczykach oraz organizowane jubileusze. Ekspozycję wzbogacają makietki domów tyrolskich użyczone przez Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze oraz archiwalia - oryginalne księgi metrykalne pochodzące z Mysłakowic, a przechowywane w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej



Wang w Karpaczu, po raz pierwszy prezentowane publicznie po II wojnie światowej. Przy organizacji tej

wykonął Zbigniew Kulik z Karpacza.

Przy tej okazji warto wspomnieć o wydanej w tym roku przez muzeum w Karpaczu powieści F. Sommera pt. „Zillertalczycy”, przetłumaczonej na język polski przez dr. Józefa Zaprockiego. Przedstawia ona historię Tyrolczyków w Karkonoszach, trudności związane z ich osiedleniem, kupnem i wytyczaniem działek budowlanych, budową oryginalnych domów tyrolskich. Opisuje ona też wiele ludzkich problemów w nowym kraju, jak i tęsknotę za opuszczoną

ojczyznę. Organizacja wystawy oraz wydawnictwa sfinansowane zostały ze środków finansowych Województwa Dolnośląskiego oraz Kraju Związkowego Saksonia, graniczącego z naszym województwem. Wystawę można zwiedzać od 15 listopada 2017 r. do końca stycznia 2018 r. w godzinach otwarcia Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

(msit)



Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 14 listopada, godz. 18.00) seansie DKF „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury film duńsko-szwedzko-francuski „The Square”, o narzuconych przez kulturę granicach tolerancji. W przyszłym tygodniu (wtorek, 21 listopada) francuski „Podwójny kochanek”.

Dzisiaj także wieczór poświęcony pamięci znanych jeleniogórczan: „Żyli wśród nas” - wtorek, 14 listopada, o godz. 17.00, w ODK „Zabobrze”.

Uczestnicy czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (16 listopada) będą mieć okazję, by dowiedzieć się czegoś o Kazachstanie; spotkanie prowadzi Jarosław Mirosławski. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek; 22 listopada) na „Wycieczki, podróże małe i duże” poprowadzi Tomasz Jamiołkowski.

16 listopada Zdrojowy Czwartek z Filharmonią, w Teatrze Zdrojowym o godz. 19.00. Ten wieczór poświęcony będzie Muzyce Świata; koncertować będzie Grupa Semplice w składzie: Witold Pelc - klarnet, Marek Mikulski - gitara, Tomasz Pierzchniak - kontrabas, Robert Wróblewski - akordeon. A w repertuarze: Joseph Colombo - Indifference, Wiaczesław Siemionow - Suita bułgarska, Mulo Francel - Swing Vagabond, Maximo Diego Pujol - Cafe para Dos, Astor Piazzolla - Vuelvo al Sur, Astor Piazzolla - Lo que vendra, Richard Galliano - Tango pour Claude, Richard Galliano - Soleil, Richard Galliano - A French Touch, Richard Galliano - Waltz for Nicky, Richard Galliano - Viaggio, Richard Galliano - Sertao, Richard Galliano - Taraf

IX Konkurs Piosenki Polskiej „Głosowisko”, w piątek 17 listopada, o godz. 10.00, w Miejskim Domu Kultury „Muflon”. Wykonawcy zaprezentują dwa utwory śpiewane w języku polskim.

W Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”, w piątek, 17 listopada od godz. 16.30 obchody 155. rocznicy urodzin Gerharta Hauptmanna. W programie występ Chóru Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Wałbrzychu „Freundschaft”, z ludową muzyką niemiecką, oraz wykład Janusza Skowrońskiego pt. „Ostatnie urodziny Gerharta Hauptmanna. Polacy w dziennikach Margarete Hauptmann”.

„Sztuka i obraz” to cykl wydarzeń artystycznych organizowanych przez Biuro Wystaw Artystycznych. W piątek, 17 listopada, o godz. 17.00 panel dyskusyjny z udziałem Wojciecha Birka i Jerzego Szydłaka, poświęcony komiksowi we współczesnej kulturze ikonicznej.

Kolejne w tym cyklu będą „Warsztaty ze scenariusza”, które poprowadzi znany, polski twórca komiksów i scenarzysta, Dominik Szczeniak. To w BWA, w środę, 22 listopada, o godz. 11.00. Obowiązują zapisy.

Zespół Pectus zaprezentuje swoje największe przeboje w wersji akustycznej na scenie JCK, w piątek, 17 listopada, o godz. 19.00.

Zespół Kabanos swoje 20-lecie istnienia świętować będzie koncertem w klubie Kwadrat, w piątek, 17 listopada, o godz. 20.00. Jako suport wystąpi grupa A.P.A.M.A.U.

Poranek z Teatrem Karawana, który pokaże spektakl „Policja”

Sławomira Mroźka, to sobotnia - 18 listopada - propozycja MDK „Muflon”. Początek godz. 11.00.

Konferencja „200 lat zorganizowanego przewodnictwa turystycznego w Sudetach” w sobotę, 18 listopada, o godz. 11.00, w auli Uniwersytetu Ekonomicznego. Wystąpi też regionalny zespół muzyczny, kultywujący miejscowe tradycje.

„Ledwie Dycha RuneXTreme” w Górach Kaczawskich, a dokładniej na Górze Szybowcowej i Stromcu, to ekstremalny bieg górski w Górach Kaczawskich - prawie dziesięć kilometrów trasy po drogach szutrowych i leśnych, z piękną panoramą całego pasma Karkonoszy. W sobotę, 18 listopada, od godz. 12.00, na Górze Szybowcowej.

The Magic of Tango - największe przeboje Astora Piazzolli i tanga klasyczne, doskonale zaśpiewane przez argentyńską wokalistkę Gabrielę Medinę, z towarzyszeniem zespołu Prządka Trio. W sobotę, 18 listopada, o godz. 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji.

W Niedzielnym Poranku Muzycznym w Filharmonii (19 listopada) - „Boskie nuty na Olimpie”, w wykonaniu zespołu kameralnego. Godz. 10.30.

Wieczór poetycki IN MEMORIAM, poświęcony Barbarze Pawłowicz, Halinie Paś, Marii Zaborskiej, w cyklu „Ars poetica”, w poniedziałek, 20 listopada, o godz. 17.00 w kawiarni „Muza” ODK „Zabobrze”.

Koncert z okazji 500-lecia Reformacji, w którym Jacek Boniecki - dyrygent, Igor Cecocho - trąbka, Paweł Juryś - trąbka, Seweryn Wróbel - trąbka oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej wykonają utwory: Leszka Czarnieckiego - Uwertura Cervus elaphus, Mirosława Gąsienica - II Koncert na trąbkę, Antonio Vivaldiego - Koncert na 2 trąbki piccolo oraz Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego - V Symfonia D-dur Reformacyjna op. 107: Filharmonia Dolnośląska, czwartek, 23 listopada, godz. 19.00.

Drugi po wakacyjnej przerwie koncert Ligi Rocka będzie okazją do usłyszenia na żywo nowych, młodych zespołów, grających rocka w jego różnych odcieniach. W piątek, 24 listopada, od godz. 18.00 w sali Nova JCK zagrają: Warbell, Beyond the Infinity, Eucaliptus, Scar Crash i Nutshell.

Po prawie półrocznej przerwie FORT BS zagra w rodzinnym mieście, w Klubie Kulturalnym (ul. Sobieskiego), w piątek, 24 listopada, o godz. 20.00.

Spektakl komediowy „Pół na pół” z Piotrem Polkiem i Piotrem Szwedem w sobotę, 25 listopada, o godz. 17.00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

Opowieści i anegdoty o Włochach, ale przede wszystkim piosenki złożą się na program „Italiano Vero” w wykonaniu Trio Boffelli. W sobotę, 25 listopada, o godz. 19.00, w Teatrze Zdrojowym.

Premiera spektaklu Teatru Verbium „Łysa śpiewaczka” o godz. 18.00, w Sali Novej JCK, w niedzielę, 26 listopada.

Aż pięć nowych wystaw do obejrzenia w Jeleniej Górze:

- tylko przez trzy dni będzie można oglądać przepiękne obrusy wykonane szydełkiem przez Marzannę Schab z Maciejowej. Wystawa jej prac od środy do piątku (15-17 listopada) w Książnicy Karkonoskiej;

- otwarcie wystawy malarstwa Marco Brucka w Galerii „Pod Brą-

zowym Jeleniem” JCK-u, w piątek, 17 listopada, o godz. 18.00. Wystawa potrwa do 31 grudnia;

- w piątek, 24 listopada, o godz. 16.00 w galerii „Korytarz” JCK wernisaż wystawy fotografii Ignacego Cembrzyńskiego „Metro by Ignacy 50”.

Tylko do jutra (15 listopada) można jeszcze zobaczyć dwie wystawy: „500 lat protestantyzmu na Śląsku” w Muzeum Karkonoskim oraz „Plakaty i afisze teatralne z domu Tadeusza Różewicza” w Książnicy Karkonoskiej. Trochę dłużej, bo do niedzieli 26 listopada potrwa wystawa malarstwa Adama Czechańskiego „Logika spontaniczna” w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”.

BOLEŚLAWIEC

16 listopada, sobota, o godz. 18.30 w sali Forum w BOK - MCC Koncert Wiedeński, w którym soliści operowi z akompaniamentem polskich kameralistów wykonają najpiękniejsze arie z operetek Johanna Straussa.

Mieczysław Szczeniak wystąpi z recitalem w czwartek, 23 listopada, o godz. 19.00 w sali Forum w BOK - MCC

KARPACZ

XVIII Karkonoskie Dni Lajtowe, czyli święto ludzi gór, w Hotelu Gołębiewski od piątku do niedzieli, 17-19 listopada. O swoich wyprawach opowiadać będą największe sławy polskiego i światowego himalaizmu, a oprócz tego koncerty, prezentacje, pokazy filmów i... bieg na Śnieżkę.

Pożegnanie Słońca w Budnikach, czyli w miejscu, gdzie słońce nie dociera przez 113 dni w roku. To w sobotę, 25 listopada; o godz. 9.00 zbiórka przy DW Krucze Skały (Karpacz) i DW Przedwiośnie (Kowary), a o godz. 11.30 - spotkanie w dawnym centrum Budnik. Na miejscu ognisko.

LUBAŃ

Koncert Ray'a Wilsona, legendarnego wokalisty grupy Genesis, który akustycznie wykona klasyczne utwory zespołu - w czwartek, 16 listopada, o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

W sobotę, 18 listopada, w godz. 10.00 - 15.00, w Rezydencji Basieńka Wystawa Gołębi Długodystansowych.

Koncert szczecińskiego, grającego world music zespołu DIKANDA w sobotę, 18 listopada, o godz. 20.00 w BioRezydencji.

SZKLARSKA PORĘBA

Jesienne spotkanie z Lady Baba Fit, czyli „Swap party” to okazja, by pozbyć się nienoszonych ciuchów, biżuterii, butów, książek. To w piątek, 24 listopada w godz. 17.00 - 19.00 w MOKSAL-u. O godz. 19.00 wykład „Niech pożywienie będzie lekarstwem, a lekarstwo pożywieniem”, który poprowadzi Agnieszka Fedak-Gułąj

ZGORZELEC

Poetycko-muzyczny spektakl „Z oboków na ziemię”, w reżyserii z udziałem Jana Nowickiego, w MDK, w piątek, 17 listopada, o godz. 19.00.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.



filharmonia dolnośląska

31 października 1517 roku Marcin Luter przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze 95 rewolucyjnych tez. Ewangelicy oficjalnie uznają ten dzień jako początek ruchu protestanckiego. W roku 2017 kościoły luterzańskie obchodzą jubileusz 500-lecia tegoż wydarzenia. Z tej okazji w jeleniogórskiej filharmonii w czwartek, 23 listopada, o godz. 19.00 zabrmi uroczysty koncert, podczas którego zabrmi między innymi V Symfonia D-dur Reformacyjna, napisana przez Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego z okazji 300. rocznicy proklamacji wyznania protestanckiego w Augsburgu.

Podczas jeleniogórskiego koncertu z okazji 500-lecia reformacji Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod dyktando Jacka Bonieckiego.

W rolach solistów wystąpi trzech trębaczy: Igor Cecocho, Paweł Juryś i Seweryn Wróbel. Spotkanie z muzyką słowem poprowadzi Joanna Moryc. W programie: Uwertura Cervus elaphus Sławomira Czarnieckiego, II Koncert na trąbkę Mirosława Gąsienica, Koncert na 2 trąbki piccolo Antonio Vivaldiego oraz wspomniana już V Symfonia D-dur Reformacyjna op. 107 Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego.

Dyrygent, Jacek Boniecki, który poprowadzi koncert, jest dyrektorem Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego. Ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie w klasie dyrygentury prof. Bogusława Madeja. Swoją drogę zawodową rozpoczął jako asystent, a następnie dyrygent w Operze Bałtyckiej w Gdańsku i w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Pełnił funkcje kierownicze i artystyczne w Teatrze Muzycznym

Roma w Warszawie, Płockiej Orkiestrze Symfonicznej oraz Teatrze Muzycznym w Lublinie. Od 2012 roku związany jest z PZLPIT Mazowsze. W swoim dorobku artystycznym ma między innymi przygotowanie i prowadzenie oper: Carmen G. Bizeta (wspólnie z J. Maksymiumkiem), Traviata, Nabucco, Falstaff G. Verdigo; Cabaret (w reżyserii J. Stuhra), Straszny dwór S. Moniuszki, Cud mniemany, czyli Krakowiacy



i Górale J. Stefaniego (w reżyserii A. Strzeleckiego) oraz baletów: Coppélia L. Delibesa, Dziadek do orzechów P. Czajkowskiego. W Teatrze Wielkim poprowadził koncert muzyki jazzowej z udziałem Urszuli Dudziak, Michała Urbaniaka, Wojciecha Karolaka i Marcina Pospieszalskiego. Wielokrotnie dyrygował Mszą koronacyjną oraz Requiem W. A. Mozarta, dokonał licznych nagrań muzycznych, w tym płyty CD Najpiękniejsze kolędy z udziałem T. Żyllis-Gary, W. Ochmana i chóru Poznańskie Słowiki. Obecnie stale współpracuje z czołowymi zespołami symfonicznymi, operowymi i kameralnymi w kraju.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 we wtorek, 21 listopada, po godz. 12.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy! (TS)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 19 listopada 2017 r. na wycieczkę nr 44 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 7.55 do Szklarskiej Poręby. Zbiórka uczestników o godz. 8.50 na przystanku Szklarska Poręba Górna, gdzie będzie oczekiwał turystów prowadzący wycieczkę Jerzy Chmielecki.

Trasa długości 13 km przebiega w zachodniej części Pogórza Karkonoskiego. Od przystanku autobusowego drogą wzdłuż Kamiennej dochodzimy do Czerwonej Jamy - niewielkiej jaskini powstałej po wybraniu gniazda pegmatytów w granitowych skałach. Następnie leśną ścieżką idziemy do wodospadu Szklarki. Wodospad o wysokości 13.3 m utworzony został przez potok Szklarka w małołowniczym wąwozie o skalistych zboczach. Obok znajduje się schronisko PTTK Kochanówka. Szlakiem zielonym, mijając po drodze Żółtą Skałę (okazałe urwisko skalne na prawym brzegu Kamiennej, pokrytą żółtym porostem, od którego wzięła nazwę), podchodzimy do wyrobiska dawnego kamieniołomu, gdzie zatrzymujemy się na odpoczynek przy ognisku. Po przerwie wchodzimy na Złoty Widok, skąd rozciąga się wspaniała panorama zach. Karkonoszy i części Wysokiego Grzbietu Gór Izerskich. Na szczycie Drewniaka podziwiamy największe w Karkonoszach kociołki wietrzeniowe. W końcowej części wędrowki, szlakiem niebieskim, zboczem Piechowickiej Góry schodzimy do Piechowic. W pobliżu ośrodka Uroczysko znajduje się uporządkowany przed kilkoma laty dzięki staraniom fundacji Memento stary poniemiecki cmentarz. Około godz. 16 odjeżdżamy autobusem lub pociągiem do Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym. Wiktor Gumprecht



YMCA po jeleniogórsku

Zaraz po wojnie Jelenia Góra stała się siedzibą jednego z ognisk Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej, czyli popularnej YMCA. Opierając się na programie propagującym wartości chrześcijańskie, swoją działalnością wspierała młodych ludzi w trudnych powojennych latach.

Historia YMCA (z ang. Young Men's Christian Association) sięga połowy XIX wieku. Jej założycielem był George Williams, angielski arystokrata. Celem założonej przez niego organizacji miał być duchowy rozwój młodych mężczyzn, osiągany przez wspólne studiowanie Pisma Świętego i wywołane przez nie dyskusje. Idea promowana przez Anglika bardzo szybko zyskała popularność zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Już w 1855 roku doszło do pierwszej Międzynarodowej Konferencji YMCA, w czasie której przyjęto tzw. Bazę Paryską, która określała główne cele organizacji. Jej głównym zadaniem była troska o młodych ludzi, którzy od członków YMCA mieli otrzymać zarówno wsparcie duchowe, jak i materialne. Miało im to pozwolić na prawidłowy rozwój swojego życia. Nie zapomniano przy tym także o innych potrzebujących.

YMCA w Polsce

Dzieje tej organizacji na ziemiach polskich rozpoczynają się zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Wówczas to, wraz z wojskami generała Hallera, trafiają do kraju przedstawiciele amerykańskiej YMCA. Ich głównym zadaniem było niesienie pomocy moralnej i materialnej, która przejawiała się m. in. w opiece nad jeńcami, zdemobilizowanymi żołnierzami, repatriantami z Rosji, ubogimi studentami oraz dziećmi.

W 1921 roku amerykańska YMCA kończy swoje zadanie i przystępuje do likwidacji. Jej miejsce zająć ma polska komórka YMCA, która zostaje powołana do życia 8 XII 1923 roku, w czasie Pierwszego Walnego Zebrania Delegatów Polskiej YMCA. Z każdym kolejnym miesiącem działalność organizacji zatacza coraz szersze kręgi - spotyka się ze społeczną aprobatą, co skutkuje coraz większą liczbą ognisk YMCA w poszczególnych polskich miastach. Najważniejsze z nich znajdowały się w Krakowie, w Łodzi, w Gdyni oraz

oczywiście w Warszawie. Ważnym elementem działalności tej organizacji była tzw. akcja obozowa, czyli prowadzone przez YMCA całoroczne obozy dla młodzieży - także tej z zagranicy. Pierwszy z nich powstał w 1925 roku koło Mszany Dolnej, drugi w Kurnędzu nad Pilicą w okolicach Sulejowa (1932), a trzeci w Wieżycy nad Jeziołem Ostrzyckim.

W czasie drugiej wojny światowej działalność YMCA została zakazana. Pomimo tego jej prace nie zamarły. Powstaje wówczas „YMCA - Pomoc Jeńcom”, prowadząca akcję opieki nad jeńcami. Powstaje sieć ośrodków Polskiej YMCA na uchodźstwie.

R. ZAPORA



Tak wygląda dziś niegdysiejsza siedziba jeleniogórskiego oddziału YMCA.

Swoją działalność na terenie kraju organizacja wznowiła już wiosną 1945 roku. 9 IV 1945 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Krajowej YMCA w Krakowie. Dzięki wsparciu ze strony światowej YMCA jej działalność nabiera tempa w całym kraju. Opieką objęto szerokie rzesze młodych ludzi, którym umożliwiono zajęcia w pracowniach, uprawianie sportu, wypoczynek wakacyjny oraz oferowano dożywianie. Oprócz reaktywowania starych (przedwojennych) ognisk YMCA w Polsce, dochodzi także do powstania całkowicie nowych komórek tej organizacji na dopiero co

przyłączonych do kraju Ziemiach Odzyskanych: w Szczecinie, we Wrocławiu i w Jeleniej Górze.

Jeleniogórskie ognisko

Ognisko YMCA w Jeleniej Górze powstało w maju 1946 roku, na skutek decyzji Rady Krajowej Polskiej YMCA w Warszawie. Jego założycielem, organizatorem i kierownikiem był niejaki pan Baran. Siedziba ogniska znajdowała się przy ulicy Marii Curie-Skłodowskiej 10-12, gdzie dzisiaj mieści się Młodzieżowy Dom Kultury. Przed wojną swoją siedzibę w tym budynku miało niemieckie Towarzystwo Gimnastyczne Męskie,

którego YMCA, bazująca poniekąd na całkiem podobnych wartościach, była nieformalnym następcą.

Jego struktura organizacyjna składała się z trzech zasadniczych działów: młodzieżowego, oświatowego i kulturalnego. Każdy z nich posiadał swoją własną specyfikę oraz jasno określony kierunek działania.

Pomoc dla „dzieci wojny”

Jedną z pierwszych inicjatyw jeleniogórskiego YMCA była organizacja letnich kolonii dla młodzieży z centralnej Polski. Dzięki wsparciu materialnemu ze

strony zagranicznych ognisk tej organizacji, w bardzo krótkim czasie udało się z powodzeniem przejąć i uruchomić dwa domy wypoczynkowe: w Karpaczu i Jagniątkowie (wówczas Agnieszków). Jak pisała jedna z ówczesnych gazet, zostały one wyposażone w zupełnie nowy sprzęt kwaterunkowy, począwszy od łóżek nadesłanych z Ameryki, a skończywszy na przydziale żywności konserwowej, jak kakao, mleko skondensowane, konserwy mięsne, jarzynowe, makaron itp. Pozwoliło to na zorganizowanie dwumiesięcznego wypoczynku dla dziewięćset młodych chłopców z najbardziej zniszczonych miejsc w kraju. Podobną inicjatywę podjęto w sezonie zimowym, organizując w tych ośrodkach kursy narciarskie dla młodzieży. Obie akcje były na tyle udane, że w planach były ich kolejne edycje. Co warto podkreślić, chętnych nie brakowało.

Wsparcie dla mieszkańców regionu

Główna oś działalności tutejszej komórki YMCA dotyczyła jednak działań ukierunkowanych w stronę lokalnej młodzieży. W celu jak najlepszego spełnienia swoich zadań została oddana do użytku świetlica, gdzie uczniowie jeleniogórskich szkół mogli spędzać wolny czas na grach i zabawach. Na łamach prasy podawano jednak, iż program zajęć bynajmniej nie ogranicza się do rozrywek, lecz kształtuje charakter i umysły młodzieży. Z oferty tej placówki miało korzystać ponad dwustu chłopców. Liczba uczestników zajęć stale wzrastała. Jak

podkreślano, korzyści z tej działalności odnotowywali także rodzice tych dzieci, którzy byli w ten sposób odciążani.

Innym polem działalności ogniska YMCA w Jeleniej Górze była organizacja rozmaitych kursów dla młodzieży, jak również dla osób dorosłych. Uruchamiano dla nich np. kursy językowe. Oprócz tego zajmowano się prowadzeniem szkoleń z dziedziny księgowości i stenografii - miało to zapewnić ich uczestnikom dostęp do lepszej pracy. Wiadomo też, iż działały wówczas także kursy tkackie. Organizowane były też kursy rytmiki i tańców narodowych dla dzieci i młodzieży. Zastanawiano się nad uruchomieniem podobnych kursów dla osób dorosłych.

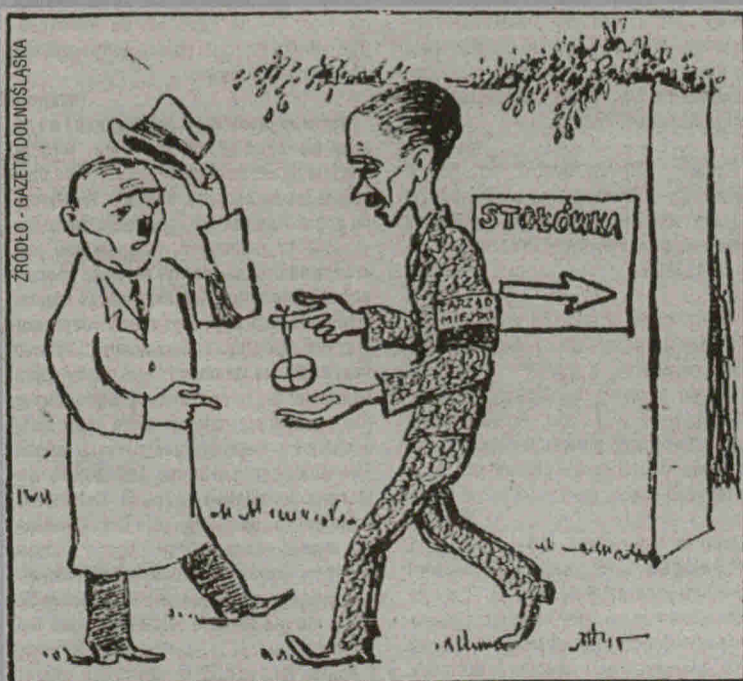
Jeleniogórskie ognisko YMCA wychodziło też z licznymi inicjatywami sportowymi. W styczniu 1947 roku podjęto się np. organizacji turnieju szachowego. Dział kulturalny zorganizował także chór mieszany *Echo Jeleniogórskie*, który, oprócz występów w mieście, dokonał objazdu po całych Ziemiach Odzyskanych, celem *krzewienia pieśni polskiej*. Innym pomysłem tutejszej YMCA było przeprowadzenie serii wykładów i odczytów dla młodzieży. Miała temu służyć specjalnie do tego wyremontowana sala wykładowa.

Bardzo szybko podjęto też starania o uruchomienie własnej biblioteki, która miała za zadanie zaspokajać *głód polskiej książki*. Dzięki wsparciu z centrali YMCA w Warszawie, które opiewało na kwotę trzystu tysięcy złotych, udało się ten plan bardzo szybko wcielić w życie. W marcu 1947 roku doszło też do oficjalnego otwarcia czytelnicy YMCA w Jeleniej Górze. Jej oferta miała być atrakcyjna - czytelnikom oferowano szeroki wybór prasy krajowej, jak również zagranicznej.

Koniec

Organizacja bardzo szybko podzieliła los podobnych sobie organizacji dobroczynnych, dla których nie było miejsca w powojennej Polsce rządzonej przez komunistów. Wraz ze zmieniającą się sytuacją polityczną w kraju, działalność YMCA stawała się dla komunistycznych władz coraz bardziej kłopotliwa. W oczyma władz zwłaszcza wzmożone kontakty z ogniskami YMCA z Zachodu. W 1949 roku uznano Polską YMCA za *narzędzie burżuazyjno-faszystowskiego wychowania, popierane przez zagranicznych mocodawców i sanacyjne czynniki rządzące*. Doszło do likwidacji tej organizacji. Majątek YMCA został przejęty przez komunistyczne władze. Do reaktywacji jej działalności doszło dopiero po upadku komunizmu.

Przydziały z kapelusza



Czy to już dają przydziały na lipiec?

Pierwsi powojenni mieszkańcy ziemi jeleniogórskiej mogli liczyć na wsparcie ze strony zagranicznych organizacji i stowarzyszeń, które organizowały pomoc pieniężną oraz materialną dla wyniszczonego wojną kraju.

Powojenna Polska była terenem działalności wielu zagranicznych organizacji charytatywnych. Aby usprawnić ich codzienne funkcjonowanie, wraz z początkiem 1946 r. doszło do powołania organu koordynującego proces udzielania wsparcia, który przybrał nazwę Komitetu Zagranicznych Towarzystw Dobroczynności (pod koniec tego samego roku został przemianowany na Radę Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce). Wśród organizacji pracujących pod kierunkiem Rady można było znaleźć duże organizacje działające pod egidą poszczególnych państw (np. *Swedish Relief Organization*, Duński Czerwony Krzyż czy szwedzkie organizacje wchodzące w skład *Euro-pahjälpen*, czyli Szwedzkiej Pomocy dla Europy), związki wyznaniowe (np. Akcja Pomocy Baptyistów dla Polski, Komitet Pomocy Unitarianów etc.)

i pomniejsze towarzystwa noszące pomoc potrzebującym (np. *Anglo-Amerykańska Misja Kwaków* czy *Duńscy Miłośnicy Pokoju*). Do maja 1949 r., organizacje dobroczynne, skupione w Radzie Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce, udzieliły pomocy charytatywnej w wysokości blisko osiemdziesięciu milionów dolarów.

Początkowo ich działalność skupiała się dostarczaniu do Polski przede wszystkim żywności, a kiedy sytuacja pod tym względem uległa poprawie i stabilizacji, większy strumień środków został skierowany na inne potrzeby ówczesnych mieszkańców państwa polskiego (pomoc medyczna, rolnictwo etc.).

Choć pomoc takich organizacji i stowarzyszeń była cennym wsparciem dla Polaków, to ich potrzeby były jednak o wiele większe niż to, co mogli im zaoferować darczyńcy z zagranicy. Chętnych było o wiele więcej niż samego mienia do rozdysponowania. Docho-dziło więc do tak kuriozalnych sytuacji, jak ta mająca miejsce we wrześniu 1947 roku w powiecie bolesławieckim. Jak informowała prasa, dostarczono

tan specjalnym transportem z Gdyni czterdzieści sztuk duńskich koni. Ich rozdysponowaniem wśród lokalnych rolników miała zająć się specjalnie do tego powołana komisja, składająca się z przedstawicieli lokalnego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz członków partii politycznych. Zadanie to do łatwych nie należało, bo na 4397 rodzin konie posiadało tylko 2850 z nich. Kto zatem otrzymał konia?

Otóż ze zwierzęciem do domu wrócił ten, który go... wylosował. Każdy chętny rolnik mógł zdobyć upragnionego konia poprzez udział w losowaniu - ten, którego los okazał się szczęśliwy, stawał się nowym właścicielem duńskiego rumaka. Decyzję o tak nietypowym sposobie rozdysponowywania przydziałów usprawiedliwiano tym, iż sposób ten zapobiegnie wszelkim możliwym nadużyciom. Nie wiadomo, czy wówczas przypadek ten potwierdzał regułę, czy stanowił pewnego rodzaju precedens. Sytuację należy zaliczyć do powojennego kolorytu życia codziennego na Ziemiach Odzyskanych.

Życie niewesołe

Dominiko, popłakałam się podczas czytania listu Magdaleny z poprzednich Nowin. Bo ja właśnie od wielu lat szukam wnuczki, która już dawno wyrzekła się mojego syna, a jej ojca. Też był alkoholiczkiem, też był takim nie niewartym człowiekiem, nieplacącym alimentów, nawet miał za to sprawę w prokuraturze. Moja wnuczka dzisiaj ma już chyba 37 lat, mieszka gdzieś za granicą, nie kontaktuje się z nami od bardzo dawna. Historia naprawdę podobna do przeżyć Magdaleny. Gdy o tym piszę, serce mi się ściska, bo była mi bardzo bliska. Kiedyś, dawno temu, mieszkaliśmy wszyscy razem, mój syn z żoną i córeczką oraz ja z mężem. Potem mój mąż zmarł, została nas cówzorka. Moja synowa nie była złą żoną, to mój syn był zepsutym człowiekiem. Nadużywał alkoholu, chodził gdzieś po melinach, wciąż wyrzucali go z różnych zakładów pracy za pijaństwo. Nie potrafił wyrzec się picia. Dlatego też moja synowa odeszła od niego, wróciła do rodzinnego domu, zażądała alimentów na dziecko. Jak to u pijaka, raz płacił, raz nie płacił, częściej to drugie. Trochę mu pomagałam płacić, ale po śmierci męża sama już nie miałam za wiele pieniędzy na życie, a często musiałam karmić syna darmożjadą, w przerwach, gdy porzucał pracę z powodu swojego pijaństwa. W międzyczasie jego córka skończyła szkołę średnią i wyjechała za granicę, podobno na stypendium. Jeszcze przed wyjazdem zadzwoniła do nas do domu i powiedziała mi, że swojego ojca nie chce znać, że zmarnował jej dzieciństwo i że nigdy nie mogła na nim polegać. I powiedziała tak: „Babciu, ty byłaś dla mnie zawsze dobra, ja Ciebie będę miała w sercu, a ojca nienawidzę. Może kiedyś odezwę się do Ciebie, może napiszę lub zadzwonię, ale ojca nie chcę znać”. I to było niecałe 20 lat temu, bardzo dawno. Miałam wtedy 60 lat, dzisiaj dochodzę do osiemdziesiątki i martwię się, że już do końca życia ani jej nie zobaczę, ani nie usłyszę. A tymczasem w naszym domu wiele się zmieniło. Dominiko, i może szkoda, że moja wnuczka o tym nie wie. Mój syn poznał 16 lat temu kobietę, z którą się ożenił. Byłam zdumiona, że ona go zechciała. Miałam wcześniej dwóch mężów alkoholików, jeden zmarł, z drugim się rozwiodła. Byłam zdumiona, że pcha się w ten związek, który, jak myślałam, będzie identyczny jak jej poprzednie. Na szczęście myliłam się, chociaż dopomógł też ślepy los. Otóż mój syn bardzo się zakochał, był wtedy przed czterdziestką, ona 7 lat młodszą. Bardzo piękna kobieta. I dobry człowiek. Początkowo, gdy poznała się na nim, chciała zrobić w tył zwrot. I w tym momencie los się odezwał: syn dostał bardzo silnego ataku serca, był to rozległy zawał, ledwo go uratowali. Ona go pielęgnowała, troszczyła się, po wyjściu ze szpitala zamieszkała u niej. Ta choroba i ta kobieta bardzo go zmieniły: przestał pić, wałęsać się, po okresie rehabilitacji znalazł pracę i nawiązał kontakt z ośrodkiem odwykowym (ona postawiła taki warunek), co całkowicie odwróciło jego sytuację. Zaczął inaczej myśleć, mężczyty go wyrzuty sumienia z powodu starszej córki, która zniknęła całkowicie z jego życia. Do dzisiaj nie wiemy, co się z nią dzieje. I los też ich oboje wynagrodził, ona zaszła w ciążę, wtedy dopiero zdecydowała się na zawarcie małżeństwa. Jest moją synową od kilkunastu lat, a ich syn to największa duma naszej rodziny.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Solianka podróżnika

- Jak to, gdzie się jada soliankę? W Azji, czyli od Wisły na wschód - mówi Jarek Mirosławski z Osieczowa (na zdjęciu). Smakosz zup, świetnie wypada w roli podróżnika i kucharza. W jego domu ważne miejsce zajmują kafłowa kuchnia, wędzarnia i duży stół, przy którym spotykają się nie tylko mięsożerni, ale także wegetarianie, a ostatnio również weganie. I nikt nie wychodzi stąd głodny.

Jarek wraz z przyjacielem prowadzą blog „Zagubione drogi”, na którym można oglądać zdjęcia z podróży nie tylko po Europie i Azji. Kulinarne inspiracje Jarek Mirosławski czerpie między innymi z dalekich wojaży.

- Solianka to bardzo popularna zupa w krajach byłego ZSRR. Jadałem ją zarówno w Rosji, jak i w Uzbekistanie, Kirgistanie czy ostatnio w Kazachstanie. Może być fantastyczna, a wtedy po jednym talerzu zamawia się drugi, a może być ohydna - po jednej, dwóch łyżkach odsuwamy talerz i mamy ochotę porozmawiać z kucharzem za pomocą maczety albo kałaznikowa - opowiada autor solianki.

Jest to zupa dla ludzi lubiących kwaśniejsze rzeczy. Jedyną jej wadą jest czasochłonność w przygotowaniu.

SOLIANKA (przepis na 6 osób)

Produkty: 75 dkg mięsa, 20 dkg kiełbasy (najlepiej ze dwa rodzaje), 5 ogórków kiszonych, 3 średnie cebule, pół kostki masła, śmietana, 4 łyżki przecieru pomidorowego,

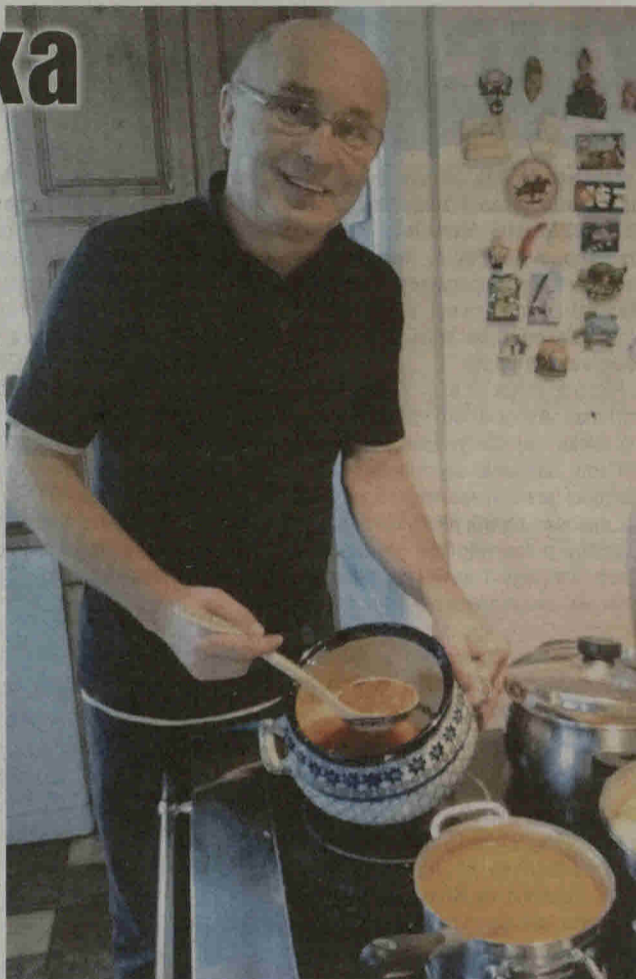
150 ml białego wytrawnego wina, pół główki czosnku (wielkość w zależności od tolerancji czosnku przez spożywających), cytryna, woszczyna, ziele angielskie, kminek, sól, pieprz, zielone oliwki i najważniejszy składnik każdej zupy - woda.

Przygotowanie: mięso kroimy w paseczki i kostkę, w zależności, jak się nam udaje. Cebulę kroimy w kostkę i razem z mięsem przesmażamy. Wrzucamy do garka, zalewamy 3 litrami wody, a najlepiej rosółu (może być w ostateczności z kostki). Gotujemy na małym ogniu około pół godziny. Włoszczyznę (por, marchewkę, troszkę pietruszki, seler naciowy - 4 łydgi) siekamy i przesmażamy na maśle. W trakcie smażenia dodajemy zgnieciony czosnek, wino, koncentrat, przyprawę. Wszystko dodajemy do zupy (ona cały czas lekko bulgocze). Ogórki obieramy, kroimy w kostkę, przesmażamy, oczywiście na maśle, i dodajemy do zupy. Pod koniec doprawiamy pieprzem i solą.

- Fani płynnej maggi mogą oczywiście jej użyć (lepszy lubczyk), ale proszę nie profanować solianki jakimiś kucharkami albo innymi wegetami - dodaje autor przepisu.

Na talerz należy włożyć kilka przekrojonych oliwek, łyżkę śmietany i szczyptę drobno posiekanej cytryny. Zalać zupą i podawać. Można na wierzch dodać szczyptę posiekanej natki pietruszki.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Badania techniczne bardziej rygorystyczne

Od 13 listopada weszły w życie nowe przepisy dotyczące obowiązkowych, corocznych badań technicznych pojazdów. Wprawdzie koszt jednostkowego badania nie zmienia się, ale kierowcy użytkujący starsze, awaryjne samochody, mogą spodziewać się większych wydatków. Nowe regulacje na pewno ucieszą tych, którzy przymierzają się do zakupu używanego samochodu.

Zmiana, która może istotnie wpłynąć na to, ile będzie trzeba wydać na badanie auta w stacji kontroli pojazdów, jest zasada, że za przegląd trzeba będzie zapłacić z góry - a nie, jak dotychczas, po wykonaniu badania. Od zasady zapłaty z góry za badanie techniczne przewidziano wyjątek w przypadku rozliczenia tej usługi na podstawie faktury VAT z odroczonym terminem płatności. To znaczy, że za badanie trzeba będzie zapłacić bez względu na jego wynik, czyli także wtedy, gdy nasz pojazd nie zdobędzie pieczętki dopuszczającej do ruchu. Ma to zniechęcić do odwiedzania kolejnych stacji diagnostycznych w poszukiwaniu takiej, w której diagnosta przymknie oko na wykuczające z ruchu usterki w aucie.

W razie, gdy diagnosta znajdzie usterkę, będzie kontynuował badanie i dopiero po jego zakończeniu podejmie decyzję o wyniku. Kierowca otrzyma zaświadczenie, w którym wszystkie usterki będą wymienione.

Stwierdzonych na stacji kontroli pojazdów usterek po 13 listopada nie

będzie można w żaden sposób zignorować - informacje o nich na bieżąco będą przekazywane przez diagnostów do Centralnej Ewidencji Pojazdów. Jeśli więc kierowca chciałby skorzystać z usług innej SKP, bez wcześniejszego naprawienia pojazdu, tamtejszy diagnosta też będzie wiedział o awariach. Nowe przepisy mają ograniczyć zjawisko „turystyki badań technicznych”. Dodatkową zachętą, by kierowcy finalizowali przegląd w jednej stacji, jest możliwość - po usunięciu usterki w ciągu 14 dni - ponownego badania, ale tylko w zakresie tych usterek. Za takie dodatkowe badanie kierowca zapłaci od 13 do 36 złotych w zależności od wagi usterki.

Zmianami, które na pewno ucieszą nabywców używanych pojazdów, są te wprowadzające większy zakres informacji o pojazdach udostępnianych w Centralnej Ewidencji Pojazdów. Do CEP, oprócz informacji o usterekach, będą trafiać też informacje o zabezpieczeniach na pojeździe, w tym jego zajęciu przez organ egzekucyjny, czy o zabezpieczeniu majątkowym. Firmy ubezpieczeniowe oraz Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny będą zobowiązane do przekazywania informacji o uszkodzeniach istotnych, do jakich doszło w aucie podczas wypadku.

W nowych regulacjach przewidziano również możliwość zatrzymywania przez Straż Graniczną dowodów rejestracyjnych pojazdów i pozwoleń czasowych na prowadzenie auta.

(mal)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Ubrania dla dziewczynki, 120 cm, oraz dorosłej kobiety, wersalka, komplet wypoczynkowy, ubrania dla dziewczynki (10-12 lat).

Potrzeby:

buty męskie jesienno-zimowe (r. 40 i 42), damskie (r. 40), wózek inwalidzki dla dorosłej osoby; pralka; meble kuchenne; fotel rozkładany;

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 642 44 80 lub 793 585 825 w godz. 9-15. (lei)

Gdy serce drgnie

Mam 66 lat, wzrost 164, średniej budowy ciała, wykształcenie średnie, stan wolny, na rencie z własnym lokum, niezależna finansowo, optymistka, inteligentna. Poznam Pana w stosownym wieku, stanu wolnego, z własnym dochodem, kulturalnego, bez nałogów. Tylko poważne oferty. Tel. 663667198.

Maria

Samotna wdowa, w starszym wieku, pozna pana do 80 lat, który chciałby zamieszkać w moim sercu na resztę życia. Bardzo dokucza mi samotność. Niewykluczone wspólne zamieszkanie. Tel. 796629452.

Wdowa

Pracująca, niezależna finansowo, pozna pana w wieku 60-65 lat, zmotoryzowanego, który odmieni moje życie na plus. Proszę o telefon, numer: 508764439.

Samotna

Nie jestem ładna, ale elokwentna, mam 44 lata, lubię spacerować, wyjścia do kawiarni, mieszkam w Jeleniej Górze. Szukam miłego pana, w zbliżonym wieku, w celu nawiązania przyjaźni. Oferty, wyłączone ze zdjęciem, proszę przesyłać na adres sulikwanda87@gmail.com

Monika

Jestem wdowcem, mam 76 lat, własne mieszkanie, na emeryturze, niezależny finansowo, nie palę papierosów, nie piję wódki. Mieszkam na wsi, bardzo ładna okolica. Jestem zadbany, opiekuńczy, wyrozumiały. Mam 165 wzrostu. Szukam pani bez nałogów, podobnej do mnie, może być rozwiedziona. Nie zwlekaj. Czas szybko mija. Zadzwoni, tel. 609862552.

Wojciech

Samotny, 80 lat, wysoki, pozytywnie nastawiony do życia, pozna panią powyżej 160 cm wzrostu, domatorkę, kochającą ciepło rodzinne. Pani może mieszkać na wsi. Tel. 574232297.

Anatol

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Mile widziane zdjęcie.

Wiesiek

Jestem kawalerem (40+), wysokim, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam wszechstronne zainteresowania. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę w wieku do 40 lat. Jeśli jesteś wysoka i delikatnie puszysta, i samotna w te krótkie jesienne dni, to może siebie szukamy?

Odysus

Samotny pan na emeryturze, sumienny, obowiązkowy, pracowity, w bardzo dobrym zdrowiu, zmotoryzowany, 174 cm wzrostu, masywnej budowy ciała, pozna Panią wesołą, romantyczną, pełną wdzięku i uśmiechów, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, może zamieszkiwać w małej miejscowości, w dużej przestrzeni życiowej - nie w bloku. Cel - poznanie się nawzajem, wspólne spotkania, może nawet wspólne życie. Jestem zodiakalną Wagą. Tel. 601 620 472.

Janusz

Witam wszystkie samotne dziewczyny. Mam 43 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań i nałogów. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę, która jest sama i czuje się samotna. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię przyrodę, ciszę i spokój. Jestem umiarkowanym domatorem, aczkolwiek lubię zwiedzać nowe miejsca. Nie szukam wrażeń ani przygód, dlatego proszę tylko o poważne odpowiedzi. Na początek kontakt e-mail: 19740n@wp.pl

Ekstrawertyk

Lubię romantyczne spacerować we dwoje. Poznam na stałe panią w wieku do 45 lat, lubiącą muzykę, taniec, podróże. Mój telefon 697745175.

Plajs

Jestem 35-letnim blondynem (170/82) z dużym poczuciem humoru, zodiakalny Lew. Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym, ale jestem myślą, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać dziewczynę szczerą, z poczuciem humoru.

Grzegorz

Już pora pomyśleć o Andrzejkach i o tym, żeby nie spędzać ich samotnie. Wróżyć, wyjście na zabawę czy do kawiarni we dwoje jest jak najbardziej możliwe. Wystarczy do kogoś napisać lub zadzwonić, bo może właśnie ta znajomość, to spotkanie jest szansą na miłe spędzenie nie tylko andrzejkowego wieczoru? Kontakt z którąś z wyżej wymienionych osób jest prosty. Jeśli czujesz się samotny, napisz anons, zadzwoni i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 793 585 825, e-mail: iwona@nj24.pl

Wspomnienie 

o prof.
Janie Kurowickim
(1943-2017)

Żarliwy siewca wątpliwości

Ponad miesiąc temu spotka-
liśmy się na kawie i papierosie.
Ja i Bolesław Płaza namawia-
liśmy wtedy prof. Jana
Kurowickiego, aby zgodził się
wygłosić cykl wykładów na
jednej z uczelni. Był przecież
w znakomitej formie intelek-
tualnej, a na horyzoncie jawił
się już prawie gotowy kolejny
zbiór esejów. Bóle stawów
dokuczały wprawdzie coraz
bardziej, ale nie na tyle, aby
pozostać w domu. Bolkowi
i mnie nie przyszło wtedy do
głowy, że będzie to nasza
ostatnia kawa z Jankiem.

W dniu pogrzebu jeden ze
znajomych powiedział do
mnie przed wejściem do ka-
plicy: *Panie Wojtku, odpadło
Panu jedno skrzydło*. Nie
pomylił się. Moja znajomość
z prof. Janem Kurowickim to
zaledwie sześć lat, ale bez
wątpienia był to dla mnie naj-
bardziej płodny intelektualnie
moment. Byłem zaszczycony,
gdy prof. Kurowicki zapropo-
nował mi, abym zwracał się do
niego „Janku”.

Zawsze siadałem na sofie.
Fotel był zarezerwowany dla
Janka. Czarna jak smoła kawa,
papieros. Jak pisał o Jan-
ku doktor Kazimierz Pichlak
w wierszu z okazji 70-tych uro-
dzin profesora:

[...] z tchawicy
Biały dym.
Prywatne konklawe
Zakończony wyborem
Wcale nie mniejszego zła.
Ale wybór to wybór.
Podobno rzucanie palenia
To żadna filozofia.
A na to filozof
Nie może sobie pozwolić

Otaczał nas imponujący regał
z klasyką socjologii i filozofii.
Przyznam się szczerze, że
zawsze chciałem coś sobie
ukradkiem „wypożyczyć” z tego
zbioru. W tle pobrzmiwała
muzyka klasyczna... Niewiele
już jest takich domów. I tak, za
zgoda Janka, pożyczyłem raz
jedną z książek. *Przeczytałeś
już?*, dopytywał mnie przez
kolejne dwa tygodnie. *Janku,
jesteś na emeryturze i masz
sporo czasu, a ja muszę cza-
sem popracować, pomóc żonie,
rozumiesz...*, powiedziałem. *No
tak. To rozwiedź się i przeczytaj
w końcu*, odparował z uśmie-
chem i zaczął wykład. Tak, do
Janka chodziło się na miniwy-
kłady, będące komentarzami
do bieżącej sytuacji w kraju i na
świecie, a przerywane one były
zabawnymi anegdotami.

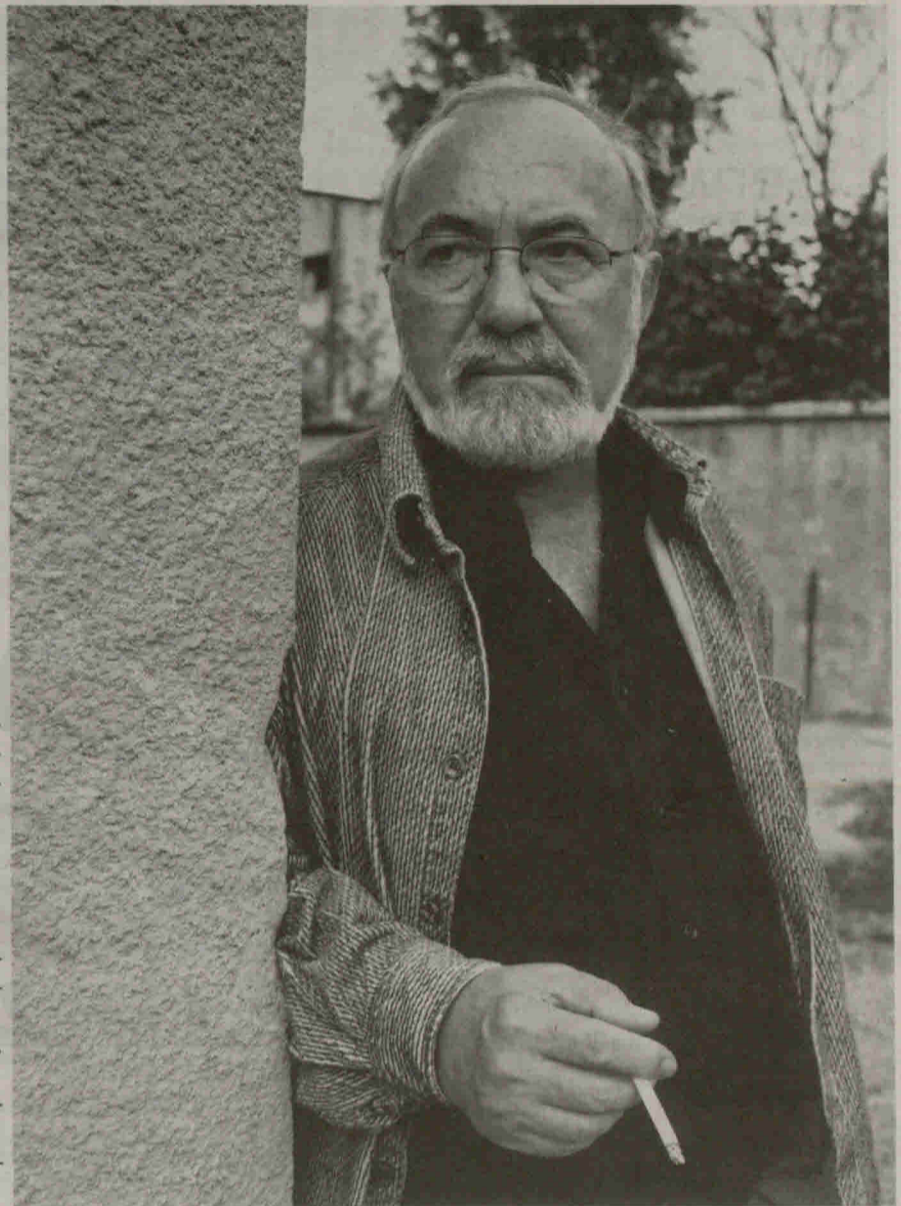
*Każde moje z Nim spotkanie
to była lekcja słuchania i pró-
ba nadażania za jego tokiem
myślenia. Zwykle zaczynało się
od jakiegoś banalnego pytania
o coś, co dotyczyło bieżących
problemów, na co Janek od-
powiadał mi, dając wykład.
Pamiętam szczególnie ten o pa-
radoksalnej dialektyce figur ko-
nia i stajennego w strukturach
władzy i zarządzania, odnoszący
się do konieczności wyborów
i zależności między zasadami
etyki a własnymi interesami. Nie
mogłam zrozumieć, czy jestem
koniem czy stajennym, a Janek
cierpliwie mi wyjaśniał zawi-
tości tej myślowej konstrukcji.
Był niezwykłym człowiekiem,
dawał garściami swoją wiedzę
i mądrość, nie oczekując nic
w zamian. Tak wspomina prof.
Kurowickiego Janina Hobgar-
ska, dyrektorka jeleniogórskie-
go BWA.*

*Cześć Janku!
Mogę wpaść do was
jutro ok. 16.00?, za-
pytałem raz w roz-
mowie telefonicz-
nej. Ten prof. zw. dr
hab., który wykładał
filozofię i ekologię
społeczną, autor
niezliczonej ilości
esejów, poeta, kry-
tyk literacki i myśli-
ciel, odpowiedział
mi: *Przyjdź później,
jak skończy się mój
serial*. Profesor i se-
rial? *Może wydać się
dziwnym to, że Ja-
nek tak namiętnie
oglądał serial turecki
„Wspaniałe stulecie”,
mówi Bolesław Płaza, przyjaciel
Janka. *Ja także oglądałem ten
serial, ale po czasie okazało się,
że obaj oglądamy dwa różne
filmy - ja widziałem uczucia
i intrygi, a Janek głównie wal-
kę klas. Byłem zaszczycony
przyjaźnią Profesora. Każde
spotkanie z Nim było intelektu-
alnym wyzwaniem. Rozmowy
z Nim ukazywały bezmiar mojej
niewiedzy. Niewątpliwie pre-
cenił moje możliwości, mimo
że mówiłem zawsze, iż jestem
prostym inżynierem, i do tego
mieszkam na wsi.***

Jonasz Kofta pisze w jednym
z wierszy:

[...] *Że Ci się chciało
Być zakałą
Gdy wystarczało
Głośno klaskać
Że Ci się chciało
Widzieć całość
Gdy wystarczała
Biała laska. [...]*

Janek Kurowicki, bez wzglę-
du na to, kto akurat dyrygo-
wał polityką krajową, trwał
z żelazną konsekwencją przy
swoich poglądach. Owszem,
był człowiekiem lewicy, ale
zarówno lewa, jak i prawa
strona sceny politycznej do-
stawały od Janka w jego
tekstach i wywiadach z nim
solidne cięgi. Mało tego, jako
fan Marksa przyjaźnił się
wyznawcami nieskrępowane-
go kapitalizmu. Jako ateista
ceniał dyskusje z osobami
wierzącymi. A przyjsie do



Janka z gotową tezą wiązało
się z „ryzykiem”, że wyjdzie
się z głową pełną wątpliwości,
ponieważ rozmowy z profe-
sorem zmuszały do myślenia.
Był mistrzem paradoksu, ironii,
nauczycielem dystansu i my-
ślenia krytycznego, niedościg-
nionym wzorcem elegancji
języka, kultury intelektualnej,
ideowej konsekwencji integral-
nego humanisty, przeczytamy
w nekrologu napisanym przez
prof. Mirosława Karwata, dr.
hab. Tadeusza Klementowicza
i dr. Bohdana Kaczmarka.

Bardzo sobie cenię ese-
istyczne rozważania Kuro-
wickiego, zwłaszcza wtedy,
gdy zaczyna „pasożytować”
intelektualnie, jak sam przy-
znawał, na dorobku wybitnych
filozofów i pisarzy. Zaczyna-
jąc od Karola Marksa, Maxa
Webera, kończąc na Leszku
Koźłakowskim, którego do-
robek niezwykle szanował.
Warto jednak dodać słowo
o poezji Janka, która przy-
pomina malarstwo Jerzego
Dudy-Gracza - obnaża nasze
łęki, ilustruje groteskę i ludzką
głupotę. Wspomniany malarz
był baczny obserwatorem
rzeczywistości, ale poeta i za-
wodowy filozof Kurowicki także
nie przypomina intelektualisty,
który zabrał bibliotekę i za-
mieszkał na bezludnej wyspie.
Wręcz przeciwnie. Obok wierszy,
które można zaliczyć do
katalogu notatek z przebiegu
choroby zwanej życiem, znalazło
się miejsce na poezję, którą
determinują przemiany aktual-

nej rzeczywistości. W jednym
z wierszy przeczytamy:

*Dogorywam w małym kraju.
To taki zamknięty pojemnik na
śmieci historii,
Którego nie ma gdzie i po
co wypróżniać.
Rojno w nim i ciasno od ist-
nień przy nadziei. [...]
Kwitnie i pachnie zmartwych-
wstaniem.*

Dr filozofii Jadwiga Tołkacz
studiowała razem z Jankiem, i tak
wspomina profesora: *Kiedy myślę
o Janie Kurowickim - widzę Go
jako młodego studenta filozofii
o chłopięcej urodzie i ujmującym
sposobie bycia, lubianego przez
kolegów, chwalonego przez wy-
kładowców i ... cieszącego się
wielkim zainteresowaniem dzie-
wcząt. Większość moich kolegów
nosiła brody i wąsy - może chcieli
odróżnić się od studentów in-
nych kierunków lub wyglądem
naśladować starożytnych filozo-
fów? Większość, ale nie Jasiu -
Jemu zewnętrzne oznaki mądrości
nie były potrzebne; nie bał się
trudnych tematów i bronił swo-
jego stanowiska, nawet wobec
uznanych autorytetów. Używam
imiienia „Jasiu”, ponieważ tak
wszyscy zwracaliśmy się do niego.
Był osobą wrażliwą na wszelkie
przejawy piękna, niezwykle twór-
czą i pracowitą - miał wiele pomy-
słów i nieustannie pisał: kolejne
artykuły, eseje, poezję. Myślę, że
pozostawił wiele tekstów, których
nie zdążył opublikować - będą
czekała, aż się ukażą...”* Ja także.
Wojciech Wojciechowski

REKLAMA I PROMOCJA

**Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM**

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

**Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”**

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

**Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**



RENAULT
Passion for life

Serwis 4+

Oferta dla samochodów Renault
po 4. roku użytkowania

Najlepsze chwile warto
zachować na dłużej



Opona zimowa **261 zł**
Kleber 205/55 R16 91H
Kontrola zimowa **79 zł**
+ zimowy płyn do spryskiwaczy

1.10-31.12.2017

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 754 34 20, 75 754 34 10

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 252/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem
w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

1. UL. ARMII KRAJOWEJ 13

Lokal użytkowy o ogólnej powierzchni 90,40 m², składa się z czterech gabinetów, pomieszczenia gospodarczego, w.c., kotłowni i komunikacji, położony jest na poziomie piwnic budynku. Wejście do lokalu odbywa się bezpośrednio z chodnika.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 810/10.000 części.

Nieruchomość położona w granicach działki nr 71/7 o powierzchni 0.0396 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00026988/5.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 02.06.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i/lub usługowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 69.000,00 zł Wadium: 6.900,00 zł.

2. UL. SPÓŁDZIELCZA 20.

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 42,41 m², składa się z dwóch warsztatów krawieckich, magazynu i biura (pomieszczenie socjalne), położony jest na poziomie piwnic budynku. Opis pomieszczeń wchodzących w skład ww. lokalu pochodzi z inwentaryzacji szkieletowej budynku sporządzonej w 2004 roku i nie przedstawia aktualnego stanu pomieszczeń oraz możliwości ich przyszłego wykorzystania.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 831/10.000 części.

Nieruchomość położona w granicach działki nr 652 o powierzchni 0.0236 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-4, KW JG1J/00035455/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 06.09.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 12.050,00 zł Wadium: 1.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 5 stycznia 2018 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 2018 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 252/2017 Prezydenta Miasta z dnia 8 listopada 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2 (tel. (75) 764 60 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

1 grudnia 2017 r. o godz. 8:15

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość w postaci prawa użytkowania wieczystego trzech działek gruntu o numerach ewidencyjnych: 55/1, 56/4 i 57/2 w obrębie 0010 Zachełmie, gm. Podgórzyn o łącznej pow. 1,1095 ha wraz z prawem własności budynku mieszkalnego Zachełmie nr 38 o pow. 580,00 m kw., stanowiącego odrębny przedmiot własności, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00033310/4 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem gruntu jest Skarb Państwa. Właścicielem prawa użytkowania wieczystego gruntu do 5.12.2089 r. oraz budynku stanowiącego odrębną nieruchomość i urządzeń stanowiących odrębny przedmiot własności jest Michał Arkadiusz Krawczyk.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 419 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 314 250,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 41 900,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rekojmni na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 532.2017.VII z dnia 31 października 2017 roku do sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Jeleniej Górze przy Placu Ratuszowym nr 47 wraz ze sprzedażą związaną z tym lokalem udziału w gruncie, w drodze przetargu nieograniczonego,
2. Obwieszczeniem nr 535.2017.VII z dnia 06 listopada 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje, że

Obwieszczeniem Nr 531.2017.VII z dnia 30 października 2017 r. przeznaczony do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Gminy Jelenia Góra.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PRZETARGOWEGO NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż prawa własności nieruchomości
niezabudowanej, położonej w obrębie PROSZÓWKA,
oznaczonej jako działka nr 14/8 o pow. 4882 m kw.,
wpisanej do KW JG1S/00024474/3 w Sądzie Rejonowym
w Lwówku Śląskim.

Gmina Gryfów Śląski nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta i gminy Gryfów Śląski, nieruchomość wchodzi w obszar oznaczony symbolem P-U terenów przemysłowych oraz towarzyszących im pokrewnych działalności gospodarczych i na taki cel jest sprzedawana.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2017 roku o godz. 10⁰⁰, w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski ul. Rynek 1

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 63.000 zł. Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT wg. stawki 23 proc. i koszty przygotowania nieruchomości do przetargu.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu gotówką w wysokości 6.300 zł. na konto Gminy Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443 najpóźniej w dniu 13 grudnia 2017 roku.

Ogłoszenie przetargowe zostało wywieszono na tablicach ogłoszeń w siedzibie UGiM Gryfów Śląski i w sołectwie Proszówka oraz zamieszczone na stronie www.bip.gryfow.pl - zakładka przetargi.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży, można uzyskać w UGiM Gryfów Śląski ul. Rynek 1, pok. Nr 10B, tel. 757812954.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 253/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

**1. UL. SEBASTIANA KLONOWICA 14**

Lokal mieszkalny nr 9 o ogólnej powierzchni 89,20 m², składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoi, w.c. i pomieszczenia gospodarczego o powierzchni użytkowej 73,20 m² oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy o powierzchni 16,00 m². Lokal położony jest na IV piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 650/10.000 części.

Nieruchomość gruntowa przy ul. Sebastiana Klonowica 14 położona jest w granicach działki nr 27/17 o powierzchni 0.0360 ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00043986/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do dnia 03.04.2100 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i/lub usługowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 112.700,00 zł Wadium: 11.270,00 zł.

2. UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 41

Lokal mieszkalny nr 7 o ogólnej powierzchni 133,80 m², składa się z komunikacji położonej na parterze budynku, dwóch pokoi i komunikacji zlokalizowanej na pierwszym piętrze budynku oraz kuchni, strychu i komunikacji na drugim piętrze budynku. W.c. lokalu znajduje się na parterze w częściach wspólnych budynku od strony podwórza.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 2.144/10.000 części.

Nieruchomość gruntowa przy ul. Józefa Piłsudskiego 41 położona jest w granicach działki nr 46/16 o powierzchni 0.0410 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00045590/7.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do dnia 30.12.2095 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i/lub usługowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 49.400,00 zł Wadium: 4.940,00 zł

3. AL. WOJSKA POLSKIEGO 28

Lokal mieszkalny nr 4-4a o ogólnej powierzchni 143,71 m kw., składa się trzech pokoi, dwóch przedpokoi, dwóch kuchni i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 121,48 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. dwóch piwnic i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 22,23 m kw.. Lokal położony jest na II piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 2.290/10.000 części.

Nieruchomość gruntowa przy al. Wojska Polskiego 28 położona jest w granicach działek: nr 71/42 i nr 71/43 o powierzchni 0.0460 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00066536/4. Na działce nr 71/43 posadowiony jest budynek gospodarczy stanowiący odrębną nieruchomość. Budynek ten wchodzi w skład części wspólnych nieruchomości.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 23.11.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i/lub usługowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 98.500,00 zł Wadium: 9.850,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 8 stycznia 2018 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 12 stycznia 2018 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 253/2017 Prezydenta Miasta z dnia 8 listopada 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Megafashion Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (Sygn. Akt V GUp 64/16) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzytelności upadłego, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205.

W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Topmoda Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (Sygn. Akt V GUp 63/16) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzytelności upadłego, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205.

W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Leekford Investments Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (Sygn. Akt V GUp 62/16) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzytelności upadłego, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205.

W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.

Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.

Wójt Gminy Jeżów Sudecki oferuje do sprzedaży:

1. W trybie pierwszego przetargu ustnego ograniczonego dla mieszkańców Gminy Jeżów Sudecki lokal mieszkalny nr 3 o powierzchni 38,9 m kw. w budynku przy ulicy Długiej nr 89 (KW JG1J/00049099/3), działka ewidencyjna nr 109 w Jeżowie Sudeckim oznaczona w m.p.z.p. w części jako teren zainwestowania wiejskiego - RM, a w części jako droga powiatowa KD02

Cena wywoławcza: 50 000 złotych

Wadium: 5 000 złotych

2. W trybie pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego następujące nieruchomości:

- działka nr 385/1 o powierzchni 0,51 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00080720/5) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana oznaczona w m.p.z.p. symbolem 02RM (teren zainwestowania wiejskiego). Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 110 000 złotych

Wadium: 11 000 złotych

- działka nr 197 o powierzchni 0,2600 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - działka o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: RM - teren zainwestowania wiejskiego, częściowo zabudowana byłym zbiornikiem p.poż., położona w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.

Cena wywoławcza: 90 000,00 złotych

Wadium: 9 000,00 złotych

- działka nr 664 o powierzchni 0,8448 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3) Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona w granicach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.

Cena wywoławcza: 140 000,00 złotych

Wadium: 14 000,00 złotych

- działka nr 112/6 o powierzchni 0,6900 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)

Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp w części symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego a w części R - teren użytków rolnych. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 90 000,00 złotych

Wadium: 9 000,00 złotych

- działka nr 328/14 o powierzchni 0,1705 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00056803/4)

Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego. Działka położona jest w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 60 000,00 złotych

Zaliczka: 6 000,00 złotych

3. W trybie rokowań przeprowadzanych po dwóch przetargach w dniach 09.08.2017 r. oraz 08.11.2017 r. następujące nieruchomości:

- działka nr 502 o powierzchni 3,64 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych), a częściowo symbolem ZL (teren lasów i projektowanych doleśień).

Cena wywoławcza: 110 000 złotych

Zaliczka: 11 000 złotych

- działka nr 577/2 o powierzchni 0,0269 ha w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6) - nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem byłej remizy strażackiej, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem 20RM (teren zainwestowania wiejskiego).

Cena wywoławcza: 50 000 złotych

Zaliczka: 5 000 złotych

- działka nr 99 o powierzchni 2,44 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00052090/4) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, z pozostałościami po byłej żwirowni, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. częściowo symbolem R (teren użytków rolnych), a częściowo symbolem MN (teren lasów i projektowanych doleśień). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 40 000 złotych

Zaliczka: 4 000 złotych

- działka nr 101 o powierzchni 1,12 ha w Czernicy (KW nr JG1J/00030371/8) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, z pozostałościami po byłej żwirowni, działka rolno-leśna oznaczona w m.p.z.p. symbolem R (teren użytków rolnych). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 20 000 złotych

Zaliczka: 2 000 złotych

- działka nr 452/3 o powierzchni 0,0600 ha w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9) - nieruchomość gruntowa niezabudowana, działka budowlana, oznaczona w m.p.z.p. symbolem MN (teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej). Działka położona w granicach otuliny Parku Krajobrazowego Doliny Bobru.

Cena wywoławcza: 18 000 złotych

Zaliczka: 1 800 złotych

Przetarg odbędzie się o godzinie 14.00, zaś rokowania o godzinie 14.30 dnia 20 grudnia 2017 r. (środa) w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki oraz jest opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki.

Wszelkich informacji o warunkach przetargu udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757 132-254, -255, -257 wewn. 138 w poniedziałek w godz. 7.30-17.00, wtorek-czwartek w godz. 7.30-15.30 oraz w piątek w godz. 7.30-14.00.

Wójt Gminy Edward Dudek

OGŁOSZENIE

w sprawie wyłożenia do publicznego
wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego dla terenu
w rejonie skrzyżowania Trasy Czeskiej
z ulicą Spółdzielczą w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405) oraz uchwały nr 201.XXX.2016 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 28 czerwca 2016 r.,

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla terenu w rejonie skrzyżowania
Trasy Czeskiej z ulicą Spółdzielczą w Jeleniej Górze
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 22 listopada 2017 r. do 13 grudnia 2017 r.**

w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki
i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy
ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu;
w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej,
ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie
internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent:
Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

**Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się
w dniu 1 grudnia 2017 r. w sali nr 13, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta
Jelenia Góra o godzinie 12.00.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 stycznia 2018 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 stycznia 2018 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 04 grudnia 2017 r. o godz. 14:30 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Jana Kochanowskiego 5A/22, składającej się z dwóch salonów, dwóch pokoi, aneksu kuchennego, hallu, dwóch przedpokoi o łącznej powierzchni użytkowej lokalu 122,18 m kw.. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 6,61 m kw.. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00066649/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 434.500,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 325.875,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 43.450,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmnia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmnia na licytację - KM 4203/15 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmnia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 1608/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 04 grudnia 2017 r. o godz. 14:50 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalu użytkowego stanowiącego odrębną nieruchomość, składającą się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, wc, pomieszczenia gospodarczego. Do lokalu przynależy dwie piwnice. Powierzchnia użytkowa lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych 44,60 m kw.. Nieruchomość położona w: Jelenia Góra, przy ul. Sudecka 5/LU, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00060756/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 90.400,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 67.800,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 9.040,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmnia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmnia na licytację - KM 9084/15 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmnia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmni. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 2987/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:



1. Obwieszczeniem nr 538.2017.VII z dnia 6 listopada 2017 roku do sprzedaży nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Agnieszkowskiej w Jeleniej Górze w drodze przetargu ograniczonego,
2. Obwieszczeniem nr 539.2017.VII z dnia 6 listopada 2017 roku do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Michała Kleofasa Ogińskiego w Jeleniej Górze, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości,
3. Obwieszczeniem nr 540.2017.VII z dnia 6 listopada 2017 roku do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych przy ul. Franciszka Żwirki, ul. Podlesnej w Jeleniej Górze, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

LOKALE

KAWALERKA- mieszkania pracownicze Karpacz, 603-622-848. K1066-G
POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

WYNAJMĘ mieszkanie trzy-pokojowe wraz z garażem w centrum Jeleniej Góry, 601-786-749. K1370-G

SPRZEDAMY, wynajmiemy lokal we Lwówku Śląskim przy ul. Zamkowej 2 o łącznej powierzchni 36 m kw. Więcej informacji pod nr 75/781-73-206.

SPRZEDAMY, wynajmiemy lokal przy ul. Groszowej 22F (przy Spółdzielni Kominarskiej). Więcej informacji pod nr 888-352-922; 75/75-246-37. K1379-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K1405-G

KUPIĘ mieszkanie pokój z kuchnią+ łazienka (może być w starym budownictwie), okazynie, 574-388-189. K1425-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjazdrojowa.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 43, 44, 47, 55, 63 m kw.; 2, 3-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania-Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjazdrojowa.pl K1429-G

KUPIĘ kawalerkę lub mieszkanie 2-pokojowe Jelenia Góra, Mysłakowice może być z garażem. Gotówka, 518-942-709.

SPRZEDAM odnowione mieszkanie 3-pokojowe Jelenia Góra- centrum, 799-050-490. K1445-G

SPRZEDAM kawalerkę w Mysłakowicach, 799-050-490. K1446-G

SOSNOWKA- do wynajęcia mieszkania i pomieszczenia na każdą działalność. Tel. 601-311-859. K1449-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148. K1094-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161. K1142-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Uście 3725 m kw./ 80 zł/ metr, 10 km od morza. Tel. kom.0049/17686026479; 0049/5405-2310. K1288-G

PSS „Społem” w Kowarach sprzeda budynek usługowy 1846 m kw. z prawem użytkowania wieczystego gruntu 2800 m kw. przy ul. Dworcowej 6 w Kowarach. Cena do negocjacji 640.000 zł. Tel. 609-771-751. K1351-G

PSS „Społem” w Kowarach sprzeda budynek usługowy 1007 m kw. z prawem użytkowania wieczystego gruntu 4200 m kw. przy ul. Leśnej 1a w Kowarach. Cena do negocjacji 880.000 zł. Tel. 609-771-751. K1351-G

DOM 330 m kw. na działce 1200 m kw. cena 1150 tys. w Jeżowie Sudeckim, 600-314-087. K1395-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

NA sprzedaż restauracja w centrum Karpacza powierzchnia 104 m, na parterze, posiada duży balkon z widokiem na góry, ogródek. Kontakt: 601820633. K1398-K

SPRZEDAM pół domu po remoncie w Piechowicach, 150 m kw.. Piękny ogród+ garaż. Tel: 600-030-635. K1516-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K1373-G

SPRZEDAM Forda Fusion 1,6 TDI diesel, w dobrym stanie, klima, radio fabryczne, nowe opony zimowe, właściciel niepalący, 6.000 zł do negocjacji, 693-267-006. K1382-G

SPRZEDAM Toyotę Rav 4. Tel. 508-118-179. K1442-G

SKUTER 125 stan bardzo dobry, 508-118-179. K1442-G

BUS Volkswagen T5 (8 osób+ kierowca) przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych- winda pneumatyczna, stan bardzo dobry, zakup 22.11.2006, przebieg 230000 km. Kontakt: 75/64-301-63; 662-156-209. K1444-G

AUTO- złom, 514-514-485. K1391-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1484-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1489-K

AUTOTEST
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
 Blokadyskrzyni biegów
AUTOALARMY
 www.autotest.net.pl
 Jelenia Góra, ul. Pl. Wyszyńskiego 37A - tel. 505 070 055

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE
 PRODUCENT
 75/64-09-205, 509-038-426
 www.robstal.pl

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE
 Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
 tel. (75)712-20-89, 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
 Jeżów Sudecki, Długa 17
 75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K
KSIAŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K1230-K

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192. K1392-K

KUPIĘ lodówki i pralki. Zepsute ale nie starsze niż 5-letnie, 695-299-335. K1514-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. J2079-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo-bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K1387-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

SPRZEDAM kompletne wyposażenie ośrodka wczasowego w Karpaczu. Meble wyposażenie kuchni itp. Tel. 511062575; 004915145985498. K1458-K

DREWNO kominkowe opałowe
 ŚWIERK 140 zł/m3; BUK 210 zł/m3
 MIX LIŚCIASTY 180zł/m3
 Tel. 513-673-934

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J1905-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklino- wanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawa, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. K825-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K1043-G

USŁUGI koparko-ladowarką- młot- tano, 886-666-896. K1047-G

KOSZENIE trawy, grabienie, 661-924-133. K1078-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924. K1114-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1116-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1132-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611. K1182-G

REGIPSY- 605-573-611. K1182-G

DACHY 723-943-958. K1202-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040. K1206-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. K1210-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419. K1220-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. K1259-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K1268-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K1298-G

MALOWANIE- złota rączka 606734030. K1306-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. K1316-G

PIASKOWANIE i śrutowanie- nowe usługi w ofercie lakierni pro- szkowej Lak System w Lubiechowej. Nowoczesna kabina śrutownicza z zamkniętym obiegiem ścierniwa. Czyścimy elementy stalowe i aluminiowe, www.lakierniaprozskowa.net 692232414. K1325-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. K1339-G

BUDOWY, remonty, wykończenia 505-663-424. K1353-G

USŁUGI C.D.

MALOWANIE proszkowe w nowoczesnej lakierni Lak System w Lubiechowej. Dzięki dwóm stanowiskom lakierniczym, dwóm piecom do utwardzania farby, myjce chemicznej i własnej śrutowni gwarantujemy szybkość oraz terminową realizację zleceń, 692232414. K1326-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K1359-G

TANIO remonty poddasza mury oporowe- kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300. K1372-G

TRANSPORT z HDS z przyczepą, 691-775-238; 75/75-531-16. K1374-G

DEZYNFEKCJA dezynsekcja deratyzacja 692061312; dezder.jgora.pl K1383-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1389-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K1390-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611. K1216-G

REMONTY mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1400-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K1407-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565. K1412-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1413-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1414-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. K1415-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K1416-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K1417-G

ELEKTRYK elektronik, instalacje, pomiary, sterowania, naprawy; nalektron.pl 883-326-707. K1424-G

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl K1428-G

ZDUN, 887-095-801. K1430-G

TAPI-CLEAN pranie karcher dywanów, tapicerki meblowej 692757385. K1437-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K1448-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K1450-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1485-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K1486-K

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1490-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30.K609-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

LOGOPEDA, 698-136-816.

K1102-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1122-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1123-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G

UZALEŻNIENIA- współzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w Poradni, 604-178-079. K1216-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K1261-G

FALA uderzeniowa, 600-106-329. K1287-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna Krawczyńska, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K1377-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kullg. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K1388-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramyczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1447-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K1199-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1298-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTOMETRII
Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny
Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142
Gabinet przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

ZDRÓWIE Jelenia Góra ul. Mostowa 2
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.
(75) 76-74-937 pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy.

MEDYCYNA PRACY

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno- epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów.

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

Estetica Dental CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu/hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med. **Jakub Kratochwil**
rejestracja 75 6424558

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog **Alicja Lecheta-Prawdzik**
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA **KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA**
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854-G

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 722-398-522.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 722-398-522. K1213-G

FIRMA z 30-letnim doświadczeniem przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy, monterów, operatorów maszyn do obróbki metali. Kontakt: 75/75-216-49; 605-377-911. K1214-G

SPRZĄTACZKĘ, 697-745-175. K1270-G

ZATRUDNIMY sprzedawcę na stoisko piekarniczo- cukiernicze firmy Martex (pasaż Kaufland), wynagrodzenie 1800 netto, 603-600-948. K1350-G

ZATRUDNIĘ fryzjerkę do Salonu Lord, wysokie zarobki, tel. 609-558-001. K1401-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o. (certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K1487-K

HOTEL Cieplice zatrudni: osobę do marketingu z doświadczeniem hotelarskim oraz gastronomicznym, kucharzy, recepcjonistów oraz pomoce kuchenne. Kontakt: 735-974-734. K1515-K

IZERSKIE Centrum w Szklarskiej Porębie zatrudni fizjoterapeutę, terapeutę zajęciowego. Kontakt telefoniczny 602628437. K1517-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

LOGOPEDA, 698-136-816. K1101-G

ANGIELSKI, 698-136-816. K1103-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G

ANGIELSKI 516125237. K1168-G

MATEMATYKA podstawowa gimnazjum 694-054-681. K1295-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

MATEMATYKA- także dojeżdżam, 728-217-498. K1356-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K1386-G

KOREPETYCJE z biologii, 601-749-362. K1396-G

MATEMATYKA 606-327-420. K1488-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

Bistro STACJA
#PoDrodzeZeSmakiem
Kuchnia tradycyjna
w nowoczesnym wydaniu

f @bistrostacja.jg www.bistrostacja.pl +48 75 75 43 924

Szukamy osobę na stanowisko pracy: **KELNER**

Miejsce pracy: Jelenia Góra

BISTRO STACJA – restauracja zlokalizowana między Jelenią Górą a Karpaczem, nastawiona na kreatywność smaku oraz jakość podawanych dań.

OBOWIĄZKI:

- profesjonalna obsługa gości restauracyjnych
- umiejętność doradzenia podczas wyboru dań
- znajomość karty dań oraz win
- zachowanie czystości stolików
- zbieranie opinii oraz oczekiwań gości
- bliska współpraca z pracownikami kuchni oraz pozostałymi kelnerami
- wykonywanie poleceń managera sali

WYMAGANIA:

- doświadczenie zawodowe na stanowisku kelner w restauracji
- język angielski lub niemiecki w stopniu umożliwiającym obsługę gości
- komunikatywność i miłe przysposobienie
- umiejętność organizacji pracy
- wysoka kultura osobista
- aktualne badania sanepidowskie
- dyspozycyjność oraz entuzjazm do pracy

OFERTA:

- umowa o pracę
- system zmianowy
- szczegóły podczas rozmowy kwalifikacyjnej

CV prosimy przysłać na adres: restauracja@proincm.pl z dopiskiem „KELNER - CV”

PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ O KLAUZULI:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. U. z 2002r. nr 101, poz. 926, ze zm)”

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
**AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW,
ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
- mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:

atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w **Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.** lub na adres: rekrutacja@wepa.eu Telefon: **75/75 47 818**

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.

J1774-G

AUTOLAWETA lawety- Fiat maxi do negocjacji cena- wynajem. Wese-la cadillac 1969 rok i lincoln 9 osób. Tel. 603-622-848. K1065-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

POSZUKUJĘ Pani do masażu relaksacyjnego, dwa razy w miesiącu, dojazd do mnie, z okolic Jeleniej Góry. Płatne 100 złotych od zabiegu. Tylko poważne oferty. Kontakt: 788-351-769. K1398-G

BAL Andrzejkowy, Sylwestrowy, bogate menu, zespół muzyczny. Tel. 601-578-268. K1443-G

TOWARZYSKIE

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046. K1402-G

POZNAM damę, 697-745-175. K1426-G

NOWA w centrum zaprasza, 602-861-000. K1439-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Nina 27-latką rubensowskich kształtów zaprasza, 665-254-483. K1440-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1441-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K1321-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K1403-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl K1410-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1411-G

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

SZUKAM do wynajęcia domu z funkcją pensjonatu, tel. 601214409. K1373-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

POŻYCZKA! Ekspres pożyczkowy do 25000 zł, Nie czekaj! Zadzwoń 731-377-456. K1364-G

BALBIN księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488. K1369-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1409-G

ALE szybka pożyczka bez BIK/ KRD od 500 zł do 40000 zł- wystarczy dowód osobisty. Zadzwoń 690198988. K1438-G

Dom KREDYTOWY INVEST
Zawsze **0 zł** za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELEŃ GÓRA

tel. 75/52-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł" (z 4200 zł)
Brama Roku "2690 zł" (z 2900 zł)

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZEWI DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZEWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Polujemy na prawdę.

www.nj24

nowiny

PROGRES

OKNA DRZEWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty

akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

JELEN SALONOWY



Na artystycznych salonach stolicy Karkonoszy coraz częściej spotkać można cenionego fotografa **Tomasza Mielecha**. Wcale nie tylko przy okazji wystaw, na których prezentowane są jego prace. Słyszany z wyjątkowej skromności twórca właśnie przejął obowiązki kuratora Galerii Korytarz Jeleniogórskiego Centrum Kultury. I z tego tytułu przychodzi występować mu w zupełnie nowej roli - wernisażowego mówcy. Oj, niełatwo idzie sprostać temu wyzwaniu. Tym bardziej, że nowy gospodarz galerii sam głośno przyznaje, iż mówcą to on nie jest i znacznie bardziej od występów w świetle jupiterów woli stanie w głębokim cieniu swoich prac, najlepiej gdzieś daleko za plecami galeryjnych gości. Póki co, z oratoryjnym wsparciem męża rusza obeznana w galeryjnych ceremoniach żona świeżo upieczonego galernika - Joanna. Ale cóż, słowo się rzekło. I teraz czas coś też mówić, a nie tylko pokazywać. Inaczej duchowy przeciąg hulać będzie w Korytarzu... (2)



Były kwiaty, tort i wspólne pamiątkowe zdjęcia w Jeleniogórskim Towarzystwie Fotograficznym. Okazją do świętowania podwójna. **Jolanta Wilkońska**, od kilkudziesięciu lat związana z Jelenią Górą i JTF-em, przeprowadza się do rodzinnej Warszawy. Drugą okazją jest data 24 listopada 2017 roku, kiedy obchodzić będzie... 90. urodziny.

- Nasza przyjaciółka jest w takim wieku, kiedy można powiedzieć, ile pani ma lat - zdradził autor pożegnalnego wieczoru, Janusz Moniatowicz.

Tymczasem bohaterka wieczoru zapewniła, że nie zamierza zerwać kontaktu z jeleniogórkami i koleżankami myślami, informacjami i... finansami.

- Nadal będę płacić składki - śmiało zadeklarowała. (3)

Wacław Narkiewicz, współzałożyciel Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, podarował swojej koleżance opuszczającej Jelenią Górę dwie pamiątki: obrazek wileńskiej Matki Boskiej Ostrobramskiej i zdjęcie pięciopięciotówki z 1935 roku, z podobizną Marszałka Piłsudskiego. W kuluarach pożegnalnego wieczoru zdradził, skąd taki pomysł: „Jola na punkcie Wilna jest tak samo zwirowana jak ja”. (3)



Jedną z gwiazd zakończonego przed tygodniem JGJ Festiwalu był **Dorota Miśkiewicz**. Świetna wokalistka jazzowa na jeleniogórskiej estradzie błyszczała nie tylko muzycznie. Czarowała także uśmiechem oraz dowcipem podczas zapowiedzi kolejnych utworów. I nie pozostawała dłużna gospodarzowi wieczoru, gitarzyście Arturowi Lesickiemu, który co rusz zaczepiał ją komentarzami podczas wspólnego koncertu. Przed jednym z utworów, wymagających uzbrojenia także jej nóg w dźwięczne dodatki, znany instrumentalista rodem z Jeleniej Góry zaczął chwalić rozliczne talenty śpiewającej koleżanki, w tym jej niebanalne umiejętności perkusyjne. Podkreślał, że znakomicie gra nawet na instrumentach, których nazw nikt nie zna. W odpowiedzi usłyszał, że akurat był „tydzień perkusyjny w Lidlu”, podczas którego coś tam sobie znalazła na ten właśnie wieczór... (2)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Anna Damszel-Ciołek**

Zajęcie: konsultantka kosmetyków; związana z Fundacją „Karkonosze - Muzyka Serc”, należała do chóru przy cieplickiej parafii Kościoła p.w. Jana Chrzciciela; prowadziła niezależną pracownię „Zwierciadło” - rękodzieło krawieckie i biżuteryjne; epizodycznie i społecznie organizatorka turystyki; laureatka konkursu Nowin Jeleniogórskich „Nowiny Agatowe 2017”.

1. Mieszkam tu, bo:

Mieszkam w Jeleniej Górze, bo tu się urodziłam. I tu jest po prostu pięknie. Sudety zawsze były siedzibą twórców i osób zainteresowanych rozwojem duchowym. Mam nadzieję, że świadomość tej okolicy odbuduje się. Taką mam potrzebę, bo w duszy też trochę się czuję artystką.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Moja mama w domu zajmowała się szyciem, robótkami na drutach. Babcią tkala kilimy. Kiedy byłam dzieckiem - dla swoich lalek, przy mamie i babci, czyniłam to samo.

3. Ten pierwszy raz:

Zupełnie niedawno pierwszy i jedyny raz... pilotowałam mały dwuosobowy samolot. Mój pilot w czasie lotu opowiadał dużo o swojej pracy, instruuował mnie, a w pewnym momencie powiedział: „A teraz bierzysz stery”. Zamarłam, wystraszyłam się, powiedziałam „nie”. Ale po chwili przejęłam na pewien czas stery. Kiedy samolot wpadł w małe turbulencje, rzecz jasna, pilot pomógł. Zdecydowanie muszę powtórzyć ten pierwszy raz.

4. Przebieg życia:

Odkrywanie siebie i innych, w relacjach z ludźmi i kontakcie ze sobą. Poprzez książki, warsztaty i spotkania.

5. Wkurza mnie:

Brak tolerancji. Boimy się i nie tolerujemy inności, różnorodności.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez tańca.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

W końcu musiałabym się ukierunkować. Zrobiłabym wszystko, aby te pieniądze pomnażać. Po to, aby przynosiły różnego rodzaju profity. Nie tylko materialne.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Mistrza duchowego Osho. Jeżeli król mówi wyważone, mądre słowa - to królestwo samo się buduje.

9. Za późno na:

Na drugą młodość.

10. Ulubiona anegdota:

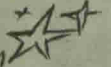
- Dlaczego kobieta w swojej szafie ma tak dużo par butów?

- Ponieważ obojętnie, ile kilogramów przytyje, to buty i tak będą dobre!

Tekst i zdjęcie: MPP

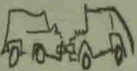


Horoskop



BARAN

21 III - 20 IV



Dobra wola i zadowolenie będą Twoją mocną stroną. Sięgniesz po sukces dzięki ogromnej sile przebicia. Zwróć uwagę, czy nie zostawiłeś za sobą kogoś ważnego.

BYK

21 IV - 21 V



Ważne dla Ciebie jest, by czuć się potrzebnym. Nie rób więc problemów i zapraszaj inne osoby do Twoich osobistych działań. Unikaj bycia liderem.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Poddać się błogiemu lenistwu - nawet tak ruchliwej osobie potrzebna jest czasem odrobina wytchnienia. Twój organizm wyraźnie nakłania Cię do odpoczynku.

RAK

22 VI - 22 VII



Tydzień przyniesie korzyści ze spotkań z osobami promującymi lokalny biznes. Na propozycje reaguj jak zwykle szybko, ale najpierw bardzo dokładnie je przeanalizuj.

LEW

23 VII - 22 VIII



Nie zakładaj dziś, że nic nie może poprawić Twojej sytuacji. Jeśli jesteś niezadowolony z przebiegu pewnych spraw i sytuacji, masz kilka rozwiązań.

PANNA

23 VIII - 22 IX



Czekaj na dobrą passę i obserwuj ludzi. Dziś duże wsparcie otrzymasz od osób, po których się najmniej tego spodziewasz. Zainwestuj czas w poznawanie nowych możliwości.

WAGA

23 IX - 22 X



Jeśli pragniesz wybić się z tłumu, powinieneś wprowadzić jakieś zmiany. Może warto skorzystać z dostępnych kursów i szkoleń na rynku?

SKORPION

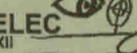
23 X - 22 XI



Nie wyszukuj coraz to nowych wymówek, by odłożyć działanie na później - nie stać Cię teraz na leniuchowanie. Realizuj tylko świadome, konieczne wybory, to wystarczy.

STRZELEC

23 XI - 21 XII



Wyjdiesz ze wszystkich niekomfortowych sytuacji. Powinieneś jednak w tym tygodniu unikać wszelkich zawodowych deklaracji, bo nie masz dobrej passy. Ważny czwartek.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Zastanów się, czy wygórowane ambicje faktycznie idą w parze z tym, co naprawdę ma dla Ciebie jakiś sens. Nie bierz udziału w wyścigu do celu, który Ciebie nie interesuje.

WODNIK

20 I - 20 II



Chęć flirtowania i poczucia mocnych wrażeń może skłonić Cię do wejścia w jakieś ryzykowne działania. Uważaj na słowa, nie składaj deklaracji, słuchaj partnera.

RYBY

20 II - 20 III



Zastanów się, czy nie stałeś się niewolnikiem własnych pragnień? Niektóre sytuacje potrzebują ostatecznego rozstrzygnięcia, ale nie rób niczego na siłę - analizuj, myśl i dopiero działaj.

(ep)

SUDECKA
GALERIA

ZAWSZE GÓRA!

ZŁAP NAGRODY!

17 listopada – 3 grudnia



**ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 50 ZŁ
ŁAP KULKI I WYGRYWAJ NAGRODY**

Szczegóły akcji w regulaminie dostępnym w Punkcie Odbioru Nagród.